X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynnościoperacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.**
(nr 14)

z dnia 10 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (nr 14)

10 czerwca 2024 r.

Komisja Śledcza do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r., obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Sroki (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pana Mikołaja Pawlaka, byłego dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.;

– przesłuchanie pana Piotra Patkowskiego, byłego głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Patkowski** i **Mikołaj Pawlak** – świadkowie wezwani przez Komisję, **Marek Markiewicz** – pełnomocnik świadka Mikołaja Pawlaka, **Adam Behan**, **Piotr Binas**, **Filip Curyło**, **Estera Derda**, **Kamil Krajewski**, **Katarzyna Leder Salgueiro**, **Piotr Marciniak**,

Bartosz Miazek, **Grzegorz Nawrocki**, **Dariusz Pilarz**, **Mirosław Sanek** i **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Sylwia Łaska** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dzień dobry, witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Stwierdzam przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji wobec niezgłoszenia do nich zastrzeżeń.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Mikołaja Pawlaka, byłego dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości, wezwanego w celu złożenia zeznań w sprawie badanej przez Komisję. Drugą osobą dzisiaj przesłuchiwaną będzie pan Piotr Patkowski, były główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych, wezwany w celu złożenia zeznań w sprawie badanej przez Komisję.

Czy są jakieś wnioski co do porządku obrad? Nie widzę. Wobec braku wniosków o uzupełnienie porządku obrad przechodzimy do realizacji punktu pierwszego: przesłuchanie pana Mikołaja Pawlaka.

Uprzedzam, że w przypadku pytań niezwiązanych merytorycznie z przedmiotem prac Komisji będę stosowała art. 155 regulaminu Sejmu, czyli przywołanie do rzeczy, a w razie utrudniania prac Komisji do porządku wraz ze wszystkimi konsekwencjami.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Mikołaj Pawlak – dzień dobry – wraz ze swoim pełnomocnikiem, panem Markiem Markiewiczem.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy zrozumiał pan treść pouczenia. Poproszę o włączenie mikrofonu.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących… przysługujących panu prawach: uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot badania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany; żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego; odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu; zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi w objętej przesłuchaniem sprawie;

zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu, oraz złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu. Informuję, że pełnomocnictwo pana mecenasa Marka Markiewicza skutecznie wpłynęło do Komisji.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Mikołaj Paweł Pawlak, 43 lata, adwokat.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę wszystkich o powstanie.

Na podstawie art. 11d odbierzemy teraz od pana przyrzeczenie.

Proszę powtarzać za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Mikołaj Pawlak:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan prosić o swobodną wypowiedź w sprawie będącej przedmiotem badanym przez Komisję. Czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, proszę o udzielenie możliwości swobodnej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Może przysunę, będzie lepiej słychać, bo z doświadczenia odsłuchiwania Komisji jest tak, że niekiedy dźwięk jest słaby.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, może kilka słów wyjaśnienia na początek, zanim przejdę do historii mojej służby w Ministerstwie Sprawiedliwości. Co się nie zmieniło od 13 maja, gdy byliśmy tutaj ostatni raz? Nie zmieniło się to, o czym rozmawialiśmy kilka dni wcześniej z panią przewodniczącą, że chcę podzielić się i z Komisją, i z opinią publiczną o kilkoma informacjami, które nabywałem, których byłem uczestnikiem w trakcie mojej pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości. I to się absolutnie nie zmienia. Śledząc, odsłuchując niektóre posiedzenia Komisji, Wysokiej Komisji, dochodzę do wniosku, że Wysoka Komisja ma bardzo dużo wiedzy, materiałów, dowodów, można powiedzieć, takich puzzli, ale niekoniecznie wszystkie one są już ułożone. I chciałbym, tak jak poprzednio, pomóc w ułożeniu tych puzzli, tej wiedzy, którą państwo macie, a która powinna być uporządkowana. Wiem, jak wiele pytań nasuwa się również do mnie. Być może nawet w tej swobodnej wypowiedzi na niektóre z nich już będę mógł udzielić… I to się absolutnie nie zmieniło ani trzynastego, ani w ubiegłym tygodniu, ani dzisiaj.

Nie zmienia się również nasze stanowisko – razem z panem mecenasem – stanowisko dotyczące interpretacji prawa i przepisów, i orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, ale jednocześnie, biorąc pod uwagę tak czysto ludzkie podejście, że ta wiedza, którą mam dla państwa, nie jest wiedzą tajemną ani zastrzeżoną, ani objętą jakimiś klauzulami, że warto by było dla czystości sprawy, żeby ona została przedstawiona… I to się absolutnie nie zmienia. W tym charakterze dzisiaj te informacje państwu przekażę. Jak państwo je wykorzystają, jak Wysoka Komisja z nich korzysta, to już jest zupełnie inna sprawa, natomiast ja jestem od tego, żeby kilka informacji przekazać.

Będę miał wniosek formalny. Pan mecenas… Proszę pozwolić na koniec mojej wypowiedzi, żeby go uzasadnił, ale dotyczący… ja powiem… ubiegłego tygodnia, ale pan mecenas rozszerzy jeszcze o 13 maja. Otóż w ubiegłym tygodniu zgodnie z przepisami postępowania karnego, które stosuje się do doręczeń, zawiadomień o posiedzeniu Komisji, nie było mi takie doręczone. Ja dzisiaj przedstawię – zresztą Komisja to na pewno ma – numer przesyłki. Końcówka tego długiego numeru: 1727. Na pewno ta korespondencja zalega w aktach sprawy Komisji, czyli skoro zalega w aktach sprawy Komisji, to nie była doręczona do mnie, i w żaden inny sposób wiadomość o posiedzeniu Komisji do mnie nie dotarła, więc kwestię wniosku o zmianę, uchylenie tych środków, które Komisja tydzień temu orzekała – zresztą w składzie jeszcze zmniejszonym; pytanie o kworum, bo nie było pana posła Wiplera – będziemy składali. A już niezależnie od tego, czy i w jaki sposób ja nie byłem zawiadomiony, bo tutaj jest potwierdzenie pocztowe, że ta przesyłka do mnie nie dotarła… Chociażby pani przewodnicząca jako na pewno dobra policjantka wie, że trzeba było taką czynność powtórzyć i nie można z tego tytułu wyciągać konsekwencji…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie dyrektorze, bardzo proszę, do…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale kończąc, pan mecenas nie był w ogóle zawiadomiony, absolutnie, zupełnie inaczej niż od ostatniego tygodnia. W dniu posiedzenia i w dniu następnym był kontakt telefoniczny wprost z Komisji i wtedy było wszystko tak, jak należy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie dyrektorze, proszę do meritum.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Do meritum, Wysoka Komisjo. Te wnioski formalne sformułuje, uzasadni pan mecenas po mojej swobodnej wypowiedzi.

Kilka słów o historii mojej służby w Ministerstwie Sprawiedliwości, kiedy do ministerstwa przyszedłem i jakimi sprawami się zajmowałem, bo to jest najistotniejsze dla naszej sprawy. Do ministerstwa przyszedłem w końcu czerwca 2016 r. To było jakieś pół roku po wyborach z listopada 2015 r. Departament, który został mi powierzony dzięki pani premier Beacie Szydło i dzięki panu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze, to był Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich. To był nowy departament, utworzony w Ministerstwie Sprawiedliwości po kilkunastu latach, kiedy departamentu spraw rodzinnych wyodrębnionego nie było. W ministerstwie nie było odrębnej jednostki, która zajmowałaby się tylko sprawami dzieci, rodzin, sądów rodzinnych, zakładów poprawczych. Te kompetencje były rozsypane, rozczłonkowane między różne departamenty.

Na czym to polega? Otóż nadzór administracyjny nad sądami powszechnymi spoczywa w rękach ministra, w imieniu którego – zazwyczaj tak jest – wykonuje te czynności wiceminister będący sędzią. I tam było to skupione. W tym przypadku wyodrębniono sprawy rodzinne do departamentu spraw rodzinnych – sądy rodzinne – po to, aby przywrócić wartość sądów rodzinnych, aby przestać deprecjonować sądy rodzinne, które zawsze były – nawet w statystykach, tzw. MS-16… i wiele różnych tabelek – spychane na jakiś margines, nie brane pod uwagę. I też ta część podlegała ministrowi, wiceministrowi będącemu sędzią wtedy, panu ministrowi Piebiakowi, ale jednocześnie miałem jednego z zastępców, który był sędzią i mnie w tym nadzorze wspierał.

Druga istotna rzecz spraw rodzinnych, która była przekazana do departamentu, to były chociażby sprawy nieletnich: zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich. Wcześniej były w departamencie wykonywania orzeczeń, tam, gdzie jest więziennictwo, ale jednak ze względu na specyfikę młodych ludzi, wobec których stosowane są te środki za czyny karalne, to warto było, żeby było to w jednym miejscu, aby również tym sprawom nadać godny charakter.

Dodatkowo, proszę Wysokiej Komisji, w czerwcu lub na początku lipca, ponieważ samo powołanie mnie na dyrektora departamentu to jeszcze nie było uregulowanie wszystkich kwestii departamentu, skoro on był nowym departamentem – nie wchodziłem za kogoś, nie zabierałem komuś stanowiska, tylko to było nowe miejsce – pojawiły się w toku przygotowań, gdy już byłem w ministerstwie, w pierwszych tygodniach, kwestie tego, żeby ktoś zaopiekował się, w cudzysłowie, wydziałem, bo wtedy to był poziom wydziału, czyli niżej niż departament, Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Z tego, co pamiętam, ten fundusz w formie organizacyjnej wydziału był chyba w departamencie spraw międzynarodowych… DWMPC rozszyfrowuję: departament współpracy międzynarodowej… Być może był gdzie indziej, tutaj proszę nie brać tej pamięci za pewnik. Nieważne.

Po konsultacjach z uwagi na to, że te sprawy dotyczące wsparcia z jednej strony osób pokrzywdzonych przestępstwami były w zainteresowaniu, zdaje się, wtedy pana ministra Jakiego, postanowiono wyodrębnić ten wydział do departamentu spraw rodzinnych po to, żeby na nowo zorganizować i zbadać sprawy związane z funduszem pomocy pokrzywdzonym. I na razie będę się posługiwał tą dłuższą nazwą, drodzy państwo, bo to też jest bardzo istotne.

Kilka słów historii początku funduszu, o czym mówił pan minister Kwiatkowski, z którym się znamy i którego jako ministra to jest jedno z takich dzieł, bo on to tworzył w 2012 czy 2013 r. bodajże, ale to dzieło wymagało pewnych popraw. Już mówię dlaczego. Otóż, Wysoka Komisjo, Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej to jest taki fundusz, który nie utrzymuje się ze środków wpływających z budżetu państwa, tylko utrzymuje się ze środków, które wpłacają przestępcy. Tam płacą przestępcy za popełnione przestępstwa. Tylko że do 2015 r., 2016 r. było tak, co zdarzyło się również w mojej wcześniejszej praktyce adwokackiej, że niestety ten fundusz był takim brzydkim kaczątkiem, na które sądy, po pierwsze, nie miały obowiązku zasądzania pieniędzy – tam było w wielu przypadkach fakultatywne orzekanie tych świadczeń – a po drugie, nie było wskazanych kwot, nawet minimalnych. W mojej praktyce zdarzyło się chyba dwa

albo trzy razy, że klienci przyszli i nie wiedzieli, gdzie wpłacić 500 zł na jakiś fundusz, bo w sądach też nie bardzo było wiadomo, gdzie jest rachunek, bo wtedy była taka sytuacja, że trzeba było wpłacić na rachunek ministerstwa i myśmy tego rachunku szukali. I to powodowało pewne komplikacje, nie tyle komplikacje, co wskazywało na to, że ten fundusz niekoniecznie działał tak jak jego założyciele – chociażby pan minister Kwiatkowski, którego należy docenić za to, że ten fundusz powstał, bo to jest dobre narzędzie – że nie miał tylu przychodów, co powinien mieć.

I dla przykładu, dla zestawienia z tym, co się zaczęło dziać później, powiem…

Przepraszam bardzo, bo tam głośno jest i rozprasza.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o ciszę na sali. Tak? Przepraszam pana rozmawiającego przez telefon. Przepraszam.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Przychody funduszu do 2016 r., bo to obejmuje cały 2016… Mówię z pamięci, ale z tego, co mam zakodowane, to były rzędu może 20–28 mln zł rocznie – rocznie – przy jednoczesnej sytuacji, gdzie egzekucja od sprawców przestępstw, przy tym, tak jak powiedziałem, że były to małe kwoty i nieobligatoryjne, była bardzo niska, oscylowała w okolicach 40% od skazanych. I co trzeba było zrobić, Wysoka Komisjo? Trzeba było te dolegliwości zmodyfikować, aby ten fundusz stał się skuteczny.

Jednym ze skutków, jakie w ciągu mojej pracy – i zaraz powiem, w którym momencie to się zaczęło dziać – w funduszu się pojawiły, to takie, że nastąpiła zmiana przepisów po pierwsze, Prawa karnego i orzeczenia świadczeń na rzecz funduszu co do wielu przestępstw, a już szczególnie, jako przykład, bo to jest dobry przykład, on się będzie odnosił również do innych działań funduszu później, jedną ze zmian było to, że orzeczenia stały się obligatoryjne, orzekania na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej stały się obligatoryjne, a po drugie, wprowadzono widełki, nie mniej niż 5 tys., i to wynika z kodeksu.

Takim najbardziej jaskrawym przykładem przestępstw, za które zaczęły wpływać grube pieniądze do funduszu, to są przestępstwa drogowe. I obrazowo podam to na przykładzie przestępstw drogowych, czyli pijanych kierowców. Jeżeli mamy przez weekend – a to słyszymy w komunikatach radiowych, publicznych – przez weekend zatrzymanych tysiąc pijanych kierowców, od każdego z nich na dzień dobry prokurator żąda co najmniej 10 tys. zł… Przy egzekucji przekraczającej pewnie teraz 50% to oznacza, że co tydzień do funduszu może spływać nawet 5 mln zł. I teraz umiejscowimy to w czasie. A zatem wiele przestępstw stało się zagrożonych świadczeniem na rzecz funduszu i macie, mamy wszyscy, bardzo wiele przykładów z mediów, kiedy nawet osoby znane, które gdzieś tam popełniły przestępstwo drogowe, płaciły po kilkadziesiąt tysięcy złotych na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, czyli narzędzie stało się skuteczne.

Kiedy? To jest ważne. Kiedy? To narzędzie stało się skuteczne do końca 2016 r. – pierwsza połowa 2017 r. Dlaczego? Ponieważ te przepisy zaostrzające kary weszły w życie chyba w kwietniu 2016 r. Jeżeli weszły w życie w 2016 r. w kwietniu, to pierwsze czyny zaczęły się przed wakacjami i w wakacje. Żeby pierwsze wyroki się uprawomocniły, to jest, powiedzmy, pół roku, czyli końcówka – październik, listopad, grudzień – 2016 r. Pierwsze wpływy, czyli egzekucja tych wyroków, to jest pierwszy kwartał 2017 r.

I wtedy, Wysoka Komisjo, na początku 2017 r. wpływy do funduszu zaczęły rosnąć. W jaki sposób? Pierwsze miesiące 2017 r. to są wpływy rzędu 14–18 mln zł miesięcznie, a wiem po wielu dodatkowych, absolutnie niezwiązanych z funduszem, ale dodatkowych działań ówczesnego kierownictwa ministerstwa, m.in. pana ministra Jakiego… czyli zwiększenie obowiązku pracy więźniów, zwiększenie skuteczności egzekucji chociażby poprzez usprawnienie komorników spowodowało to, że przychody – zdarzały się miesiące zapewne i to można sprawdzić w ministerstwie – miesięcznie mogły przekraczać nawet 20 mln zł, miesięcznie. Stąd, Wysoka Komisjo, pojawił się taki przypadek, że w funduszu, w którym rocznie bywało 20, 28, może 30 mln w latach 2012–2013 do 2015–2016, nagle pojawiły się zupełnie inne pieniądze przy zadaniach, jakie były dotychczas. A zada-

nia były: pomoc pokrzywdzonym i pomoc postpenitencjarna. Pomoc postpenitencjarna do mojego przyjścia była… Nawet działania tego funduszu, o czym państwo tutaj się dopytywali wielu świadków… Pomoc postpenitencjarna była wyodrębniona do departamentu wykonywania orzeczeń, tam, gdzie jest więziennictwo. Tam było chyba, z tych niecałych 30 mln, ok. 8… z tego, co pamiętam, ok. 8 mln rocznie. Reszta była w Wydziale Pomocy Pokrzywdzonym.

Jako ciekawostkę mogę podać, że przed moim przyjściem naczelnikiem Wydziału Pomocy Pokrzywdzonym oraz pomocy postpenitencjarnej była pani Marzena Kruk, tak, ta słynna najbogatsza urzędniczka w Polsce.

Wysoka Komisjo, kolejna sprawa to jest ta historia, gdzie pokazujemy wpływy, co się zadziało. Skoro… Następna rzecz, zanim przejdę do tego, co zaczęliśmy zmieniać: Jakie były moje działania? Skoro przyszedłem w połowie 2016 r., to czym się zająłem w 2016 r. w zakresie działania funduszu? To była połowa roku, przełom czerwca i lipca, zaraz wakacje. Co było jednym z tych działań, w tym czasie jak działał fundusz w zakresie pomocy pokrzywdzonym przestępstwami? To była przede wszystkim działalność polegająca na tym, że jeden raz w roku, jeden raz w roku, zwykle przy końcu roku, w październiku, w listopadzie… To ma bardzo istotne znaczenie ze względu na zakres prac Komisji, bo Komisja ma w uchwale „od 16 listopada 2015 r.", czyli to się zbiegało z konkursem… Wybory 2015 r. zbiegały się z konkursem na 2016 r. Konkurs był jednorazowy na cały rok. Było to ok. 20 mln zł. Wysoka Komisjo, wtedy, w tamtych latach to oscylowało pomiędzy 25 a 30 podmiotów, organizacji pozarządowych, fundacji, stowarzyszeń na całą Polskę. Pamiętajmy, że jest trzy tysiące kilkaset gmin i ponad 300 powiatów. Było 30 organizacji, mniej więcej powtarzających się z poprzednich lat. To się za wiele tam nie zmieniało. To były te same podmioty.

Więc w 2016 r., gdy przyszedłem, to rok 2015 był już rozliczony, bo to zwykłe rozliczenie poprzedniego roku dokonywało się w pierwszej połowie roku, więc wydział już to wykonał, a praca przy przygotowaniu kolejnego konkursu to była praca na jesień, żeby na rok 2017 przygotować, ale to był jeszcze czas, kiedy te wpływy funduszu to był rząd wielkości dla tej części nie więcej jak 20 mln zł, czyli trzeba było w 2016 r. ponowić konkurs na pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwami. Konkurs z 2016 r., który się rozstrzygnął późną jesienią, to był konkurs właśnie na tych samych zasadach. Tam się wtedy nic nie zmieniło, ponieważ pieniądze były takie same.

Do tego, jakie były relacje pomiędzy moim departamentem a departamentem, który wykonywał przelewy, departamentem pana dyrektora Wyżgowskiego, panią dyrektor Pińciurek i innymi… O tym za chwilę.

W 2017 roku… I tutaj chciałbym sprostować pewne informacje, które były być może wyolbrzymiane, pokazywane nie w takim świetle, jak powinny, a żeby poznać sprawę, to musimy ją naświetlić z kilku stron, wtedy będziemy mieli pełny obraz danego zdarzenia. Pomysł zmian w Kodeksie karnym wykonawczym, w art. 43, który reguluje działalność Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, pojawił się wtedy, kiedy zaczęły spływać większe pieniądze. Uznaliśmy, że skoro te pieniądze są, to można rozszerzyć pomoc, a jednocześnie biorąc pod uwagę, że tych organizacji pozarządowych było tylko 30, nawet gdybyśmy usilnie się starali nakłonić różne podmioty do tego, żeby ich było zdecydowanie więcej, to na pewno nie jest to w jednej chwili do zrobienia. To jest proces rozłożony, to musiał być proces rozłożony na lata, żeby takie coś zadziałało, a jednocześnie pieniędzy w perspektywie chociażby kwartału, gdzie wiedzieliśmy już, ile tych pieniędzy zaczyna spływać, rosło w ogromnym tempie.

Z funduszem, tym celowym – zresztą jak i z innymi – z tym specyficznym jest tak, że… Kto kojarzy działalność publiczną, ten wie, że zwykle pieniądze budżetowe na koniec roku trzeba rozliczyć, zwrócić i tak się dzieje w instytucjach publicznych, i tak to działa, natomiast w funduszu celowym te pieniądze cały czas były na rachunku funduszu prowadzonym przez Narodowy Bank Polski i nadzorowanym notabene również przez ministra finansów. Te pieniądze w takim kolokwialnym znaczeniu nie przepadały na koniec roku. Jeżeli nie były wydane, to one tam ciągle były.

W związku z tym trzeba było przedsięwziąć takie zadania, które będą mogły te pieniądze spożytkować. Trudno mi było sobie wyobrazić, że 30 podmiotów, nawet w bar-

dzo krótkim czasie, będzie w stanie wydać, przeliczając na rok, te kilkanaście milionów miesięcznie, 150–200 mln, czyli 10 razy więcej pieniędzy niż to, co się działo do 2016 r. I stąd w marcu lub w kwietniu… To jest do weryfikacji, ale absolutną nieprawdą jest to, że prace nad zmianami kodeksu poszły szybko, w ciągu 2 dni. Tak to nie było, ponieważ projekt zmian został zgłoszony jako poselski chyba w marcu lub w kwietniu, natomiast myśmy pracowali nad tymi zmianami w gronie moim i moich współpracowników w ministerstwie między innymi przede wszystkim pana prokuratora Jakuba Tietza, bo po to poprosiłem, żeby mi pomagał w tym ministerstwie jako karnista, jako człowiek, który wiem, jak się zachowuje na sali zarówno w stosunku do oskarżonych, jak i pokrzywdzonych, których też przecież… przy których też brał udział w procesach karnych. Wiedziałem, że ta pomoc będzie mi niezbędna.

Uznaliśmy, że działania instytucji publicznych, które mogą wesprzeć różne działania, a mają wpisane to w ustawach, w swoich przepisach, które regulują ich działalność… że to będzie dobry kierunek działalności funduszu. My nad tymi przepisami pracowaliśmy, zdaje się, w pierwszych miesiącach 2017 r. I takie zostały przedstawione, przeszły całą drogę notabene w Ministerstwie Sprawiedliwości. To też nie jest tak, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, że Mikołaj Pawlak sobie wymyślił przepis i ten przepis w takiej, a nie innej formie wszedł w życie.

Otóż… I tutaj mam pewien żal, bo tam, gdzie należy, to naprawdę nie jest dla mnie problem pochwalić i jakby wspólnie wspierać pana ministra Kwiatkowskiego, który ten fundusz tworzył, ale mam świadomość, że też tak było, że dostrzegano we wcześniejszych latach, że ten fundusz może działać lepiej. I przejawem tego było uchwalenie w 2015 r., czyli za poprzedniej koalicji, przepisów, które zwiększyły te przychody. Te przychody były uchwalone… Może inaczej. Ta zmiana o tych obowiązkowych świadczeniach była uchwalona wcześniej i ona weszła w życie późno, było bardzo długie vacatio legis. Potem, zanim zaczęło działać, to minęły prawie 2 lata, ale to oznacza, że był pomysł na rozszerzenie działalności funduszu. I ten pomysł był również w ministerstwie. Mam żal do pana ministra, że w ostatnich dniach… do pana ministra Kwiatkowskiego, że w ostatnich dniach dosyć ordynarnie odezwał się. Już pomijam kierunek polityków, ale o tych popaprańcach prawnych… Bo to nie jest tak, że wchodzi sobie nawet dyrektor i coś zmienia w przepisach prawa rangi kodeksu, rangi ustawy czy rangi rozporządzenia. To tak nie działa. To jest cała droga legislacyjna i ja zawsze się tego pilnowałem, żeby w ministerstwie ci, którzy znakomicie znają się na legislacji, żeby w tym pomagali, żeby to prowadzili. W tym zakresie te słowa ministra Kwiatkowskiego dotknęły pewnie mniej polityków, ale mogły dotknąć pracowników ministerstwa, którzy byli ci sami, to te same osoby, które były za ministra Budki, które były za ministra… Tak jak słuchaliście państwo ostatnio pana dyrektora od spraw budżetu, który był w ministerstwie dwadzieścia kilka lat i 16 ministrów i wszyscy na pewno go cenili. Tak samo od spraw legislacyjnych niezwykle cenionym był pan dyrektor Tomasz Darkowski, z którym współpracowałem bardzo wiele lat. Wiem, że współpracował i był niezwykle doceniany przez pana ministra Kwiatkowskiego, co może potwierdzić, ale był też również przy tych zmianach i dzięki jego wkładowi te przepisy brzmiały tak, jak brzmiały, również w zakresie rozporządzenia. Zaraz o rozporządzeniu też powiem, bo to jest trochę dodatkowa historia w kwestii rozporządzenia.

Proszę pozwolić, że spojrzę sobie na notatki…

Taka była moja działalność, szanowni państwo, w funduszu, żeby od razu zakreślić ramy czasowe, do kiedy nadzorowałem Wydział Pomocy Pokrzywdzonym, bo to się nazywało Wydział Pomocy Pokrzywdzonym, w którego skład głównie wchodziła działalność funduszu, ale nie tylko, bo to też była różna inna forma działalności wspierająca czy pokrzywdzonych, czy reprezentację ministra w tych sprawach, czy różnego rodzaju konferencji, które nie były związane z funduszem, bo przez pierwsze lata nie było takich pieniędzy, żeby z funduszu te konferencje robić, ale chociażby tworzenie, udział i nadzorowanie tygodnia pomocy pokrzywdzonym w lutym każdego roku to…

Razem z panem prokuratorem Tietzem i wcześniejszymi pracownikami też to się działo, bo przecież ci pracownicy, pracownicy służby cywilnej, którzy byli w ministerstwie, współpracowali również ze mną i oni podnosili mi, bo przecież wskazywali,

że skoro widzą różne problemy w działalności ośrodków pomocy pokrzywdzonym i można byłoby zrobić to, można by było to zrobić szerzej, dać im nowe zadania, takie a takie, to my na to zwracaliśmy uwagę i wprowadzaliśmy te zmiany. Szczególnie, że pojawiły się – tak jak ja to po raz kolejny podniosę – duże pieniądze i trzeba było coś z tym zrobić, bo na koniec roku, mimo że te pieniądze nie wracały do budżetu, to jednak Najwyższa Izba Kontroli, tak jak do 2016 r., czyli za poprzedniej koalicji, wskazywała, że na przykład fundusz jest w ogóle nierozpoznawalny. To były jedne z podstawowych, powtarzających się takich wytyków nawet za czasów pana ministra Kwiatkowskiego, że fundusz nie jest rozpoznawalny. Kto słyszał przed dwa tysiące… przez pojawieniem się tej sprawy o takim funduszu?

Powiem państwu teraz, dlaczego pojawiła się taka nazwa nowa: Fundusz Sprawiedliwości. Tutaj absolutnie przyznaję się – autorski mój pomysł. Po to, żeby skrócić tę nazwę. A dlaczego? Bo długa nazwa, Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, mogła powodować i powodowała – tak się zdarzyło nawet w jednym przypadku, który ja miałem, a skoro w małej działalności w Polsce się zdarzyła, to pewnie zdarzała się częściej – że błąd nawet w wyroku, w nazwie funduszu… wystarczyło zamienić „oraz” na „i” i już takie pieniądze były nieściągalne, wymagały modyfikacji wyroku i wiele innych perturbacji, które powodowały, że nawet te drobne pieniądze sprzed zmiany nie spływały do funduszu w jakimś przewidywalnym terminie. Stąd była moja autorska idea, żeby skrócić tę nazwę, oczywiście nie zmienić jej w całości, bo to byłoby za daleko, bo to jest nazwa kodeksowa, ale uzupełnić. Stąd pojawił się pomysł, zaakceptowany przez legislatorów, że zamiennie można stosować nazwę Fundusz Sprawiedliwości, bo sprawiedliwym jest, że przestępcy, którzy popełniają przestępstwa, będą płacić na pokrzywdzonych, przede wszystkim na tę grupę, a w jakiejś części przestępcy płacą na siebie po to, żeby wrócić do społeczeństwa. To jest ta część postpenitencjarna, o tym na razie nie mówię. I stąd się pojawiła ta nazwa: Fundusz Sprawiedliwości.

Szanowni państwo, przejdźmy teraz do tworzenia tych przepisów. 2017 rok – na wiosnę trafią one do Sejmu i kilka miesięcy są tam opracowywane. Skoro to był projekt… Koniec końców trafił jako poselski, bo to jest decyzja polityczna wtedy, nie moja, dyrektora. Proszę uwierzyć, że spotkania z głównym kierownictwem ministerstwa nie należały do częstych przez dyrektorów departamentów. To tak nie wyglądało, nie wygląda. Od tego są wiceministrowie, żeby przekazywać informacje zebrane z różnych departamentów dalej, do decyzji szefostwa. Wtedy pojawiła się konieczność, latem, skoro prace nad kodeksem zostały w Sejmie podjęte, że jest perspektywa, że będą na najbliższych posiedzeniach uchwalone, to trzeba być gotowym do tego, że te pieniądze, które do lata ciągle narastają, a przecież konkursy do tej pory 20-milionowe… Nie zrobimy nagle konkursu na 200 mln dla instytucji, których nie ma po prostu na rynku. Więc trzeba było rozpocząć prace nad rozporządzeniem, i nad tym też pracowaliśmy, bo taki jest wymóg Kodeksu karnego wykonawczego, że szczegóły postępowań, szczegóły konkursów, udzielania, rozdzielania tych pieniędzy, rozliczania tych pieniędzy muszą być w rozporządzeniu, ale główne cele są w kodeksie, tutaj, w art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego.

W związku z tym rozpoczęliśmy pracę nad rozporządzeniem. One… Gdy wiedzieliśmy już, że Sejm i Senat opracują te przepisy kodeksu, że one się zbliżają do końca, to była świadomość, że rozporządzenie będzie musiało wejść jak najszybciej w życie, bo tam, w ustawie, był bardzo krótki okres vacatio legis. To nie zależało ode mnie. Proszę nie przeceniać mojej wartości ani mocy. Tak po prostu było. Skoro ustawodawca w ustawie zmieniającej kodeks – to jest jeszcze taki wyższy poziom – wskazuje krótkie vacatio legis, to nie można być nieprzygotowanym, szczególnie że w perspektywie czasu, jeżeli przepisy wchodzą w życie w sierpniu albo we wrześniu, to dla sfery budżetowej to jest koniec roku. Trzeba myśleć, co zrobić z pieniędzmi, jak je wydać. Gdybyśmy wzięli się za te przepisy w końcu września, to prawdopodobnie nie zrobilibyśmy, nie przygotowalibyśmy ani konkursów, ani żadnych innych form rozdysponowania tych pieniędzy na instytucje publiczne – różne, o tym też zaraz powiem – do końca roku. Czyli znowu by był koniec roku, byśmy mieli 250 mln na rachunku bez ich jakiegokolwiek rozdysponowania. Byśmy wydali 20 mln zł i znowu całkiem zasadnie Najwyższa Izba Kontroli

powiedziałaby, że: macie tyle pieniędzy i pracujecie powoli, bo rozporządzenia prostego nie potraficie napisać.

Teraz przejdźmy do rozporządzenia, Wysoka Komisjo. To rozporządzenie miało uzupełnić, bo w zasadzie w zakresie konkursów ono zostało na 2016… 2017 r., czyli z konkursami na 2018, w zakresie organizacji pozarządowych powielone. Ja nie pamiętam, czy tam wtedy chyba było już trochę więcej pieniędzy, żeby ożywić ten, nazwijmy to w cudzysłowie, rynek organizacji pozarządowych. Mamy dużo, dajemy więcej, zacznijcie się tworzyć, zacznijcie działać w tych ośrodkach, żeby nie 30 stowarzyszeń czy fundacji obejmowało 3 tys. gmin, żeby zacząć to ruszać. Idea była taka, żeby w perspektywie kilku lat, jeśli nie w każdej z 3300 gmin, to żeby chociaż w każdym powiecie spośród trzystu kilkudziesięciu… żeby w każdym powiecie była jednostka pomocy pokrzywdzonym.

Drugą ideą było to, że nareszcie są pieniądze na to, żeby było na reklamę, na promocję tego funduszu. Drodzy państwo, ja już wtedy nie zarządzałem funduszem, ale z dumą przyjmowałem, jeżdżąc po Polsce, że na dworcach, w gablotach były plakaty informacyjne dotyczące funduszu, ośrodków pomocy, że powstawała linia telefoniczna, linia pomocy całodobowa. To się wtedy zaczynało dziać, czyli ożywialiśmy ten rynek pomocy pokrzywdzonym. Wtedy pojawiły się te wydatki, przy czym chociażby kwestie reklamy i promocji… To już nie pozostawało w departamencie spraw rodzinnych. My zarządzaliśmy w części pomocy pokrzywdzonym funduszem, ale już reklamą zajmował się departament promocji czy… no, prezydialny, który reprezentuje ministra. To było zadanie tamtego departamentu i tamten departament miał ten, nazwijmy to, kluczyk do sejfu. Jeżeli tam był jakiś przetarg rozstrzygnięty, że ileś redakcji dostaje pieniądze za to, żeby… Wtedy, pamiętam, były na pewno plakaty, to było w całej Polsce, i PKP, i dworce, i w mediach, i w Polskim Radiu, i w wielu innych stacjach medialnych, w zasadzie wszystkich ze wszystkich stron, te informacje się pojawiały.

Ja uważam, że to był dobry kierunek, takie dosyć znaczące, ale jednocześnie stopniowe rozwijanie informacji o Funduszu Sprawiedliwości. Wtedy pojawiła się możliwość robienia konferencji, ale jednocześnie wskazuję, Wysoka Komisjo, na to, że fundusz nigdy nie finansował etatów w ministerstwie. Nigdy nie było tak… Albo inaczej. Zawsze jest tak, i chyba tak jest do tej pory, że obsługa fizyczna, czyli pracownicy są finansowani z budżetu państwa, z naszych podatków, a nie z tych pieniędzy. Te pieniądze nie były na etaty w ministerstwie, czyli nie było tak, że nagle minister mógł przyjąć 25 pracowników za pieniądze z funduszu do pracy w ministerstwie. Tak nie było. Takiej możliwości nie było i nie przypuszczam, żeby się pojawiła.

Kilka zdań, Wysoka Komisjo, na temat tego, jak działał… jak organizowane były te konkursy. Mówię ciągle o działalności na rzecz instytucji pozarządowych, fundacji, stowarzyszeń, bo tylko takie były możliwe do 2017 r. To były umowy roczne. Pieniądze były płatne z góry, od razu po rozstrzygnięciu konkursu na cały rok dla takiej instytucji, i kontrolowane w zasadzie – jeżeli tam nie było w trakcie jakichś problemów – były raz na koniec roku, w pierwszym kwartale następnego roku.

Proszę pozwolić, panie przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie mecenasie, poproszę do rzeczy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dobrze. Chodzi o przedstawienie tego, skąd wynikała potrzeba rozdysponowania w inny sposób pieniędzy.

Takie dysponowanie pieniędzy powodowało, że te kontrole były bardzo utrudnione, rozbudowane, długo trwające, angażowały nie tylko pracowników ministerstwa, ale też te podmioty, które musiały naprawdę tony segregatorów przedstawiać. To trzeba było sprawdzić w ciągu bardzo krótkiego czasu. Stąd jednym z moich pomysłów… i to się pojawiło, zdaje się, właśnie w tym konkursie 2017 r., że umowy wtedy jeszcze roczne – ale rozliczenia były kwartalne po to, żeby pieniądze były kwartalnie przekazywane do organizacji pozarządowych, to było jedno z takich nowości… Pojawiły się nowe formy działalności dla instytucji publicznych.

Co można było zrobić w 2017 r., Wysoka Komisjo? Z tego, jakie były moje i moich współpracowników na poziomie departamentu pomysły? Z czym myśmy poszli do kierownictwa, do pana ministra Wosia? Wtedy nadzorował fundusz pan minister Woś. Jakie my daliśmy pomysły w związku z tym, że ten nasz pomysł, żeby instytucje publiczne, które w ustawie mają zapisane: działanie przeciwko przestępcom – tak skracam – żeby to rozwinąć? Jednym z moich pomysłów, który składał się z trzech części… Pan minister, panowie ministrowie wybrali jedno z rozwiązań. Otóż skoro jest całe gros instytucji…

Muszę wrócić, przepraszam, jeszcze do działalności organizacji. Organizacje pozarządowe były znane też w sądach, czyli gdy… Chociażby pani przewodnicząca jako policjantka wie, że jeżeli pokrzywdzony później trafiał w trakcie procesu do sądu, to wtedy była udzielana mu pomoc prawna, bezpłatna z tego funduszu pomoc psychologiczna, opłacanie dojazdów i różne tego typu dosyć drobne rzeczy. To powodowało, że ci pokrzywdzeni, który trafiają w tryb wymiaru sprawiedliwości po iluś miesiącach, czasem latach, od czynu przestępczego, dopiero na tym etapie dostają tę pomoc. Naszą ideą i naszym pomysłem było to, żeby ta pomoc była czasem wcześniej, bo jeżeli ktoś jest kaleką…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam, panie mecenasie. Przepraszam. Nie powinnam przerywać oczywiście wypowiedzi swobodnej, ale dwa razy odniósł się pan do mojego doświadczenia policyjnego i, wie pan, moje doświadczenie mówi i jasny wskazuje sygnał, że jeżeli ktoś bardzo szeroko opowiada na temat okoliczności wokół meritum, nad którym pracujemy, to również o czymś świadczy, tak że bardzo proszę…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję za sugestię.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…świadka o przejście – tu już mamy 40 minut od rozpoczęcia Komisji – o przejście do meritum, bo wiemy, nad czym pracuje Komisja Śledcza. Dziękuję uprzejmie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję.

Ale z tego wynika, Wysoka Komisjo, właśnie zagadnienie, dlaczego tego typu zadania zostały wprowadzone do przepisów: ponieważ pomoc pokrzywdzonym była dosyć późno i ona była nie zawsze trafna. I bardzo dobrze, że te przepisy wcześniej uchwalone spowodowały wzrost pieniędzy, bo można było spowodować, że pokrzywdzeni będą mieli pomoc wcześniej, że ktoś być może nie zginie od przestępstwa, że ktoś nie stanie się kaleką i nie będzie przez lata dochodził swoich roszczeń, że kogoś uda się ocalić.

Jakie były moje pomysły? Tak jak nazwa… Z tym poszedłem do pana ministra Wosia i zaproponowałem, że można z funduszu sfinansować niektóre rzeczy, przy czym można, to jest mój pomysł, a za chwilę zobaczymy, jaka będzie decyzja i czy się kierownictwo na to zgodzi: na przykład sfinansowanie karetek, na przykład sfinansowanie radiowozów, na przykład wsparcie OSP. Dlaczego? Bo kto jedzie na pierwsze miejsce przestępstwa? Właśnie te trzy służby. Przy czym decyzja była taka, że Policja ma co do zasady swoje wyposażenia, a więc niekoniecznie musi być z tego funduszu. Tutaj skracam. Kwestia karetek i obsługi, tej medycznej, często jest taka, że to są szpitale, czy powiatowe, czy jakieś spółki. Trudno wspierać z funduszu spółkę z o.o., w której nawet samorząd nie ma żadnych środków. To są po prostu podziały gdzieś w Polsce przez lata utrwalone. Ale jest taka instytucja, są takie instytucje, których jest kilkanaście tysięcy, które łączą, że tak powiem, działalność publiczną samorządu i działalność organizacji pozarządowych. OSP jest tego przykładem. To rozwiniemy za chwilę.

W związku z tym…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To już nie rozwijajmy OSP, bo wiemy o tym już doskonale.

Świadek Mikołaj Pawlak:

W związku z tym jednym z pomysłów, na który w 2017 r. jako możliwość tego szybkiego rozdysponowania środków, pewnie dziesiątek milionów złotych, niezależnie od konkur-

sów dla pokrzywdzonych… Żeby była jasność, zawsze chodziło o to, żeby rozwijać tę sieć. Myślę, że jak by zrobić taką mapę: ile było ośrodków i jakie pokrycie Polski pomocą pokrzywdzonym przed 2016 r. i teraz, po 2023 r., to są zupełnie nieporównywalne rzeczy, oczywiście w ten sposób, że teraz jest kilkaset ośrodków pomocy pokrzywdzonym. I po to było przeniesienie środków – i zaraz będę to wyjaśniał w zakresie tych punktów, paragrafów, kontaktów z Ministerstwem Finansów – w 2017 r. jesienią.

Zostały trzy miesiące – październik, listopad, grudzień – na wydatkowanie pieniędzy. Tego nie było. Jednym z pomysłów było to, żeby właśnie instytucje publiczne, które mają w ustawie – powtórzę to po raz kolejny – mogły one decydować, na co w tych celach idzie. Skoro instytucje publiczne, to dla ministra to jest ułatwienie, bo to one odpowiadają, czy zrobią przetarg, czy zrobią to poniżej progu, czy zrobią to na takie czy na takie działanie. Skoro samorządy mają wpisany w ustawie obowiązek dbania o OSP, bo to jest obowiązek ustawowy, a jednocześnie one wykonują bardzo wiele obowiązków na rzecz pomocy pokrzywdzonym, to chcielibyśmy to połączyć. Taka była idea, żeby przenieść pieniądze.

Po przeniesieniu pierwszych pieniędzy… Zaraz wyjaśnię, dlaczego tam był… bo to się pojawiało w wyjaśnieniach pana dyrektora sprzed tygodnia, chyba wcześniej też, nie wszystkie zeznania śledziłem, ale, Wysoka Komisjo, kwestie zmiany planów budżetowych w ciągu roku budżetowego… W tym zakresie te wyjaśnienia są, ja potwierdzam, ona faktycznie odnoszą się w ten sposób, że ten fundusz może być zmieniany tylko przez Komisję Finansów Publicznych w Sejmie, czyli dosyć wysoki poziom. To nie jest tak, że minister swoim podpisem przenosi środki między punktami. I to się pojawiło w trakcie roku, kiedy wzrosły przychody, a nie były one planowane wcześniej. Tak samo jak w 2015 r. na 2016 r. nie planowano, że ta zmiana przepisów kodeksu spowoduje wzrost… aż taki wzrost pieniędzy, więc wszyscy byliśmy pozytywnie zaskoczeni tą zmianą. Jednocześnie przenoszenie między punktami… Dlatego tam się pojawiał ten punkt czy paragraf „inne” – ja teraz skracam – a nie przeciwdziałanie przestępczości tej klasyfikacji budżetowej, bo tego w ciągu roku komisja finansów zmienić nie może. To może być tylko przez zmianę budżetu państwa. Dopiero w 2018 r., myślę, że to się pojawiło.

Dlaczego teraz zaczynam gdybać, Wysoka Komisjo? Żeby umiejscowić czas, w którym zarządzałem, a w którym nie zarządzałem funduszem, w którym miałem pełnomocnictwo, a w którym nie miałem pełnomocnictwa. Formalnie Wydział Pomocy Pokrzywdzonym łącznie z Funduszem Sprawiedliwości był w moim zarządzie departamentu spraw rodzinnych, zdaje się, że do przełomu 2017–2018, kiedy już zrobiliśmy kolejny konkurs, a jednocześnie tych zadań i pieniędzy znacząco wzrosło. Ja wtedy miałem też mnóstwo pracy w departamencie spraw rodzinnych, ponieważ tam opracowywaliśmy w dużym zespole, z profesorami, chociażby z panem prof. Henrykiem Haakiem, któremu dziękuję, ogromną zmianę ustawy o nieletnich (dawna PRL-owska ustawa, która na szczęście już weszła w życie). To była ogromna praca. I wtedy departament został wyodrębniony nowy, Departament Funduszu Sprawiedliwości.

Przełom… Nie powiem, czy to było przed Bożym Narodzeniem, czy w styczniu, w lutym. Nie pamiętam. Nawet nie miałem, jak tego sprawdzać. Myślę, że to jest ten przełom. I wyodrębniono fundusz, przy czym, Wysoka Komisjo… Przepraszam, bo faktycznie długo… Przy czym to, że wyodrębniono Departament Funduszu Sprawiedliwości, nie oznacza, że nie miałem pełnomocnictwa do funduszu. Moje pełnomocnictwo udzielone przez ministra w zakresie takim samym, jak miał chyba pan minister Michał Woś, czyli do bycia dysponentem funduszu, do decydowania o tym, gdzie mają być pieniądze przekazywane, ono trwało do końca mojej pracy w ministerstwie, czyli do 14 grudnia 2018 r. Dlaczego? I to jest jedyny aspekt, jaki w 2018 r. miałem do zrealizowania. Już mówię jaki, a za chwilę powiem, na czym polegało to działanie.

Otóż, skoro pomysł wsparcia gmin, gmin wszystkich w Polsce… Z 3300 gmin chyba 3100 gmin ze wszystkich opcji według parytetu, według algorytmu, jaki mieliśmy rozpisany, dostało te pieniądze. I padła decyzja: skoro, panie dyrektorze Pawlak, miał pan tak wspaniały pomysł, żeby to zrobić, to proszę to skończyć. Przez cały 2018 r., chyba do października, przez 10 miesięcy miałem za zadanie wszystkie województwa w Polsce raz na 2 tygodnie odwiedzić na miejscu, żeby te umowy sprawnie z wójtami podpisać,

przywieźć, żeby nie było przesyłania umów instytucji publicznych, żeby nie było problemów. Wszystko przychodziło i przekazywaliśmy do departamentu budżetowego, tego administracyjnego, który wypłaca pieniądze, listę gmin, rachunków gmin, na które mają pieniądze trafiać. Tam wtedy chyba ok. 100–140 mln trafiło w ramach tego trybu, ale to był tryb naborów, ogłaszany na stronie, na BIP ministerstwa, powielane przez wszystkie portale strażackie.

Kolejna rzecz, żeby nie było, że Pawlak sobie wymyślał, komu dać pieniądze. To był ten czas, kiedy… To było zadanie dla wszystkich. Proszę uwierzyć, że wójtowie na takiej sali jak ta byli w ciągu godziny zmieniani z kilkudziesięciu gmin w danym województwie i ze wszystkich opcji politycznych i bez opcji politycznych dostawali według algorytmu dla swoich strażaków. Tak jak powiedziałem, spośród 16 tys. OSP chyba 11 tys. OSP było beneficjentami od gmin, bo to gminy kupowały ten sprzęt, sprzęt ratunkowy w tamtym czasie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę świadka…

Świadek Mikołaj Pawlak:

I ostatnia rzecz.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, bo jesteśmy godzinę od rozpoczęcia dzisiejszego posiedzenia Komisji, a nie odnosi się pan zupełnie do meritum…

Świadek Mikołaj Pawlak:

To już wracam do…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…sprawy: kwestii pomysłu przekazania środków Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Bardzo proszę. Tak że jeżeli dalej będzie pan tak kontynuował, to może przejdziemy do pytań, wtedy będzie sprawniej nam szło.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To jest ostatnia sprawa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Właśnie przejście z OSP jest kwestią przejścia na temat, którym zajmuje się Komisja. Dwie kwestie, które padały w pytaniach do poprzednich świadków, a które myślę, że ja jestem w bardzo krótki sposób w stanie wyjaśnić… Kiedy weszły w życie nowe przepisy działania publicznej instytucji, której mają w ustawach… i jest dużo pieniędzy, jednym z pierwszych wniosków, jaki wtedy się pojawił, był wniosek Centralnego Biura Antykorupcyjnego. On trafił do mnie. Jak państwo… Jak tutaj pan minister Kwiatkowski zademonstrował, z bardzo licznymi pieczątkami przeleciał przez całe ministerstwo – dawno nie widziałem takiego wniosku, tak ostemplowanego, bardzo ciekawy wniosek – a jednocześnie nie zawierał żadnego uzasadnienia ani żadnych innych szczegółów, które by dla mnie jako dla tego, który posiada z jednej strony klucz albo pełnomocnictwo, jak zwał, tak zwał… żeby był uzasadniony. W związku z tym po rozmowie z panem ministrem Wosiem dowiedziałem się, że kolejna część tego wniosku będzie objęta klauzulami tajności. Ze względu na to, że do tej pory w działalności departamentu…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

(*niesłyszalne*)

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, pierwsze pismo, które… Tak.

Ja w tym czasie nie potrzebowałem dostępu do informacji tajnych. Nawet w zakresie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich w tym zakresie, w którym są one chronione, one pozostawały w zakresie tajnym, ale zajmowało się Biuro Bezpieczeństwa

ministerstwa, które tamte sprawy miało w swojej kompetencji, więc ja nie potrzebowałem dostępu do informacji tajnych. Jednocześnie sami państwo wiecie, zresztą jako Komisja też podlegaliście tej procedurze, jest to często procedura długotrwała, wymagająca, a to był czas, kiedy dostałem bardzo duże zadanie, chociażby z tymi strażakami, których nie ja określałem, tylko Państwowa Straż Pożarna. Zostawmy.

Ale sygnalizuję, że wielkość zadania: cała Polska… Ja wtedy mając tylko taką wiedzę, że będzie wniosek w zakresie tajnym, a mając na pokładzie prokuratora, który z urzędu ma dostęp do tajnych, zaproponowałem, że w tym zakresie będzie reprezentował departament pan prokurator Tietz, ponieważ on ma od ręki tę możliwość, żeby nie tracić czasu na całe procedury, bo wtedy te procedury były chyba u pana ministra Michała Wójcika. Zanim te wnioski przyszły, to wszystko by trwało, a z mojej perspektywy zależało mi na sprawnym działaniu funduszu i wydatkowaniu pieniędzy w ciągu jednego, ostatniego kwartału roku po to, żeby wykazać się chociażby przed Najwyższą Izbą Kontroli, że fundusz zaczyna działać po roku od wejścia nowych zasad.

W związku z tym to ja zaproponowałem pana prokuratora. I dalsza… czy korespondencja, czy to, co państwo prezentowali, bezpośrednia dekretacja ministra Ziobry, prokuratora generalnego na prokuratora, który jest delegowany do ministerstwa i ma dostęp do tych informacji, była najbardziej racjonalna, bo prokurator może wydawać… generalny czy krajowy, po prostu szef prokuratorów może wydawać polecenia na piśmie. Takie polecenia panowie między sobą… i dyspozycje, i rozmowy, jeżeli w tym zakresie były potrzebne, to już wykonywali między sobą. To do mnie nie docierało, ponieważ tę część, jak państwo sami wiecie, zostawiłem już tym, którzy będą znali szczegóły tego wniosku. Moim zadaniem było jedynie ustalenie, czy i w jakiej formule przekazanie tych środków do tej czy do innej instytucji… I stąd pojawił się moim zdaniem błąd, omyłka. Często to się zdarza, takie przekłamanie jakby w potocznym języku, tutaj na Komisji też się zdarzało kilkukrotnie, że się mówi o dotacjach w rozumieniu, że to są – szczegółowo, jeżeli przejdzie się do języka księgowego – tzw. sumy na zlecenie. Po prostu instytucje publiczne w ciągu roku szkolnego… w ciągu roku… przepraszam, rok szkolny się zbliża i to tak się miesza… że te kwestie dotyczące zmiany budżetu muszą być realizowane przez podmioty. To się zbiegało wtedy z gminami. To był ten sam problem, że nie mogą przyjąć pieniędzy. One chcą, ale nie mogą, bo musieliby zmieniać budżety, więc wtedy pomysłem było to, że wszystkie instytucje publiczne, a szczególnie gminy, trzy tysiące kilkaset gmin, wszystkie dostawały te pieniądze na rachunek na zlecenie, czyli…

To samo było z CBA. I po to, drodzy państwo, od razu wyjaśniam… Ja w siedzibie CBA byłem raz lub dwa. Przykro mi bardzo, że nazwiska funkcjonariuszy były ujawnione tutaj publicznie. Nie powinno tak być w trosce o służby, niezależnie, czy nam się podobają, czy nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest nieprawda. Nie były ujawnione nazwiska.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Byłem po to, żeby ustalić i porozmawiać o tych kwestiach dotyczących nie na co, nie w jakim celu, tylko ustalenie kwestii, że musi instytucja CBA założyć rachunek. Poza tym z tego, co kojarzę, były też moje spotkania w Ministerstwie Finansów, bo w tym zakresie była podległość pod ministra finansów. Tam były tworzone te plany finansowe, zmiany planów finansowych. W związku z tym na pewno co najmniej też raz albo dwa byłem w Ministerstwie Finansów u pana dyrektora. Proszę wybaczyć, nie pamiętam nazwiska, ale on też wielokrotnie występował, zresztą przy każdej zmianie budżetu też kojarzę, że z wiceministrami u ministra finansów był, w tamtym czasie też w zakresie funduszu. To było lato, więc wcale nie wykluczam, że przez jakiś czas przy tych zmianach jednym z wiceministrów finansów, który mógł czasowo, w ramach zastępstwa, nadzorować, mógł być pan minister, teraz prezes Banaś. Też tak mogło być.

Więc, drodzy państwo, na tym polegała moja działalność przy jednej z kilku tysięcy kwot przekazywanych na rzecz instytucji publicznych. Taka była moja wiedza do czasu, aż wyszła ona publicznie, to już nie wiem kiedy, 2 lata temu czy jakoś tak, kiedy okazało się, że to są takie, a nie inne narzędzia, ale to są kwestie publicznie znane, i dopiero

w tym momencie ta informacja stała mi się jasna. Jedyny raz, kiedy po zawarciu tej umowy, którą nie ja podpisywałem, zdaje się, wtedy…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bliżej mikrofonu poproszę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…właśnie ze względu na to, że nie miałem tych dostępów, było to zastrzeżone dla kierownictwa i dla pana prokuratora Tietza, czyli ten cel działania. Moim zdaniem pan prokurator Tietz wiarygodnie i trafnie wskazał, że CBA dostawało pieniądze z różnych źródeł, z różnych instytucji, i mogło również w tym zakresie być prawidłowo.

Jeszcze taka uwaga natury ogólnej, drodzy państwo, żeby zademonstrować, bo później to w toku zeznań, chociażby ostatnich świadków księgowych, pani dyrektor Pińciurek, pana dyrektora z ubiegłego tygodnia… Moim zdaniem to dostrzegłem, że jest taka rozbieżność pomiędzy tą specyfiką działalności księgowej a ogólnym przekazem, jaki może powstawać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie mecenasie, dziękujemy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Te osoby, które mają…

Ostatnia rzecz, ostatni akapit.

Te osoby, które mają pełnomocnictwo ministra, są dysponentem. Tak to nazwijmy. Byłem dysponentem Funduszu Sprawiedliwości. To jest dopiero pierwszy klucz do tego dużego skarbca, w jakim są pieniądze. Później musi być ktoś, kto przelewa, ale jednocześnie nie bada tego, co jest wcześniej, przed posiadaniem tego klucza. To jest takie wieloosobowe uruchomienie jakiejś procedury. I absolutnie nie mam żadnych zarzutów ani do kwestii budżetowych, bo właśnie z Ministerstwem Finansów pierwszymi, którzy się kontaktowali, była pani dyrektor Pińciurek, bo tych rzeczy my się dopiero…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, to już, panie mecenasie, dziękujemy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo. W razie potrzeby będę uzupełniał jeszcze, odpowiadając na państwa pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo chętnie przejdziemy do pytań.

Świadek Mikołaj Pawlak:

A rozumiem, że wnioski, te formalne, dotyczące poprzednich spotkań, będziemy mogli złożyć na koniec posiedzenia…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, oczywiście.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…tak żeby już teraz nie wprowadzać zamętu, tylko żeby kontynuować myśl.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dokładnie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dokładnie tak. Bardzo dziękuję.

Bardzo pięknie pan mówił o Funduszu Sprawiedliwości. Zajęło to prawie godzinę. Rzeczywiście, Fundusz Sprawiedliwości powstał i miał bardzo szczytny cel właśnie pomocy pokrzywdzonym, pomocy postpenitencjarnej. W 2015 r., jak pan zauważył, zauważono potrzebę zmian, tak żeby więcej środków trafiało do tego funduszu, nato-

miast nikt nie przypuszczał, że fundusz ten posłuży na zakup środków techniki operacyjnej, środków, których rozliczenie było w części jawne, co spowodowało, że informacja o tym wyszła na światło dzienne, można było zakupić środki techniki operacyjnej z funduszu operacyjnego i tego problemu pewnie by dzisiaj nie było, nie rozmawialibyśmy na temat potrzeby zmian przepisów, które również nastąpiły.

Powiedział pan, że do tej pory tony segregatorów były potrzebne na to, żeby wnioski składać do Funduszu Sprawiedliwości, tak żeby mogły one być rozdysponowane, natomiast w tym przypadku, w przypadku, kiedy Centralne Biuro Antykorupcyjne występuje do ministra sprawiedliwości o kwotę 25 mln zł, nie wzbudziło to w panu żadnego zainteresowania, ponieważ rozumiem, że z tego, co pan powiedział, nie był pan świadomy, na co zostaną przeznaczone te środki.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, potwierdzam. Szanowni pani przewodnicząca, pani… Komisjo, Wysoka Komisjo, przy tej sekwencji zdarzeń, że: latem – lipiec, sierpień – jest zmiana w parlamencie, Sejm, Senat, pan prezydent, zmiana kodeksu, wrzesień, opracowujemy przepisy rozporządzenia i te nasze pomysły z początku roku, żeby dawać instytucjom publicznym, się ziszczają, i pojawia się szansa, żeby to wydać, to pamiętam, że jedna z decyzji kierownictwa była taka, żebyśmy… Ile przewidywalnie można rozdysponować pieniędzy? Myślałem: między 30… Może 50 mln uda się do tych kilku instytucji przekazać. I ideą było wtedy przesunięcie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę odpowiedzieć na moje pytanie. Rozumiem, że nie wiedział pan… środki, które trafiały…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, nie wiedziałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…do Centralnego Biura Antykorupcyjnego… nie wiedział pan, na co mają one być przeznaczone.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, nie wiedziałem. To była informacja objęta klauzulą tajności.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK.

Świadek Mikołaj Pawlak:

I na te okoliczności zeznawał pan prokurator.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. I stąd pan Tietz został wyznaczony bezpośrednio przez pana ministra Ziobro do tego, żeby on zajmował się tą kwestią, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Po mojej sugestii i wskazaniu, że jeden z moich współpracowników ma już tu i teraz dostęp do „ściśle tajne”. Jeżeli taka jest decyzja ministerstwa, kierownictwa, to ja wskazuję tego pracownika, bo gdyby nie pan prokurator, to wtedy musielibyśmy pewnie czekać, żeby ktokolwiek w tym departamencie mógł uzyskać dostęp do… Po prostu, nazwijmy, taki szeregowy pracownik musi mieć do tego dostęp.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli pan rozmawiając z panem ministrem Ziobro, powiedział, że pan Tietz będzie osobą, która posiada dostęp do informacji ściśle tajnych z racji bycia prokuratorem, i to on delegowany jest z Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich do koordynowania tej sprawy?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Jedna poprawka: nie z panem ministrem Ziobro. Ja myślę, że do końca 2018 r., czyli gdy była już informacja, że będę do innej funkcji przeznaczony, ja nie rozmawiałem wtedy

osobiście w cztery oczy z panem ministrem Ziobro, zdaje się, przez okres bycia dyrektorem ani razu. Ja przekazałem tę informację panu ministrowi Wosiowi, a on już później dalej z panem ministrem Ziobro na kierownictwie. To był ten tryb. Ja wskazuję, że ten człowiek może to zrobić. Pan prokurator Tietz tym zakresem, który ja miałem wtedy zrobić, czyli gminami, się nie zajmował i dlatego miał do tego możliwość.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. Czyli przez okres, kiedy był pan zatrudniony w Ministerstwie Sprawiedliwości, nie rozmawiał pan z ministrem Ziobro, rozmawiał pan ze swoim bezpośrednim przełożonym, jakim był pan wiceminister Woś.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie rozmawiałem z ministrem Ziobro w cztery oczy, bo spotkania w szerszym gronie chociażby były… to była wiosna, pamiętam, 8 marca 2017 r., kiedy konsultowaliśmy jedną ze zmian Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Wtedy zbierało się wiele osób przy jednym stole…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
OK.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…i wtedy z ministrem się widziałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czy w tej konkretnej sprawie spotkania w szerszym gronie odbywały się?

Świadek Mikołaj Pawlak:
W tej konkretnej sprawie nie było szerszego grona.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie było szerszego grona.

Świadek Mikołaj Pawlak:
To była sprawa… Po tym, jak dostałem to pismo, bezpośrednio udałem się do pana ministra Wosia, który przekazał mi – ja nie wiem, czy od razu, czy przy tej rozmowie, czy dopiero sam się musiał dowiedzieć od ministra, czy w jakimś kierownictwie – co to będzie za sprawa. To później…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Wie pan, to troszeczkę to jest dziwne. To ja już powiem, dlaczego to jest dziwne, co pan mówi, i trochę niezgodne ze stanem faktycznym, ponieważ to pan Tietz poprosił pana Ziobro… pana Wosia, aby zapoznał się z tymi dokumentami.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wysoka Komisjo, dostaję takie pismo, nie ma jeszcze tej notatki, tak? Ustalam z ministrem… To mogło trwać… to nie musiało trwać tydzień, to mogło trwać w ciągu…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Z ministrem Wosiem?

Świadek Mikołaj Pawlak:
…15–20 minut, godziny, może 3 godzin, może tego samego dnia, tak? Nawet nie pamiętam, jakie tam są daty, czy tego samego dnia pan prokurator Tietz pisze, czy… Ustalam, co to jest za sprawa. Ściśle tajna. Mówię: nie mam dostępu. Będzie trwało, więc mogę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ale tam nie było napisane, że to jest sprawa ściśle tajna. Skąd było wiadomo, że…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ale dowiaduję się od ministra…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Od ministra Wosia?

Świadek Mikołaj Pawlak:

…że jeżeli coś takiego przyjdzie, to dalej, na kolejny etap będzie ściśle tajne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale pan minister Woś nie widział jeszcze tego pisma. Pan Ziobro je dekretuje na pana Tietza, a pan Tietz dekretuje na pana wiceministra Ziobro.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowna pani przewodnicząca, nie miałem praktyki udawania się bezpośrednio do ministra Ziobro. Idę do przełożonego, w sensie robię to niezwłocznie, pewnie tego samego dnia, do ministra Wosia. On mi za chwilę, za jakiś czas zwraca informację: „ściśle tajne". Czy mogę to robić? Ja mówię: „ja nie mogę", wskazuję prokuratora Tietza i od tego momentu, kiedy ja dekretuję, że będzie to pan prokurator Tietz, to od tego momentu ja nie mam dostępu do kolejnych informacji, tych merytorycznych, które są w szczegółowym wniosku, bo są objęte klauzulą tajności, są w kancelarii tajnej. Nigdy nie byłem w kancelarii tajnej…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…Ministerstwa Sprawiedliwości. I później oni sobie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. Czyli nie występował pan również o dostęp do informacji niejawnych?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, ja nie wnosiłem o dostęp, nie składałem takiego wniosku, a jednocześnie to pismo – czy na tym piśmie, czy na jakimkolwiek innym – pan prokurator Tietz z ministrem, w cudzysłowie, sobie korespondują, to w tym momencie ja już nie mam do tego więcej dostępu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To powiem panu, że pan prokurator Tietz zeznał, że sprawą Pegasusa w ministerstwie zajmowało się kilkanaście departamentów i co najmniej kilka osób, a może nawet kilkanaście, gdyż wiadomo, że zawarcie tej umowy nie jest to jedyna kwestia jednej osoby. To są zeznania pana Tietza, który powiedział również, że to pan przygotowywał draft umowy między Centralnym Biurem Antykorupcyjnym a Ministerstwem Sprawiedliwości.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, Wysoka Komisjo, porządkujemy ten etap. Pierwszy mamy uporządkowany. Ja wskazałem ministrowi Wosiowi pana prokuratora Tietza. Skoro trzeba dalej coś przygotować, a pan prokurator w działalności funduszu na podstawie tych przepisów, które wtedy były… Jedyne umowy, jakimi dysponowaliśmy, wzory, takie drafty, to były umowy zawierane z organizacjami pozarządowymi po przeprowadzeniu konkursu. Nie było wtedy jeszcze tych nowych dodatkowych umów. Ja rozumiem wyjaśnienia pana prokuratora, zeznania pana prokuratora Tietza w ten sposób, że trzeba było… tak jak się zawiera każdą inną umowę, sporządzić draft pomiędzy kim a kim…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czemu to pan ją przygotowywał, tę umowę, a nie pan prokurator Tietz?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Bo jestem z wykształcenia, z zawodu i z praktyki adwokatem, który zajmował się również obrotem, i te najważniejsze – niektórzy mówią *essentialia negotii*, *rubrum*, opisanie najważniejszych zadań – kwestie do kiedy, jak zawarte, podstawowe rzeczy zapewne były przygotowywane u mnie. Pewnie były. Dlatego pan prokurator mówi, że kilkanaście osób, bo jeżeli się zbierze tych, którzy w departamencie, w Biurze Finansów, w administracji wypłacają pieniądze, jeżeli się weźmie prawnika, który później pewnie tę umowę przejrzał, jeżeli się to wszystko zsumuje, to pewnie kilka osób było, które nie znając

meritum… Bo to, co jest najważniejsze… A ja nie wpisywałem w umowie, że pomiędzy CBA, w drafcie… Pewnie to był dokument przygotowany na komputerze moim, firmowym, w sensie ministerialnym, w Wordzie, gdzie były wykropkowane miejsca: z kim, kto reprezentuje…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I pan przygotowywał, nie znając treści…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, bo cel…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…nie znając tego, na co ma być ta umowa zawarta?

Świadek Mikołaj Pawlak:

To pewnie było zostawione w którymś z pierwszych paragrafów: na cel taki, na rachunek taki. Rozliczenie sobie wpiszą, jak już będą wiedzieli, jak to się rozlicza, kiedy, bo ja tej wiedzy…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A kto nadał klauzulę w takim razie tajności na tę umowę?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Drodzy państwo, prawdopodobnie, bo to jest moje przypuszczenie, jeżeli klauzulę ktoś nadaje, to ten, kto występuje, czyli CBA, i tylko CBA ma prawo…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale to pan Tietz z pendrive'em pojechał do CBA, z pendrive'em, na którym była umowa, którą pan przekazał panu prokuratorowi.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, jeżeli przekazałem draft umowy, w sensie w Wordzie przygotowana umowa… Można ją porównać, bo pewne rzeczy są teraz publicznie znane, do… To nie była zbyt skomplikowana umowa między instytucjami publicznymi. Ja porównam to do innych instytucji publicznych, tych kilku tysięcy gmin. Tam umowy były naprawdę uproszczone, bo istotne jest to, że jeżeli instytucja publiczna, odpowiadająca za finanse publiczne, przyjmuje jakieś pieniądze, to wie, co robi, bo też ma sztab prawników. I właśnie taki podstawowy draft, żeby na tym sobie dalej pracowali – być może nawet, drodzy państwo, nieobjęty klauzulą ten draft – być może jeszcze gdzieś jest, być może go nawet wysłałem mailem firmowym z mojego maila firmowego do pana prokuratora Tietza, żeby sobie dalej na nim już w formie objętej klauzulą tajności pracował z tymi, z którymi będzie tę umowę zawierał, bo tak to powinno wyglądać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, nie. Tak zupełnie nie powinno wyglądać tworzenie niejawnej umowy między Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, a pan jako dysponent funduszu, tak jak pan podkreślił, powinien wiedzieć, na co zostaną wydane środki w kwocie 25 mln, jeżeli do tej pory, tak jak pan zaznaczał, całość budżetu Funduszu Sprawiedliwości obejmowała 28 mln zł. Tak że trudno jest mi uwierzyć, że nie zainteresował się pan. Oczywiście te środki w kolejnych latach były większe w Funduszu Sprawiedliwości, natomiast trudno jest uwierzyć to, że tak potężną kwotą nie zainteresował się pan, na co ona zostanie przeznaczona.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nie wiem, kto i ile milionów wydał na promocję funduszu. Nie mam bladego pojęcia. I to było w tym samym czasie, gdy były…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale nie rozmawiamy o promocji funduszu.

Świadek Mikołaj Pawlak:

I to są takie same działania… Z perspektywy pełnomocnictwa, jakie miałem, nie było napisane, że wyłącznie ja dysponuję… i bez mojego podpisu nie wyjdzie żaden przelew z funduszu. Jeżeli minister sprawiedliwości, nazwijmy to, ten główny dysponent, decyduje, że ktoś inny ma prawo również ileś… Ja nie wiem, ile było upoważnień do dysponowania funduszem. Proszę pozwolić jedną rzecz na temat pryncypiów, bo to mi umknęło… Ale dwa zdania na temat pryncypiów, jakie stosowałem ja osobiście przy tym funduszu, i myślę, że to się by i tak pojawiło w zakresie pytań państwa. Jak starałem się być pryncypialny przy tym, jak będą wydawane pieniądze…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie. Znaczy się… Panie mecenasie, ja bardzo dziękuję. Ja rozumiem. My mamy teraz do dyspozycji interaktywną mapę w Ministerstwie Sprawiedliwości, która pokazuje, w jak sprawiedliwy sposób – albo niesprawiedliwy – dzielone były środki. Oczywiście pana wówczas już nie było w Ministerstwie Sprawiedliwości, natomiast my rozmawiamy o Pegasusie i o przelaniu środków, i całej procedurze czy tych zmianach legislacyjnych, które zostały podjęte przed tą decyzją.

Powiedział pan, że pomysł zmian Kodeksu karnego wykonawczego pojawił się w momencie, kiedy tych środków było znacznie więcej, i wtedy państwo zaczęliście przygotowywać zmiany legislacyjne, pan razem z prokuratorem Tietzem, razem z panem Darkowskim. Proszę powiedzieć, czyja to była inicjatywa, żeby zmienić. Od kogo się rozpoczęła rozmowa na temat zmiany Kodeksu karnego wykonawczego i art. 43?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, już o tym mówiłem. Początek 2017 r. to współpraca moja, moich współpracowników w ministerstwie. Doświadczenia lat poprzednich, kiedy pracownicy sami mówili, że pewne zadania dla NGOs… że mogłoby być więcej konkursów, może nawet wieloletnie, może nawet na inne cele, że może nawet instytucjom publicznym… Przecież przy tej skali pieniędzy, gdy rozmawiałem w departamencie legislacyjnym… Myślę, że takie pytanie nie padło do pana ministra Kwiatkowskiego, ale wcale nie wykluczał, że gdyby było od początku tyle pieniędzy działalności funduszu, to być może by tak było, ale w 2013 r., kiedy fundusz zaczynał działać, nie było nawet organizacji, które by mogły to spożytkować. Fundusz miał się rozwijać i w związku z tym w departamencie, w tym Wydziale Pomocy Pokrzywdzonym – to był na pewno 2017 r. – po tym kolejnym tygodniu pomocy pokrzywdzonym w tamtym czasie myśmy zaczęli opracowywać takie… to się nazywa założenia, kierunki… W tym kierunku możemy pójść. Idziemy do kierownictwa i proponujemy pewne rzeczy czy dobry kierunek, czy trochę go zmodyfikować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli inicjatywa zmiany Kodeksu karnego wykonawczego wyszła od pana i z pana departamentu, i od pana współpracowników, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Jeszcze raz, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Inicjatywa zmiany zapisów art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Była w departamencie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…wyszła z państwa inicjatywy?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Z pana inicjatywy po rozmowach ze współpracownikami i oczywiście przy zmianach i większych wpływach do Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Mikołaj Pawlak:

To była naturalna konsekwencja działalności, w ogóle zmiany i pieniędzy, i pomysłów, i liczby pracowników, bo zdaje się, że przed tym, jak przyszedłem, kiedy naczelnikiem była pani Marzena Kruk, tam pracowników mogło być razem z delegowanymi – bo też był delegowany prokurator prokuratury okręgowej, chyba zaczynał jako rejonowy, potem został okręgowym w trakcie, co najmniej okręgowym – chyba nie więcej jak 12 pracowników. Nie przypuszczam, żeby było więcej. Później kadra się w wydziale, bo mówimy o wydziale, za moich czasów zmieniła, rozszerzyła.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale ta inicjatywa wyszła od państwa?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wyszła. Było doświadczenie… Zmieńmy to…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I potem rozporządzenie, co za tym idzie, również musiało być zmienione?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem. Nie widzi pan tutaj zbieżności z tym, że wydatkowanie środków właśnie w postaci 25 mln na CBA nastąpiło w końcówce roku 2017, mimo że powiedział pan, że dopiero na początku kolejnego roku, czyli w pierwszym kwartale, będą rozpisywane dalsze konkursy i będzie prognozowane, jakie i gdzie trafią środki z Funduszu Sprawiedliwości, i że one nie przepadają do końca roku? Tak że skąd ten pośpiech?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, nie… Trochę porządkując, w 2016 r. jeszcze były niskie przychody, więc praktycznie z tego, co kojarzę przygotowywanie planu budżetu państwa na 2017 r., które trwa od wakacji i jesieni 2016 r., nie przewidywało tych wzrostów. Wzrosty przychodów pojawiły się w 2017 r. Myśmy wtedy…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I od jesieni pracowałoby się nad kolejnym planem na kolejny rok, a wyście nie pracowali…

Świadek Mikołaj Pawlak:

I od jesieni…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…tylko jeszcze zmienili ten obecny pan finansowy?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, ale skoro można na 2018…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mimo że środki nie przepadają?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale na 2018 r. było obowiązkiem przygotować już taki, jak mamy… jakie przychody…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No tak, na 2018 r., ale jednak ta zmiana dotyczyła jeszcze 2017 r.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Bo można było na te same cele…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wiemy, że można było.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…po opinii – i tutaj na pewno były spotkania z Ministerstwem Finansów – że skoro jest nowy cel w kodeksie, czyli przeciwdziałanie przestępczości, skoro jest nowy cel, macie

pieniądze, to na pewno to było po konsultacji z Ministerstwem Finansów, że w tym zakresie można…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Jest jeszcze jedna rzecz, bardzo ważna.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…te pieniądze dysponować, bo wtedy zaczęliśmy również na gminy wydawać, więc to było zbieżne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ale jest jeszcze jedna ważna rzecz. Właśnie dlaczego? Ponieważ wpłynął wniosek od CBA.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wysoka Komisjo, znowu proszę nie przeceniać…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…pana roli w tej całej…

Świadek Mikołaj Pawlak:
…mojej roli i w ogóle departamentu…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
OK.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…ponieważ o pewnych rzeczach, tak to jest…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
W tej turze moje ostatnie pytanie, ponieważ chciałabym oddać głos kolegom. Pan wiceminister Patkowski uznał, że cała ta transakcja była niezgodna z art. 11 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych oraz z art. 4 ust. 1 ustawy z 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Czy pan podziela również pogląd wyrażony w postanowieniu pana Patkowskiego, ówczesnego wiceministra i ówczesnego…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Szanowna pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…wiceministra finansów?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, moje opinie nie mają tutaj nic do rzeczy. Mówimy o faktach.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie no, był pan jednym z dysponentów Funduszu Sprawiedliwości, wydano 25 mln niezgodnie z ustawą o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, bo jednak powołujecie się panowie… że środki były przekazywane, ale podstawa prawna nie dawała takiej możliwości mimo zmiany Kodeksu karnego wykonawczego i zmiany rozporządzenia. To jednak ustawa mówi jasno: Centralne Biuro Antykorupcyjne finansowane jest z budżetu państwa.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wysoka Komisjo, szanowna pani przewodnicząca, podpisałem kilka tysięcy umów z różnymi podmiotami publicznymi i niepublicznymi, tej umowy nie podpisywałem. Więc jeżeli kilka osób jest dysponentami i w tym zakresie czegoś nie robiłem, to jest pytanie o opinie, a opinie moje dla państwa nie są w żaden sposób istotne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Rozumiem, że trudno jest panu wyrazić opinię. Może ja pomogę.

Świadek Mikołaj Pawlak:
A jednocześnie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli tak nie do końca się pan z tym zgadzał, dlatego pan nie podpisał.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę… Wysoka Komisjo, ja już wyjaśniłem, dlaczego nie uczestniczyłem w jakichkolwiek dalszych czynnościach, i przygotowawczych, i późniejszych – ponieważ nie miałem dostępu do tajemnicy prawnie chronionej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A jednak umowę pan… (*niezrozumiałe*)

Świadek Mikołaj Pawlak:

I wskazałem kogokolwiek innego. Przygotowanie draftu umowy – nawet nie wiem, czy nie pisałem tego na jakimś wzorze, którym dysponowałem – nie ma żadnego znaczenia, ponieważ uruchomienie tego, nazwijmy to, klucza, o którym mówiłem wcześniej obrazowo, w tym przypadku nie ma znaczenia. Nie uczestniczyłem w zawieraniu tej umowy, ponieważ dostęp do funduszu miał szereg osób, które również mogły być uznane za dysponentów i takimi dysponentami…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli akurat ta część z pana udziałem nie została wydatkowana.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Bardzo dobrze podsumowane. Dziękuję bardzo za te słowa, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Odsuwa pan od siebie tę odpowiedzialność. Rozumiem. Czyli w tej kwestii decyzyjność, jeżeli chodzi o osoby, które były dysponentami Funduszu Sprawiedliwości, ponosi pan wiceminister Woś.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Państwo mają w Komisji… Państwo mają to w części niejawnej zapewne. Z perspektywy, jeżeli chodzi o moją opinię – i to mogę wyrazić, tym mogę się podzielić – oczywiście są pewne szczegóły, niuanse, te kwestie finansowe, że raz nazwano to dotacją, raz nazwano to sumą na zlecenie czy jakieś inne…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, widzi pan, nawet o to nie pytam.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Moim zdaniem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że za to odpowiadał pan Woś.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Myślę, że można być dumnym z tego, że za pieniądze przestępców ścigano przestępców.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja bym taka dumna nie była.

Pan przewodniczący Paweł Śliz teraz zadaje pytanie. Bardzo proszę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Proszę pana, jakby pan mógł powiedzieć, kiedy wskazał pan ministrowi Wosiowi kandydaturę pana Tietza na osobę, która będzie się zajmować tą tajną częścią.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowny panie pośle, Wysoka Komisjo, tak jak powiedziałem, pewnie to było sprawnie – proszę uwierzyć, że ja bardzo długo pracowałem w tym czasie, w którym byłem w ministerstwie – i pewnie tego samego dnia, bo to nie był standardowy wniosek…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale którego tego samego dnia? To znaczy którego?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę państwa, nie mam kalendarza z tamtego czasu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To ja mogę panu… Dobrze, to pismo było…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Na pewno ja powiedziałem fakt. Wskazałem ministrowi, skoro uzyskałem informację, powtórzę, skoro uzyskałem informację, że reszta tego, nazwijmy w cudzysłowie, wniosku będzie objęta klauzulą, ja dostępu nie mam, wyrabianie dostępów trwa, a jestem zarobiony, to wskazuję kogoś, kto natychmiast może podjąć to działanie i podlega bezpośrednio kierownictwu, nawet nie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale… Dobrze, to ja sprecyzuję pytanie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę pozwolić skończyć.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale… Nie, nie, bo mi nie o to chodzi, żeby pan opowiadał wszystko naokoło…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Podlega bezpośrednio ministrowi Ziobrze, nawet nie ministrowi Wosiowi.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Sekundeczkę. Dobrze. Ja panu teraz spróbuję wyjaśnić, żeby pan sprecyzował to. Trzynasty, czternasty, piętnasty to są dni, kiedy są prowadzone prace nad przesunięciem z Funduszu Sprawiedliwości tych pieniędzy, tak? Czy już wtedy pan Tietz był wskazany jako osoba, która ma zajmować się tą umową?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie przypuszczam, ponieważ… Mogę się mylić, ale, Wysoka Komisjo, na pewno… Może inaczej. Pana prokuratora Tietza wskazałem dopiero po tym, jak dostałem to pismo. To jest…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pismo jest z 2 października i ono dotyczy, proszę pana, już etapu wypłaty pieniędzy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, nie. Najpierw mówimy nie o wypłacie pieniędzy, tylko to pismo, które prezentowała pani poseł, że będzie coś tam, coś tam…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No to, przepraszam, to pismo…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Uporządkujmy. Uporządkujmy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, nie, sekundę. To, proszę świadka, ja panu przeczytam.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Na tamtym piśmie nie ma moich…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, nie, sekundę, proszę świadka, bo jest pan w błędzie. Jest pan w błędzie. Pismo, o którym my mówimy, jest pismem z 2 października i ono brzmi, przypomnę panu, żeby pan sobie odświeżył pamięć: „Na podstawie umowy nr N1/2017 z dnia 29 września 2017 zwracam się z wnioskiem o wypłatę pierwszej transzy środków w wysokości 13 360 000 zł. Proszę o przekazanie środków na rachunek bankowy wskazany w umowie”. To jest… i o tym piśmie mówiła pani przewodnicząca.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę mi pokazać kopię. Jestem wzrokowcem i bardzo bym prosił o przedstawienie, żebyśmy do konkretów się odnosili, bo ja myślę o piśmie, które demonstrowała pani.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jest to samo.

Świadek Mikołaj Pawlak:

No jest to pismo to samo i to jest pomiędzy panem prokuratorem…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No właśnie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…pomiędzy szefem CBA, podpisanym panem prokuratorem Bejdą, dwie notatki pana prokuratora Tietza, jedna pana prokuratora Ziobro i pieczątka kancelarii tajnej. I ani z jednej, ani z drugiej strony nie ma tutaj mojego podpisu, więc nie mogę się do tego odnieść, bo to już było… to nie przychodziło do dyrektora, żeby dyrektor departamentu…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale przed chwilą pan…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę pozwolić mi skończyć.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ja pytam o coś innego teraz. Jeszcze raz, jak pan widzi to pismo, na podstawie tego pisma pan mówił, że to pan dekretował. Teraz pan widzi, że nie ma ani jednego… Tak pan mówił na odpowiedzi pani przewodniczącej. Na tym piśmie nie ma ani jednej wzmianki, że pan dekretuje to pismo dalej. To pismo jest od razu dekretowane przez pana ministra Ziobrę dla pana prokuratora Tietza. I teraz moje pytanie brzmi…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Mówiłem o dwóch różnych pismach.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pozwoli pan, że skończę zadawać pytanie. Moje pytanie zmierza do tego, żeby wskazał pan, kiedy wskazał pan ministrowi Wosiowi pana Tietza jako osobę rekomendowaną czy wskazaną do pracy nad tą częścią tajną.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Czy może pan…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To ja jeszcze uzupełniając tylko…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Bardzo bym prosił.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…powiem, że pismo do pana departamentu trafiło 4 października – jest pieczęć pana departamentu – 2017 r. Jest również pana pieczątka. Zapoznając się z tymi pismem… To jest pismo jeszcze sprzed oczywiście, zanim trafiło do pana Tietza.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę Wysokiej Komisji, pierwsze pismo, które w ogóle zainicjowało temat… Nie wiem, czy o tym samym mówimy, bo dostałem jedno, które jest już do wypłaty, a wypłata nie mogła być przed podpisaniem umowy. Skoro są podpisy prokuratora, pracownika, którego wskazałem do prowadzenia sprawy, i pochodzą z kancelarii tajnej, to znaczy, że już były po tym fakcie, czyli nie mogłem wtedy wskazywać pana prokuratora Tietza. W rejestrach kancelarii tajnej nie znajdziecie mojej obecności w kancelarii tajnej, więc nie mogłem w tym momencie… Musiało być wcześniej.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ale moje pytanie… Ja bym prosił, żeby pan odpowiedział na moje pytanie. Kiedy i w jaki sposób wskazał pan ministrowi Wosiowi pana Tietza jako osobę odpowiedzialną za część tajną całego tego procederu?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Po przyjściu, po nadejściu pierwszego pisma, które doszło w…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Którego? Jakiego?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę mi okazać akta, to wtedy będę mógł z państwem dyskutować.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale, proszę pana, mówi pan teraz… Nie, nie, nie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ja nie wynosiłem akt z ministerstwa i nie mam ich ze sobą.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ale o jakim piśmie… Co ono zawierało w sobie? Od kogo do kogo? No mówi pan: „po pierwszym piśmie”, ale my nie wiemy nawet, o jakim piśmie pan mówi.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pierwsze pismo od szefa CBA do… pewnie do ministra sprawiedliwości. Ono było… (*niezrozumiałe*) na mnie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, to pierwsze pismo do pana ministra sprawiedliwości jest z dnia 15 września, jakoś bardzo szybko po komisji.

Świadek Mikołaj Pawlak:

No właśnie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No i moje pytanie… Widzi pan, gdyby pan dokładnie słuchał moich pytań, toby pan umiał na nie odpowiedzieć. Zadałem panu przed chwileczką pytanie, żeby pan próbował umieścić w czasie, kiedy pan wskazał prokuratora Tietza na osobę, która jest odpowiedzialna za część tajną całego tego procederu. Wskazałem panu: trzynasty, czternasty, piętnasty są to sprawy związane z przesunięciem funduszu, a dopiero w październiku są informacje dotyczące wypłaty. Ja panu jeszcze powiem, że pan Tietz w swoich zeznaniach mówi, że on nie wie, dlaczego w ogóle pisma są do niego kierowane. No to jak w ministerstwie wyście to wskazywali?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, zatem uporządkował pan poseł. Zresztą to potwierdzają jakby te dokumenty, że w październiku nie miałem wiedzy, kto, kiedy i gdzie przelewa, na jaki rachunek, który tam jest podany, przez państwa prezentowany tutaj rachunek, który był założony pewnie specjalnie przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. Więc przy pierwszym piśmie… I skoro przy tej sekwencji zdarzeń związanej z jednej strony z tworzeniem rozporządzenia, wiedzą naszą, że trzeba przesunąć pieniądze na jakieś zadania publiczne, moim pomysłem i zgodą na to było, żeby właśnie te związane z gminami… Szanowni państwo, na tym piśmie pana… przy tym piśmie pierwszym pana szefa, pana ministra Bejdy do ministra… po tym piśmie od razu wskazałem pana prokuratora Tietza. Później to już spoczywało na nim.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale w jaki sposób: ustnie, pisemnie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wskazywałem, tak jak powiedziałem, prawdopodobnie ustnie. Powiedziałem, że ja nie mogę, może być pan prokurator Tietz i w takim razie, jeżeli jest moja notatka…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, a czemu pan prokurator Tietz… Czemu prokurator nic o tym nie wiedział, że jest wskazany przez pana? Przepraszam bardzo, ale ja pytam świadka.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Moment.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja przeczytam panu fragment zeznań przed Komisją pana Tietza, jakby pan chciał. Świadek Jakub… Nie sam sobie odpowiadam, panie świadku, tylko próbuję uzyskać od pana odpowiedź, kiedy wskazał pan – i w jaki sposób – Tietza jako osobę odpowiedzialną, i do tej pory nie udaje mi się od pana uzyskać tej odpowiedzi. Co więcej, pan prokurator Tietz na pytania przed Komisją Śledczą, dlaczego minister… To pismo już z października. Skoro pan mówi, że już we wrześniu wskazał pana prokuratora Tietza do korespondencji „tajne" etc., czemu w piśmie z października jest wskazany jako osoba dekretowana przez Ziobrę? Odpowiada tak: „Nie umiem powiedzieć dlaczego. Taka była dekretacja pana ministra Ziobry". To proste pytanie. Czy pan wie, czy pan nie wie, kiedy pan wskazał Tietza panu Wosiowi?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Drodzy państwo, ja nie chcę oceniać pamięci pana prokuratora Tietza, natomiast decyzją z września w takim razie, z momentu kiedy padła taka informacja, że są sprawy objęte klauzulą, a będzie trwało, żebym ja dostał, i jestem zajęty innymi sprawami… to dobrze by było, żeby ktoś od razu miał… i wtedy z września… A to – tak jak powiedziałem – co państwo prezentują, a co było objęte klauzulami w kancelarii tajnej… Nie byłem… Jeżeli sprawdzicie rejestry w kancelarii tajnej, nie byłem w kancelarii tajnej, więc nie wiem dlaczego i nie będę oceniał zeznań pana prokuratora Tietza.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, to dlaczego dalsze pisma dekretowane są także na pana, dotyczące kolejnych wypłat? Z 10 listopada pan się na tym piśmie podpisuje. Na drugiej stronie również jest pana podpis co do wypłaty kwoty 11 640 000 zł.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, i to… Myślę, że tutaj szczególnie chociażby pani minister Kluzik-Rostkowska wie, ma świadomość, że pewne procedury wewnętrzne w ministerstwie dotyczące obiegu dokumentów, jeżeli już się trafią, bo czasem, tak jak w ubiegłym tygodniu pan dyrektor Paziewski zeznawał, czasem coś może trafić, ale… Ktoś zadekretował, ale niekoniecznie to jest do jego decyzji. Takie rzeczy się mogą zdarzyć, szczególnie że, tak jak powiedziałem, dostęp, te klucze ma wiele osób. Jeżeli w pewnym momencie ktoś do mnie coś wysyła, ale ja wiem, że przekazane jest tam, w sensie do pracownika, objęte klauzulą tajności, to on się tym zajmuje i ja mam do niego w tym zakresie zaufanie i wiedzę, że jeżeli mi potwierdza, że jest dobrze, to jest dobrze i ja mam tego pewność. I przekazuje… Są tak zwane… jak te pieczątki, takie duże pieczęcie finansowe, które się przez kilka osób podpisuje, zezwalające na wypłatę. To się dzieje i w zakresie chociażby pracowniczym, ale to też w finansach publicznych. I takich pieczęci podpisało się mnóstwo, które potwierdzały, że departament księgowy stwierdził coś, przekazał, my stwierdzamy, że wszystkie podpisy są, bo jak trafi do NIK i nie będzie któregoś podpisu, to będzie brakowało, że niespojrzane jest od tej strony.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tylko i wyłącznie czynność czysto administracyjna, natomiast sekwencję, panie pośle, już wyjaśniłem. Pierwsze, po pierwszym piśmie inicjującym… Powiem tak. Może budzić zdziwienie, we mnie też wzbudziło, że takie rzeczy są w tym charakterze. Pewnie nie powinno być w charakterze jawnym. Na pewno kwestie związane z tą informacją byłyby lepiej chronione, gdyby były cały czas w charakterze ściśle tajne. I dlatego wskazałem pana prokuratora.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
(*niesłyszalne*) …były finansowane ze środków… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Gdyby były prawidłowo finansowane, to może byłyby i nikt by nie zorientował się.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wysoka Komisjo, to nie jest pytanie do mnie. Nie jestem w tym zakresie ani powołanym ekspertem, ani nic z tych rzeczy, ani opinii swojej na to nie będę wyrażał.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Proszę pana, wrócę do tego pisma z 15 września. Pan Bejda tutaj pisze, że: „Nawiązując do wcześniejszych ustaleń, zwracam się z wnioskiem o przekazanie CBA uzgodnionej kwoty". Czy pan wie, kto z kim co uzgadniał? W końcu jest pan też podmiotem tego departamentu, dyrektorem Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Szanowna Komisjo, szanowny panie pośle, to pismo było pomiędzy ministrami. Do mnie trafiło z dekretacji. Nie było tak, że szef Bejda napisał sobie do Pawlak, żeby mu wypłacił.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Czyli nic pan nie wiedział o żadnych ustaleniach wcześniej, tak? Pytanie proste: Czy pan coś wiedział o wcześniejszych ustaleniach?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie, nie wiedziałem. Trafiło to do mnie… Drodzy państwo, można jedną rzecz sprawdzić i tego chyba nikt jeszcze nie powiedział na Komisji.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Proszę mi pozwolić skończyć. Bo ta zmiana budżetu z września o te 25 mln przypuszczam, że nie była tej jesieni jedyna, czyli za chwilę pewnie, jak nie we wrześniu, to w październiku, żebyśmy mogli wydatkować pieniądze na cele, które ja miałem zrealizować…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
To była ostatnia zmiana w roku.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
To była jedyna. To była jedyna.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pewnie były. Pewnie były.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale wie pan co? Ja bym chciał, żeby pan jednak odpowiadał.

Świadek Mikołaj Pawlak:
To jest kwestia do sprawdzenia w kancelarii…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Przepraszam bardzo, proszę świadka. Chwileczkę, ale znów pan nie odpowiada na pytanie, proste pytanie. Czy wiedział pan o jakichś wcześniejszych ustaleniach, o których pisze pan Bejda?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie wiedziałem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Nie wiedział pan. Proszę pana, jak by pan wyjaśnił tę korelację czasową i także fakt okoliczności? To pan pisze maila w sprawie – do komisji finansów – zmiany tego planu. To pan… W tych dokumentach jest wskazana kwota 25 mln zł. Pan również mówi, w jednym z maili pisze, że prawdopodobnie jutro będzie, nazwijmy to, pozytywna decyzja z Ministerstwa Finansów na zmianę tego planu. Już następnego dnia, 15 września, CBA

prosi o tę kwotę. Jakby pan wyjaśnił tę korelację, że pan wnosi o 25 mln zł na komisję, komisja wyraża zgodę, a następnego dnia już CBA prosi o te 25 mln zł?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna Komisjo, szanowny panie pośle, co do sprawności czy działania instytucji państwa czy departamentu, czy ministerstwa, czy komisji… mielibyśmy relację, że…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale mieliśmy tę korelację, proszę pana, czasowo-kwotową.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…że jest sprawność.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jakoś dziwnie te 25 mln zł jest przesunięte i 25 mln zł jest wypłacane CBA.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, w uzasadnieniu… z tego, co pamiętam, to było wpisane w uzasadnieniu do wniosku do Komisji Finansów Publicznych o zmianę planu i tam wtedy pani minister Czerwińska chyba tą częścią zarządzała. Przecież ja nie rozmawiałem z panią minister Czerwińską. Ja nie rozmawiałem z posłami. Pewnie byłem na tym posiedzeniu komisji, bo wspierałem ministrów, ale od strony technicznej.

Moją wiedzą i celem, bo wracamy retrospektywnie do tamtego momentu, nie to, co teraz wiemy, jak to sobie można politycznie układać… Jako dyrektor departamentu wiedziałem, że mam zadania publiczne, mam pieniądze, trzeba zmienić rozporządzenie, trzeba zmienić plan, żeby, jak tylko wejdzie rozporządzenie, móc zacząć pracować nad zadaniami, które ja mam polecone. Miałem polecone takie, na które pozwalały mi kompetencje. Ściśle tajne nie były tym objęte i o tym, kto decydował na co poza mną, być może…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale tu nie chodzi o ściśle tajne. Tylko nie wiem, czy pan zauważył, jeszcze raz pytam, dalej pan krąży wokół…

Już skonsultowaliście się panowie? Można? Jasne, dziękuję.

Jakby pan mógł wyjaśnić tę korelację jeszcze raz czasowo-kwotową: trzynasty, czternasty – pana maile do komisji; piętnasty – od razu wniosek do CBA o tę kwotę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, byłem od tego, żeby sprawnie przygotować przepisy, sprawy finansowe. Pamiętam, że to był czas, kiedy na pewno byłem w Ministerstwie Finansów, żeby na te rzeczy, które były w uzasadnieniu wniosku do komisji finansów, zabezpieczyć to posiedzenie. Proszę nie przeceniać poziomu dyrektora departamentu w sytuacji, gdy kierownictwo może mieć swoje inne cele, swoje inne rozmowy, o której, tak jak już powiedziałem, gdy… Nawet to wynika z tego pierwszego pisma, które prezentowała pani przewodnicząca. Przypuszczam, że jednak były zmiany planu, ponieważ myśmy potem wydawali pieniądze na instytucje publiczne, a nie byłyby one możliwe, gdybyśmy te pieniądze przekazując CBA, nie mieli na tym tzw. paragrafie czy tam punkcie klasyfikacji budżetowej dodatkowych pieniędzy. Pewnie były przesunięte w tym samym roku. Więc czy to te same pieniądze, które były przesunięte, czy za chwilę ktoś podjął decyzję, kierownictwo, że trafiają na inny cel… Mogą być różne poziomy i proszę nie przeceniać poziomu dyrektora. Być może pomysł był fajny, pojawił się, nie wiem, na wiosnę, dojrzewał przez jakiś czas. Akurat było przygotowywane na takie cele, które klasyfikują się w tym samym zbiorze finansów, które będą odpowiadały takim czy innym działaniom.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I przez przypadek dzień później CBA prosi akurat o 25 mln zł.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, CBA nie prosiło Mikołaja Pawlaka, dysponenta pieniędzy, bo dysponentów mogło być kilku. I ze względu na to, że faktycznie, i to nie podlega jakiejkolwiek dyskusji…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobra, to…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…że te pieniądze były duże, jednorazowe, niespotykane w dotychczasowej działalności funduszu, która się rozwijała, ale być może te pomysły, o których rozmawialiśmy – czy z panem prokuratorem, czy ze współpracownikami – które były przedstawiane kierownictwu, jak można zabezpieczyć działania instytucji państwa, które przeciwdziałają przestępczości… Mogły być różne inne wnioski, które można sobie wyobrazić, a jest tak, że przepisy… Jest taka jedna z zasad, że jeżeli przepis jest uchwalony, to uznaje się, że każdy ma o nim świadomość. I to dobrze, że 3100 gmin wiedziało, że są takie nabory i dostało pieniądze publiczne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I przypadkiem CBA też wiedziało.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę Wysokiej Komisji, wracamy do tego, co jest moją opinią, a to jest państwa opinia.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, nie, proszę świadka, ja próbuję od pana uzyskać odpowiedź. Może potrzebuje pan prostszych pytań i będzie pan w stanie odpowiedzieć. Proste pytanie: Kto w takim razie wskazał tę kwotę 25 mln zł we wniosku o zmianę planu Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Sam wniosek do komisji budżetu był składany przez to Biuro Finansowe nasze, od pana dyrektora Paziewskiego, zdaje się, czy… Nawet nie wiem, kto podpisuje. W sensie do Komisji Finansów Publicznych to było przekazywane jako wkład, ale rozumiem, że pan poseł pyta o to, kto zasugerował taką kwotę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tak.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Kto zasugerował taką kwotę? Od tego, żeby powstał dokument wewnętrzny ministerialny o przesunięcie takie… pewnie było tak, że to byłem ja, natomiast skąd się wzięło…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli pan zasugerował tę kwotę, mam to rozumieć?

Świadek Mikołaj Pawlak:

…tyle pieniędzy w tej kwocie, którą należy przesunąć, i… Jak przypuszczam, były kolejne, skoro zostały wydane w ten sposób.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ale pytanie było proste.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pojawiły się takie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Kto? Pan?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pewnie pochodziły z departamentu, bo to był tzw. wkład dla innego departamentu, który później komunikuje się…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A dlaczego akurat kwota 25 mln zł, a nie 50?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Przewidywałem, że tyle można i chyba tyle było wydane do końca roku na sprawy związane z gminami.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No nie, to jest na te cele „inne”. I w uzasadnieniu te „inne” dotyczyły właśnie…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Gmin.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…wykrywania przestępstw. Nie dla gmin, proszę pana, proszę świadka.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę Wysokiej Komisji, uzasadnienie do… uzasadnienie do wniosku do komisji dotyczyło instytucji publicznych i mogły tam być nie jako szczegółowo, w punktach, że dokładnie na to. Wymieniono różne cele. Ja nie pamiętam, pewnie tam nawet słowo o Policji się pojawia, więc instytucje…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie pojawia się.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To proszę wybaczyć, ja tych dokumentów nie mam ze sobą. Tutaj to, co było…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No dobrze, ale pan to jakoś wyliczył, pan jakieś badania robił? Pan dzwonił po gminach? Pan dzwonił do CBA, ile potrzebują? Skąd ta kwota akurat 25 mln zł?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, panie pośle, nie dzwoniłem do CBA. Nie ustaliłem tego z CBA. Było to nasze przewidywanie, które dla instytucji publicznych…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

„Nasze”, czyli czyje? Kto brał w ustaleniach…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nasze, departamentu, który od wielu miesięcy przygotowywał to, żebyśmy zaczęli wydawać… przede wszystkim ten pomysł był zaakceptowany na instytucje publiczne, czyli gminy, a jeżeli pojawił się…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A kiedy ten pomysł się zmienił, że już 15 września… Bo zważam, że czternasty, piętnasty to był pomysł, żeby przekazać na gminy. A kiedy się on zmienił, że 15 września już CBA… Pisze tutaj pan Bejda, że wcześniejsze ustalenia były, że on jednak prosi o wypłatę tych pieniędzy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tylko ustalenia nie ze mną. Nie ma tam…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli pan nic nie wiedział?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Na podstawie ustaleń z dyrektorem Pawlakiem nie ma, no i dlatego nie ze mną te ustalenia…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To kto panu wskazał tę kwotę? Jeszcze raz. Wie pan, cały czas próbuję do tego dojść, jak pan doszedł do takiego pomysłu, żeby to było akurat 25 mln zł.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowny panie pośle, Wysoka Komisjo, nawet moje decyzje, w sensie postulaty, tak jak pomysły, założenia na początku roku do tego, żeby w jakimś kierunku iść, zawsze są później akceptowane przez kierownictwo. Później udawałem się – „później”

w sensie za każdym razem po akceptacji – udawałem się do kierownictwa, do ministra, który dany zakres w departamencie nadzorował. Tak w tym przypadku zapewne było tak, że akceptował to pan minister Michał Woś, jeżeli powiedział: „25 wam na razie wystarczy – dobrze, robimy tyle", bo gdybym wskazał, że będzie więcej…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale pan mówi… Nie, nie, ale mam prośbę, żebyśmy mówili nie o pana przypuszczeniach, jak mogło być.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Musiało być.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ja się pytam o fakty. Jak było?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie mogłem ja wskazać… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Czyli pan poszedł do ministra Wosia i co?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pewnie zaproponowałem jakąś kwotę. Czy zaproponowałem 15, a on mówi: nie, wpisz 25? No to jeżelibym… Być może tak było, a być może ja zaproponowałem 40, a powiedział: nie, panie dyrektorze, musi być wpisane 25.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
To w końcu to departament ustalał? Bo przed chwileczką w swoich zeznaniach pan mówił, że departament ustalał.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Koniec końców wysyłam ten wkład tak zwany do departamentu, który reprezentuje później ministra na posiedzeniu komisji takiej czy innej, jakąś propozycję. I tę propozycję, w sensie decyzję, to, co ode mnie… Panie pośle, Wysoka Komisjo, gdy posługuję się, że „podjąłem decyzję i wysyłam coś", to znaczy, że na pewno zostało to zaakceptowane przez kierownictwo. To jakby w domyśle. Nie zdarzyło się w okresie mojej działalności, że podjąłem decyzję – znowu wracam do tego samego toku rozumowania – że ominąłem swojego zwierzchnika.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dobrze. To ja ostatnie…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Musiałem mieć akceptację na takie rzeczy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
To ja spróbuję ostatnią kwestię jeszcze wyjaśnić…

Świadek Mikołaj Pawlak:
I nie musiał mi się tłumaczyć dlaczego.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
…bo cały czas krąży pan wokoło i nie odpowiada pan na pytania. Proszę pana, a czy jakakolwiek inna służba skorzystała z tej ścieżki?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, wiem, że na pewno były rozmowy z Policją. Na pewno były…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale ja nie pytam o rozmowy, proszę pana.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ale…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja pytam o konkrety. Czy jakakolwiek służba skorzystała z tej ścieżki, z której skorzystało CBA?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę Wysokiej Komisji, szanowny panie pośle, powtórzę. Ten szczególny tryb związany z CBA, kwestią tajności itd. już wyjaśniłem. W tym trybie nie było za moich czasów na pewno, natomiast o inne służby pan pyta. CBŚP też jest służbą do wykrywania i zapobiegania w ramach Policji.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale wykorzystała tę ścieżkę, czy nie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

I być może były rozmowy kierownictwa, które być może…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ja pytam o fakty, nie o… Wykorzystała, czy nie wykorzystała tę ścieżkę?

Świadek Mikołaj Pawlak:

No więc nie są mi znane takie okoliczności…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Znaczy się… Ja tylko w ramach uzupełnienia, bo ja akurat mam przed sobą ten wniosek, który pan składał do pana Paziewskiego, dyrektora budżetu i finansów. I tutaj są dość jasno wskazane kwoty, o które pan prosi, czyli dotację o kwotę 47 mln, wynagrodzenia własne, wynagrodzenia bezosobowe. Tak że to wszystko jest bardzo precyzyjnie wyszczegółowione i pojawia się punkt „inne” – 25 mln. Tak że te wszystkie kwoty musiały wynikać z czegoś, tak? Kwota dotycząca kosztów własnych wyliczona dość precyzyjnie – 34 514 000. To są dokładne kwoty i ta kwota – 25 – musiała również pojawić się u pana po jakimś konkretnym wyliczeniu i po konkretnych potrzebach wskazanych… no właśnie, nie wiemy od kogo.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeszcze raz. Nie widzę tego pisma, ale przypominając sobie, bo przecież to nie był jedyny raz, kiedy…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam. Czy mogę sekretariat poprosić o podanie tego pisma?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Spokojnie. To nie… Dlaczego na przykład szczegółowo, co do grosza wyliczone kwoty w tabeli co do różnych wydatków… Bo niektóre były…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie. Wie pan co? Nie. To jest pismo jeszcze sprzed wpłynięcia pierwszego pisma z CBA.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak. To jest przy wniosku o zmianę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak że ktoś musiał panu po prostu powiedzieć, że pan jako ten, który wnioskuje o zmianę planu finansowego… To panu ktoś musiał powiedzieć, że ta kwota właśnie w pozycji „inne” ma wynosić 25 mln.

Świadek Mikołaj Pawlak:

No i, tak jak powiedziałem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dwa dni później wpływa pismo z CBA na kwotę 25 mln.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dwa wyjaśnienia. Słowo „inne"… Dlaczego „inne"? Bo nie mogło być wtedy jeszcze bez zmiany budżetu „przeciwdziałanie przestępczości", tylko to. I dlatego było w tym punkcie, żeby można było wydawać na instytucje publiczne, a o tym, że tyle, a nie 50, a nie 100 mln z pieniędzy, które są na rachunku funduszu, to też po ustaleniu, po pierwsze, najpierw… nie wiem, czy z panem dyrektorem Paziewskim, ale raczej z panią dyrektor Pińciurek czy innymi pracownikami, bo ja… Jedna rzecz. Ja co miesiąc, chyba co miesiąc… Tego nie było wcześniej, za pani Marzeny Kruk, ale ja co miesiąc prosiłem, żeby mi ten departament, który nadzoruje rachunki, przedstawiał stan na rachunku, żebyśmy wiedzieli, czym dysponujemy, jakie są ruchy. Więc już wyjaśniłem, że pewnie po konsultacji z kierownictwem wskazałem taką kwotę, a nie inną.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A z kierownictwem, czyli z kim?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Mówię, z ministrem, który mnie nadzoruje, czyli panem Michałem Wosiem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Tomasz Trela teraz zadaje pytania.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pan przed chwilą powiedział, że nie rozmawiał pan z parlamentarzystami przed posiedzeniem Komisji Finansów Publicznych.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Przepraszam bardzo. Proszę powtórzyć jeszcze, bo się…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pan przed chwilą powiedział, odpowiadając na pytania pana przewodniczącego, że prawdopodobnie pan był na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, ale z parlamentarzystami, którzy wchodzili w skład Komisji Finansów Publicznych, na ten temat wcześniej pan nie prowadził żadnych rozmów.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie przypominam sobie. Nie było moją praktyką, żebym rozmawiał z posłami, z parlamentarzystami o projektach, które przedstawiamy. To była rola kierownictwa, wiceministrów, decyzje polityczne. To nie było w moim zakresie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

13 września 2017 r. o godz. 17.39 kieruje pan maila do przewodniczącego komisji budżetu i finansów w Sejmie, pana posła Jacka Sasina: „W nawiązaniu do rozmowy telefonicznej potwierdzam zapotrzebowanie o uzupełnienie porządku obrad jutrzejszego posiedzenia Komisji Finansów Publicznych na dzień 14 września o godz. 13.00 o sprawę zmiany planu finansowego Funduszu Sprawiedliwości". To jak, rozmawia pan, czy pan nie rozmawia?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Powiedziałem, że nie było w zwyczaju, natomiast, jeżeli na przykład… Podobna sytuacja mogła być przy jednym projekcie prawa rodzinnego chociażby, ustawy dotyczącej tych spraw międzynarodowych. Gdy trzeba było dograć szczegóły, to wtedy dostawałem zgodę wiceministra. Na pewno nigdy nie było tak, żebym sam coś z własnej woli…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. To po co pan wprowadza Komisję Śledczą i opinię publiczną w błąd, że pan nie rozmawia i pan nie ma takiego zwyczaju, skoro pierwsze pytanie i pan jest trafiony od razu? Po co tak kombinować?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panie pośle, Wysoka Komisjo, to się dzieje po to, żeby przygotować od strony merytorycznej. Wówczas w zakresie takiego planu, który jest…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale… Ja nie wiem, czy ma pan problem ze zrozumieniem własnych słów, ale 60 sekund temu powiedział pan, że to jest domena kierownictwa resortu sprawiedliwości, a nie pana jako urzędnika i dyrektora departamentu, więc…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Co nie znaczy, że się nie może zdarzyć, jeżeli minister o to poprosi.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja zadając to pierwsze pytanie, pokazuję, że tak naprawdę całe pana zeznania opierają się na półprawdach, niedopowiedzeniach, żeby nie powiedzieć dalej: kłamstwie, dlatego że…

Świadek Mikołaj Pawlak:

To jest pana opinia i może pan sobie z tym podyskutować.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie, to nie jest moja opinia. To jest moja ocena na podstawie zebranego materiału.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To też opinia.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I to jest moja ocena…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Opinia.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…tego, co mówią świadkowie, którzy byli przed panem.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pan opiniuje.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Bo każdy świadek, który tutaj był, mówi, że za wszystko związane z przekazaniem tych 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego odpowiadał pan. Pan to nadzorował, pan to prowadził, pan wydawał dyspozycje i pan takie działania podejmował.

Więc teraz zadaję kolejne pytanie. Od kogo pan się dowiedział – proszę podać imię, nazwisko i funkcję – że trzeba przekazać 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:

Wysoka Komisjo, to jest sugerujące pytanie. Ono nie wyniknęło z żadnych dokumentów i pan tego nie potwierdził, że pracował nad 25 mln dla centralnego biura…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam, panie pełnomocniku.

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:

Ja w trybie art. 11c…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja bardzo proszę. Ponieważ to świadek odpowiada na pytanie, pan może składać wnioski, może konsultować się ze świadkiem, ale jednak świadek odpowiada, tak że…

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:

Ja rozumiem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Tak że proszę bez udzielenia panu głosu nie zajmować głosu.

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:
Ale nie mogę prosić o uchylenie pytania przed jego powtórzeniem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czyli rozumiem, że składa pan wniosek…

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:
Tak jest.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…w tym momencie o uchylenie pytania zadanego przez pana posła Trelę.

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:
Tak, w trybie art. 11c ust. 1 pkt 7.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. Ja poddam pod głosowanie. Czy…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Ale proszę sprecyzować, które to pytanie, bo ja nie wiem.

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:
Powtórzę. W toku całej rozmowy i przesłuchania…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie, proszę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
(*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Panie pośle, poradzę sobie, bardzo proszę.

Poproszę o sformułowanie wniosku, jaki pan, rozumiem, składa w tej chwili w imieniu świadka.

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:
Na podstawie art. 11c ust. 1 pkt 7 proszę o uchylenie pytania, które sugeruje treść odpowiedzi, a mianowicie treść taką, że 25 mln od początku było przeznaczone dla CBA. Świadek nigdy tego nie powiedział, nigdy, i to jest sugerowanie odpowiedzi, sugerowanie tego, że pismo…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze, dziękuję. Ja…

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:
…do przewodniczącego komisji jest jednoznaczne z uzgadnianiem… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. Rozumiem, składa pan wniosek. Dziękuję panu pełnomocnikowi. Ja oczywiście poddam ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę. Kto jest za wnioskiem pełnomocnika o uchylenie pytania pana posła przewodniczącego Treli? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Bardzo proszę sekretariat o podanie wyników. Widzę. 0 – za, 6 głosów – przeciw, 0 – wstrzymujących się. Pana wniosek nie uzyskał większości.

Bardzo proszę o ponowne zadanie przez pana przewodniczącego Trelę pytania i o odpowiedź świadka.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):
Od kogo pan otrzymał polecenie – proszę o wymienienie imienia, nazwiska i funkcji – żeby przygotować całość dokumentacji, materiałów dotyczących przekazania 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Powtórzę po raz kolejny – mimo że nie powinno tak być, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 2006 r., że te same pytania w różny sposób są zadawane – że przygotowanie zmiany budżetu było naturalną konsekwencją tego, że są zmieniane przepisy, rozporządzenie, cele i jest więcej środków. I o tym, ile ma być konkretnie pieniędzy przesuwanych po to, żeby wydać w pierwszym okresie, kiedy one zaczną działać, konsultowałem to z panem ministrem, który mnie bezpośrednio nadzorował, czyli panem ministrem Wosiem. Po raz kolejny dokładnie powtarzam…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli pan minister Woś wydał panu dyspozycję?

Świadek Mikołaj Pawlak:

No i nie skończyłem znowu…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No ale… Wie pan, bo pan…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie wiem, czy dyspozycję…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No ale co pan?

Świadek Mikołaj Pawlak:

W rozmowie, w dyskusjach… Pewnie dokumenty, jeżeli było to w formie przesyłanej, to są. Jeżeli było to w formie rozmowy, to efektem tego są moje wnioski do departamentu, który później składał wniosek do komisji finansów, a jeżeli kontaktowałem się…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Czyli wymienia pan z imienia i nazwiska: Michał Woś, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, tak? To jest proste.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Po raz kolejny pan sobie…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie. Znaczy ja nie wiem, czy pan rozumie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…z panią poseł… Proszę się skupić, to pan zrozumie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Żeby pan zrozumiał.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Jak się pan skupi, to pan zrozumie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Żeby pan zrozumiał, wie pan? Bo pytanie jest bardzo proste.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Skupić się…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tak? Nie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Skupienie się…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Chyba że pan okłamał, bo to zdarza się, widzę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

No, to akurat wy potraficie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Widzę, że pan kłamie, i to tak już się trochę kurzy, więc jeszcze raz. Tak czy nie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, bardzo proszę…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tak czy nie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie przewodniczący, bardzo proszę…

Proszę, żeby świadek odpowiadał na zadawane pytania. Proszę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Jeżeli nie będą powtarzane powtórnie, to będę na nie odpowiadał, szanowna pani przewodnicząca.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jeszcze raz. Czy wydał panu polecenie pan Michał Woś, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, żeby przygotował pan komplet materiałów celem przekazania 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, ponieważ w momencie składania wniosku do komisji nie wiedziałem o takich wnioskach. Ja miałem przygotować dokumenty dotyczące zmiany, nie zaś drugiej części pana sugerującego pytania dotyczącego CBA. Wówczas, gdy składałem wniosek do komisji…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie wiem, czy pan zwrócił uwagę, nie pytałem… W pytaniu nie ma żadnego słowa o komisji finansów. Pytanie dotyczy czegoś innego. Jeszcze raz.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie składał nikt nic w tym zakresie do mnie w zakresie CBA.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Michał Woś, który pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, nie wydawał panu polecenia przygotowania całości dokumentów związanych z przekazaniem 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Mnie nie wydawał takiego polecenia, ponieważ do dalszej obsługi wniosku tego podmiotu wskazałem pana prokuratora, który ma dostęp do „ściśle tajne”, i dalej tych informacji nie posiadałem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli nie dostał pan od nikogo z kierownictwa resortu w randzie wiceministra, już nie mówię o konstytucyjnym ministrze, polecenia do prowadzenia i przygotowania dokumentacji w tej sprawie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Po raz kolejny, szanowna Komisjo, szanowny panie pośle, nie rozmawiałem o tej sprawie z panem ministrem Ziobro, a po zmianach na Komisji Finansów Publicznych, które dotyczyły kwoty 25 mln przewidywanych przeze mnie na inne cele publiczne, wpłynął ten wniosek. I do jego pojawienia się nie wiedziałem o takim ich zagospodarowaniu, bo pieniądze te nie były oznaczone jako mające służyć Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Wpływa wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie pan ówczesny szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego rozpoczyna ten wniosek: „W nawiązaniu do wcześniejszych ustaleń zwracam się z uprzejmą prośbą o przekazanie 25 mln zł”. Wszyscy świadkowie, którzy byli przed panem, mówią, że z nimi te ustalenia nie były czynione. Również w taki sam sposób zeznaje ówczesny wiceminister sprawiedliwości, pan Michał Woś. Pan też,

odpowiadając na pytanie, mówi, że z panem nie były te ustalenia czynione, bo z panem nikt na ten temat nie rozmawiał, czyli w sposób taki naturalny i oczywisty jedyną osobą, z którą mogły być te ustalenia czynione, z resortu sprawiedliwości był pan minister Ziobro. Tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie wiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie ma pan takiej wiedzy?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie mam takiej wiedzy, panie pośle.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie ma pan takiej wiedzy.

Proszę powiedzieć, czy sytuacja dotycząca przekazania tych 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, gdzie pan ze względu na brak dostępu do informacji ściśle tajnych, była jedyną sytuacją podczas pana pracy jako dyrektora, który nadzoruje Fundusz Sprawiedliwości, którą pan prowadził, że nie mógł pan jej od początku do końca nadzorować ze względu na brak tego poświadczenia. Czy to był taki jedyny przypadek?

Świadek Mikołaj Pawlak:

W okresie mojej działalności jako dyrektora nadzorującego Wydział Pomocy Pokrzywdzonym to była taka jedyna sytuacja, przy czym proszę zwrócić uwagę, panie pośle, Wysoka Komisjo, że ten okres od wejścia w życie nowych przepisów do czasu, aż skończyłem, to były może 3 miesiące, może trzy z okładem, bo, tak jak mówię, gdzieś na przełomie – to państwo wiecie chyba lepiej niż ja, w którym momencie powstał departament funduszu – wtedy było tak, że… mogło być tak, że nad tym wydziałem w końcówce roku była pani dyrektor, wicedyrektor, zastępca, do mnie dołączyła któraś i być może ona już tym działem zarządzała po to, żeby wprowadzać prace.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

OK, ale chodzi mi o to, że pewnie umów było dużo, a to była taka jedyna, gdzie pan nie miał w nią wglądu.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak jak powiedziałem, panie pośle, Wysoka Komisjo, umów publicznych pewnie było grubo ponad 3, jak nie 4 tys., i to była ze znanych mi jedyna, która była objęta klauzulą.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Rozumiem. Dobrze, czyli sytuację mamy taką. Pan z przyczyn oczywistych nie ma dostępu do umowy, ale mimo złożonych dokumentów o wypłatę 25 mln zł z funduszu… z rachunku bankowego Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, nie widząc umowy, pan się podpisuje i wyraża zgodę na wypłatę tych pieniędzy. Tak należy to rozumieć?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, nie, nie. Szanowny panie pośle, Wysoka Komisjo, tak jak odwołałem się już do takiego doświadczenia w działalności resortu i ogólnie instytucji publicznych, są pewne aspekty – nie mnie oceniać, czy one się powinny zdarzyć, czy nie – kwestia tej tajności i waszej nawet opinii, że gdyby to poszło innym trybem, to w ogóle by nie było rozmowy, natomiast kwestie dotyczące formalności, jakichś absolutnie księgowych rzeczy, kiedy coś się przekazuje, tak jak panu dyrektorowi Paziewskiemu, do wiadomości… on swoim podpisem czy sekretariatu wskazuje ten czy inny kierunek…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale…

Świadek Mikołaj Pawlak:

To takich decyzji w pracy dyrektora departamentu jest mnóstwo, ale one jakby nie mają charakteru merytorycznego, tylko administracyjno-techniczny. Przyszło, wiem, że umowa jest realizowana, prokurator potwierdza mi, nie mówiąc o szczegółach, że jest OK, to dla mnie to jest wystarczające.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale, panie dyrektorze, żebyśmy się dobrze zrozumieli, a szczególnie też opinia publiczna. Pan swoim podpisem dyrektora departamentu daje na odpowiednim szczeblu zgodę na wypłatę 25 mln zł, nie znając merytorycznych zapisów umowy. Tam równie dobrze mogła być kwota nie 25, tylko 50 mln zł, cel zupełnie inny, bo pan przecież tego nie mógł wiedzieć, bo pan nie miał dostępu do tej informacji. Ja po prostu zastanawiam się, kto w tej sprawie podejmował decyzję, że wszyscy państwo – bo to też są zeznania świadków – byli sparaliżowani, działali bardzo błyskawicznie i chcieli te pieniądze jak najszybciej przekazać, bo to tak dzisiaj wygląda. Pan dyrektor Paziewski, pan dyrektor Wyżgowski, którzy tutaj byli, mówili wprost i odpowiadali: myśmy tylko wykonywali polecenia, myśmy nie mieli wpływu na to, co się dzieje. I pan dzisiaj w takiej roli też się stawia: „ja z racji tego, że nie miałem dostępu do dokumentacji i materiałów ściśle tajnych, stawiam się w roli tylko wykonawcy polecenia”, bo dysponent Funduszu Sprawiedliwości – myślę, że w tej jedynej sprawie się zgodzimy – jest jeden i nim był prokurator generalny, minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, panie pośle, padło takie stwierdzenie z pana ust, że podjąłem decyzję o wypłacie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Na odpowiednim szczeblu… (*niezrozumiałe*)

Świadek Mikołaj Pawlak:

To, chyba tak skracając, podjąłem decyzję o wypłacie. Nie przypuszczam, żebym decydował o wypłacie w tym zakresie. Zgadza się, że wypłacałem w bardzo sprawny sposób. Myślę, że do tej pory to jest jeden z najszybszych sposobów wypłaty dla instytucji publicznych środków finansowych przy takiej liczbie takich środków. To się nie powtórzyło do tej pory i nie miało precedensu wcześniej. Jestem dumny z tego, że coś sprawnie działało w zakresie funduszu, natomiast tutaj, tak jak powiedziałem, to są często kwestie czysto techniczno-administracyjne, żeby sprawdzić, czy się… czy nie ma błędów. Jeżeli państwo mogą, to okażcie mi te dokumenty. Chodzi prawdopodobnie o jedną dużą pieczęć, na której jest kilka podpisów, które weryfikują, czy wszyscy się podpisali, żeby… To może być wręcz uznane za potwierdzenie tego, że nie było zostawionego…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze, ale, panie dyrektorze…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę pozwolić, żebym skończył.

…zostawione jednej osobie, szeregowemu prokuratorowi, który jako jedyny sprawdza te rzeczy. To wręcz powinno być uznane za to, że zatwierdziłem prawidłowość tych działań. O merytorycznym znaczeniu decydują faktycznie inni, kierownictwo z prokuratorem. Mnie to nie dotyczy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tak, ale tam, wie pan, przy tej…

Świadek Mikołaj Pawlak:

A ja stwierdzam tylko…

Proszę pozwolić, panie pośle, mi skończyć, będzie spokojniej i dla nas, i dla mediów, i dla przekazu.

I kwestie zatwierdzenia… Takich zatwierdzeń później… Bo pamiętam, że w rozmowie z panem Wyżgowskim to mi utkwiło. Państwo pytali, czy te wszystkie umowy

trafiały do niego i czy on w ogóle weryfikował treść umów. Otóż, Wysoka Komisjo, tak jak umowy czy z NGOs, czy z gminami, czy z jakimikolwiek innymi podmiotami były weryfikowane nie tylko przeze mnie jako dyrektora departamentu merytorycznego, ale też przez legislacyjny i prawników, więc to jest dodatkowa weryfikacja, tym bardziej w Ministerstwie Sprawiedliwości, czyli ten poziom prawniczy, myślę, że był zachowany. To jest raz.

A dwa? Kwestia przekazania później dalszych dyspozycji. My decydujemy o tym, żeby to miało, nazwijmy to, ręce i nogi od strony prawniczej, a kwestie politycznej decyzji nie spoczywały na dyrektorze departamentu. Proszę wybaczyć i po raz kolejny nie przeceniać mojej obecności.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ani rąk, ani nóg pan doskonale wie, że to nie miało. Natomiast tam jest przy pana podpisie, jednym z wielu zresztą przy tej dużej pieczątce, o której pan mówi, takie sformułowanie: „zgodnie z ustaleniami z panią dyrektor Pińciurek", jak pan tam się podpisuje. Co ustalał pan w tej sprawie z panią dyrektor Pińciurek? Bo ona niespecjalnie tu była w stanie powiedzieć, że cokolwiek ustalała.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, dziękuję za to pytanie, bo wyleciało mi ono z głowy przy swobodnej wypowiedzi, a chciałem od razu zwrócić na to uwagę. Dobrze, że pan o tym przypomniał. Kwestia… Tam była kwestia rozdzielenia tej terminologii: dotacje, sumy na zlecenie dla instytucji publicznej bez zmiany ich budżetów. I dlatego chodziło o to… Być może to miałem na myśli. Po takim czasie posługujecie się tylko moim podpisem i krótką notką, notatką, natomiast na pewno chodziło o to, że potwierdzenie, że to jest suma na zlecenie beneficjenta, jakim jest w tym przypadku CBA… Bo problem był też z gminami. Pamiętam, że wiele razy przysyłali nam rachunek główny gminy, który nie powinien być… i oni wskazywali nam „do poprawki", gmina musiała nam założyć ten na zlecenie… Dlatego w tym zakresie z panią dyrektor Pińciurek pewnie była dyskusja o tym, żeby to był odrębny, wyodrębniony, założony przez beneficjenta rachunek sumy na zlecenie, a nie dotacje. Wiem, że tam w jednym piśmie – chyba pana ministra – pojawiło się to słowo „dotacja". Ja nie pamiętam, jak z tym było, ale kojarzę, że być może to było…

Pan prokurator wcześniej, zanim przeze mnie został… retrospekcja, wracamy do… przed 2017 r., wcześniejszego okresu, był u mnie w departamencie w Wydziale Pomocy Pokrzywdzonym od tego, żeby jakby koordynować, współpracować w zakresie pomocy pokrzywdzonym. I wtedy były tylko te sprawy dotyczące podmiotów pozarządowych. Wcale nie wykluczam, że panu prokuratorowi, który przecież niekoniecznie zna się na finansach publicznych, to było zostawione, właśnie biuru administracji. Mogła nastąpić pomyłka, że padło to słowo „dotacja" w sytuacji, gdy od strony merytorycznej dotacją to nie było.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

OK, dobrze, to w tej turze…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Więc tutaj jakby prostuję, ale nie chcę odpowiadać za to, co pan prokurator pamiętał.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

W tej turze ostatnie pytanie. Tydzień temu pan dyrektor Paziewski na moje pytanie powiedział, że na bazie całości dokumentacji, na bazie raportu Najwyższej Izby Kontroli twierdzi, że to przekazanie 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego nie było zgodne z przepisami prawa. A jakie jest pana stanowisko w tej sprawie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

To jest opinia pana dyrektora Paziewskiego, który już nie pracuje w ministerstwie. Ja się do opinii odnosić nie będę i swojej opinii wyrażać również nie będę, co jest zgodne z celem działania Komisji Śledczej. Dziękuję.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To w takim razie pytanie mam takie. Czy według pana przekazanie 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego na bazie obowiązujących przepisów w 2017 r. było zgodne z przepisami prawa?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Moja opinia Wysokiej Komisji też nie powinna interesować, bo rozmawiamy o faktach. W sprawie, w której nie podpisywałem umowy z tym podmiotem publicznym, i…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale decydował pan o wypłacie tych pieniędzy, współdecydował, więc proszę o odpowiedź na to pytanie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, nie decydowałem. Proszę o nieponawianie pytania, a ja powołuję się na art. 11c ust. 1 pkt 1. Nie ma to znaczenia dla… Przepraszam, nie pkt 1, bo to nie dotyczy tej sprawy. Nie dotyczy to postępowanie i moje zeznania dzisiaj moich opinii.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dotyczy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ja uważam, że… Jeżeli już miałbym cokolwiek mówić, to powtórzę to, co już raz padło, że środki od przestępców wydane na ściganie przestępców są jednymi z najlepiej wydanych środków. I za to, myślę, państwu z tamtego okresu możemy podziękować.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie. Mnie nie interesuje ogólne stanowisko pana. Mnie interesuje konkretna odpowiedź na konkretne pytanie. Czy uważa pan, że przekazanie w 2017 r. 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego na zakup oprogramowania Pegasus było zgodne z przepisami prawa?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Gdybym w ten sposób odpowiadał, to… Tutaj pan poseł usiłuje wymóc na mnie przyznanie się do czegoś, w czym, po pierwsze, nie brałem udziału i nie miałem wpływu.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Brał pan udział. Brał pan udział, jest masa podpisów z dokumentami.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę pozwolić… nie przerywać mi. To też postępowanie wskazuje…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Już pomijam kwestię podstaw…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Inni świadkowie sobie radzili z tym pytaniem, więc nie wiem, dlaczego pan sobie nie radzi. Może ono jest skomplikowane?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Odpowiedziałem już na to pytanie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Odpowiedział pan na to pytanie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę sobie odnaleźć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz pytania zadaje pan przewodniczący Marcin Bosacki. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie mecenasie, proszę świadka, Komisja przez ostatnie 2 miesiące już stara się ustalić, jak to się stało, że po pierwsze, w 2017 r. zmieniono przepisy zarówno ustawą, jak i rozporządzeniem, umożliwiając finansowanie z Funduszu Sprawiedliwości nie tylko organizacji pozarządowych, ale też organizacji publicznych, po drugie, że zaraz po zmianie tych przepisów, szczerze mówiąc, dzień po zmianie tych przepisów, jeśli chodzi o rozporządzenie, wpłynął wniosek CBA o 25 mln na finansowanie właśnie z Funduszu Sprawiedliwości. Jak to się stało, że to był największy w historii Funduszu Sprawiedliwości wniosek wtedy? Jak to się stało, że państwo mimo – określę to delikatnie – wątpliwości prawnych, czy to było legalne, natychmiast go zrealizowaliście?

Pan zarówno w swojej godzinnej wolnej wypowiedzi – godzinnej, podkreślam – jak i potem, w odpowiedziach na pytania członków Komisji mówi, że to był tak naprawdę czysty przypadek, po pierwsze, a po drugie, że pan nie wiedział, na co te pieniądze idą, i po trzecie, że pana wnioski czy wnioski ministerstwa przez pana procedowane o zmianę budżetu funduszu właśnie o podobną sumę: najpierw pana pismo do funduszu… do Ministerstwa Finansów, a potem również z pana uczestnictwem, jak pan stwierdził, nadzwyczajna komisja czy nadzwyczajnie dodany punkt do komisji finansów 15 września 2017 r., nie miały nic wspólnego potem czy przynajmniej pan nie ma wiedzy, żeby miało cokolwiek wspólnego z tym w następnych dniach tak naprawdę przeznaczeniem tychże pieniędzy na zakup oprogramowania inwigilującego Pegasus.

Otóż mówi pan w dodatku, że celem tych zmian… To pan powiedział w swojej luźnej wypowiedzi, że celem tych zmian było zwiększenie udziału w wydatkowaniu Funduszu Sprawiedliwości, większa pomoc dla ofiar przestępstw, czyli przeciwdziałanie skutkom przestępczości.

Otóż ja znajduję w pana wyjaśnieniach kilka wątków, które jako żywo z faktami mi się nie łączą. Po pierwsze, wzrost, lawinowy wzrost funduszy w Funduszu Sprawiedliwości nie nastąpił w roku 2017, jak pan twierdził, tylko w roku 2016. Nie było żadnego rocznego vacatio legis, tylko w wyniku zmian w 2015 r. już w roku 2016 Fundusz Sprawiedliwości wzrósł ponad czterokrotnie, do 385 mln zł – w roku 2016. Otóż z tych 385 mln zł… Ja cytuję raport NIK. NIK zwraca uwagę, że „na rzeczywistą pomoc z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym trafiały stosunkowo niewielkie sumy. Z 385 mln zł, które wpłynęły na Fundusz w 2016 roku” – panie mecenasie – „na bezpośrednią pomoc ofiarom przestępstw wydano jedynie 16 mln zł”, 4,5%. „Sytuacji nie poprawiły” – cytuję nadal raport NIK – „przepisy wprowadzone w 2017 r., które znacząco rozszerzyły zakres zadań funduszu o przedsięwzięcia niezwiązane z pomocą pokrzywdzonym”.

Czyli wyście zrobili tę zmianę – legislacyjną, a potem rozporządzeniem – nie po to, żeby zwiększyć pomoc pokrzywdzonym, bo ona się nie zwiększyła, jak stwierdził w roku 2018… Ona się zwiększyła potem, w kolejnych latach, do ok. 100 mln, ale to dopiero w 2020 r. i 2021 r. Jak stwierdził w 2018 r. w swoim raporcie NIK, tylko zrobiliście tę całą wielką zmianę legislacyjną, a potem w ciągu 12 godzin powołaliście… zwołaliście komisję finansów w Sejmie, która to zatwierdziła, po to, żeby w kolejnych 2 tygodniach przyznać pierwszą transzę na fundusz… z Funduszu Sprawiedliwości na dotacje dla CBA na Pegasusa. Taka jest logika tych wydarzeń.

W dodatku… Panie mecenasie, chcę, żeby pan teraz bardzo wyraźnie mnie posłuchał. Pan stwierdził, że pan towarzyszył – chyba pan użył sformułowania „pomagał” – panu ministrowi, wiceministrowi Wosiowi na tej komisji finansów, którą na pana wniosek czy na wniosek ministerstwa, który pan sformułował i który z pana komputera wysłano, pan go podpisał, zwołano w tak ekstraordynaryjnym trybie, na tejże komisji minister Woś powiedział, że potrzebujemy tych 20 050 000 zł na przeciwdziałanie skutkom przestępczości, czyli znowu pomoc poszkodowanym. Tymczasem przeznaczyliście je

na przeciwdziałanie przestępczości, teoretycznie, jeśli uznamy, że Pegasus był na przeciwdziałanie przestępczości. Wiemy, że raczej nie był, że był do inwigilowania opozycji.

Jak pan ten niezwykły pośpiech tłumaczy i swój udział w tym, jednocześnie mówiąc, że nie miał pan pojęcia, że jedno z drugim się łączy? Czyli ten cały szybki proces łącznie z komisją finansów i następnie w ciągu 2 tygodni, podkreślam, 2 tygodni, decyzja o pierwszej transzy środków w 13 mln na Pegasusa. To jest moje pytanie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję, panie pośle. Szanowna Wysoka Komisjo, po pierwsze, dziękuję, że zwrócił pan uwagę, że możliwe było zabranie głosu w tej swobodnej wypowiedzi, że tyle trwało, bo pewnie wiele informacji udało się państwu, być może też ogólnych, ale dla opinii publicznej istotnych, żeby przedstawić, do czego przeszedłem i co się udało pozmieniać, i kiedy, i w którym momencie, dlaczego jakieś ruchy w zakresie zmiany przepisów były zaproponowane, bo przecież nie ja je ustanawiałem. To za to dziękuję, że mogliśmy w normalnych warunkach porozmawiać, bo było to możliwe, i pewnie wielu pytań udało się, takich cząstkowych, uniknąć, dlatego że można było zabrać głos.

Pan poseł Bosacki bardziej tak podsumował w zakresie jakiegoś raportu, który pan będzie chciał zaproponować, a nie pytania, a nie pytania…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Proszę nie oceniać moich wypowiedzi, tylko odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Po pierwsze, Wysoka Komisjo, raport, który pan poseł cytował, tak jak pan wskazał, jest z 2018 r., badający za 2017. I ja mówiłem o tym, że w roku 2016, kiedy byłem, to były stare zasady, mniej pieniędzy. Sygnalizowałem, że na przełomie 2016–2017… Pewnie większy wzrost był w 2017 r. zimą niż na koniec 2016, ale pierwsze wyroki zaczęły się uprawomocniać za przestępstwa popełnione w kwietniu, maju 2016 r., jesienią, zwykła praktyka prawnicza… Więc wtedy one zaczęły rosnąć, więc w 2016 r. nie można było wydać więcej pieniędzy, bo one dopiero zaczynały spływać.

Dopiero nowe projekty… Ja wskazałem i mówiłem o tym, że nowe zasady rozszerzające tę działalność na wieloletnie umowy, na to, żeby była w kilkuset powiatach pomoc prawna… takiej mapy niestety pomocy prawnej nie pokazaliśmy, nie jest ona zademonstrowana, a zestawienie sprzed 2016 r. i po 2017 r., taka mapa pomocy pokrzywdzonym byłaby istotna. Proszę też o niemylenie pojęć, bo pan wskazywał wypowiedzi pana ministra Wosia na komisji finansów, że prosi na przeciwdziałanie…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Skutkom.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…bo pomoc pokrzywdzonym to jest inny punkt, który był do tej pory, i w 2017 r., jesienią 2017 r. dopiero przygotowywaliśmy właśnie na podstawie tych nowych rozwiązań rozszerzenie tego projektu. Więc… Cóż mogę powiedzieć? Ja podsumowałem…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, nie. Przykro mi, pan myli sekwencje czasowe. Przykro mi. Pan minister Woś mówi o przekazaniu ponad 20 mln zł na nowe zadania Funduszu Sprawiedliwości. Cytuję jeszcze raz: „z przeznaczeniem na dotacje na rzecz pomocy pokrzywdzonym i przeciwdziałania skutkom przestępczości".

Świadek Mikołaj Pawlak:

Bo tam też było przesunięcie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie „przeciwdziałania przestępczości".

Świadek Mikołaj Pawlak:

Czy mogę zobaczyć to pismo z tą tabelką, pani przewodnicząca, do komisji?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Teraz, jeśli mogę, ja dokończę. Teraz ja dokończę. Tymczasem wy zaraz po tym przeznaczacie i pan mówi, że się tym szczycicie… Absolutnie CBA nie ma za zadanie pomocy pokrzywdzonym i przeciwdziałaniu skutkom przestępczości.

Świadek Mikołaj Pawlak:

O, to to, tak, to, pani przewodnicząca, to z tą tabelką, te dwie strony. Gdybym mógł spojrzeć, to już będę mógł panu posłowi wyjaśnić.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy w takim razie minister Woś z pana pomocą, jak pan stwierdził, podczas tej komisji wprowadził w błąd komisję, na co te pieniądze pójdą?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowny panie pośle, już wyjaśniam, już uzupełniam. Moment, niech sobie przypomnę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ja panu mogę stenogram komisji sejmowej pokazać.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Momencik, ale chcę się posłużyć wnioskiem, który był złożony do komisji, bo skupiamy się – teraz na to zwróciłem uwagę – skupiamy się na tych 25 mln do punktu „inne", a chciałbym zwrócić… na górę tej tabelki. Wówczas i to będzie można zestawić z badaniem NIK z 2018 r., tak jak pan powiedział. Nie pamiętam tych raportów, ale nie wykluczam, że tak było. Tutaj jest w pierwszych górnych tabelkach podział: ustawa budżetowa na 2017 r.; stan funduszu na początek tego roku – 25 mln; plan po zmianie – 408. Plan się zmienia, wzrasta nam, czyli już teraz, we wrześniu, nie tylko chcemy zmienić 25 w tym punkcie, ale w planie wskazać, że jest większy przychód. To jest po pierwsze.

Po drugie, w środkach pieniężnych jest 25 cały czas, tak jak było w planie z 2016 r. na 2017 r. Później mamy 141 mln na ten punkt. I chciałem znaleźć… Jest, na samej górze. Plan po zmianie, udzielanie pomocy pokrzywdzonym przestępstwem, pomoc świadkom – łącznie 165. To już było w tym planie tutaj. Już zaczynamy zmieniać, bo my dopiero we wrześniu wiemy, jak to zacząć dzielić.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Panie…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Więc ta zmiana planu finansowego być może najbardziej przebiła się w zakresie…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Proszę świadka…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę pozwolić mi skończyć. Być może najbardziej skupiamy się teraz na tych 25 mln do punktu „inne", ale myśmy przenieśli wtedy mnóstwo pieniędzy po to, żeby zacząć wydawać już w tym roku, w 2017 r., na te właśnie cele, które były tymi od 2012 r., żeby się wzajemnie uzupełniały. I ta tabelka czytana właśnie w ten sposób… I teraz tak, dotacje, to jest bardzo ważne.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Proszę świadka, ale Komisja Śledcza się nie zajmuje całością Funduszu Sprawiedliwości, może szkoda.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Momencik, ale pan poseł powiedział, że… Pan poseł wskazał…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Natomiast chciałbym pana zapytać o te konkretne 25 mln. O nich mówi w swojej wypowiedzi na komisji podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś. I mówi, że to są dotacje na rzecz pomocy pokrzywdzonym i przeciwdziałania skutkom przestępczości.

Świadek Mikołaj Pawlak:

I w tej pozycji, proszę Wysokiej Komisji, proszę pana posła, na drugiej stronie…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Tymczasem nie dajecie na to pieniędzy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…jest dotacja 47 mln na pomoc pokrzywdzonym. Słowo „dotacja" oznacza, że miały trafić do instytucji pozarządowych. To jest zmiana planu z 2017 r.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie tym się zajmujemy. Czy pan to rozumie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Chcę wyprostować, ponieważ pada zarzut od pana posła, że wydaliśmy, w cudzysłowie, fundusz wydał na CBA, a nie wydał na pokrzywdzonych, że wydał mało, a ja wskazuję, że w tym… w tej zmianie planu było 47 mln na pomoc pokrzywdzonym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, panie mecenasie. Panie mecenasie, pan przewodniczący Bosacki wskazuje stenogram z komisji, podczas której pan wiceminister Woś uzasadniał przelanie… zmianę planu finansowego. I tutaj…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

O konkretną sumę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I tutaj podczas prac komisji nie informuje komisji o tym, że ma być to przeznaczone na przeciwdziałanie skutkom przestępstw. Wskazuje jedynie pomoc osobom pokrzywdzonym i…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, właśnie przeciwdziałanie skutkom przestępczości, a nie przeciwdziałanie przestępczości.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A nie przeciwdziałanie przestępczości. Czy pan Woś na komisji nie poinformował…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dobrze, zostawmy to.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę… Jeśli państwo pozwolą, szanowny panie pośle, Wysoka Komisjo, ja jestem zdecydowanie krócej, szczególnie niż pan poseł, zdaje się, może trochę dłużej niż pani przewodnicząca, w tych relacjach z parlamentem, bo kadencję wcześniej, ale też tak się zdarza, że… Po pierwsze, uzasadnienie pisemne jest pełne, bo zawiera również pomoc pokrzywdzonym i inne cele. To jest po pierwsze, że nie tylko jeden cel. I nie zawsze jest też tak, że osoba zabierająca głos, czyli w tym przypadku minister, którego nie ośmielałbym się poprawiać jako dyrektor, mówi o tym, a uznaje jedne cele za inne, a inne za te, o których mówić nie może, może ze względu na brak czasu. Nie wnikam w to. To nie była moja rola, tylko pana ministra Michała Wosia, żeby to przedstawiać i zbierać głosy za i przeciw. To jest rola polityczna. Moja była wyłącznie techniczna, żeby mieć te dokumenty ze sobą. I tyle. Dziękuję.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dobrze. Ja mam do pana w takim razie takie pytanie. Świadkowie zeznali wcześniej – teraz będę, myślę, że prawie dokładnie cytował – pan prokurator Tietz, że dekretacja, aby nie… ministra Ziobry w tej sprawie, aby były przekazane te dokumenty dotyczące dotacji czy funduszy dla CBA Tietzowi bezpośrednio, a nie panu lub ministrowi Wosiowi, była jedynym takim znanym mu przypadkiem… Dlaczego pana zdaniem tak było?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna Komisjo, szanowny panie pośle, ja już to wyjaśniałem. Ponieważ wskazałem na samym początku, po pierwszym piśmie, które prezentowała pani przewodnicząca, pana prokuratora Tietza, później było objęte klauzulą. Skoro było objęte klauzulą i pan prokurator Tietz – również ze względów służbowych, na podstawie ustawy o prokuraturze – podlegał również bezpośrednio ministrowi sprawiedliwości i mógł dostawać polecenia na piśmie… To wynika z ustawy o prokuraturze, więc nie było moim zdaniem od strony sprawności postępowań… Już zostawmy nawet Pegasusa, jakiekolwiek inne. Jeżeli na piśmie prokurator generalny coś wydaje, polecenie szeregowemu prokuratorowi, to trudno o lepsze wykazanie tego i zwierzchnictwa, i nadzoru służbowego. I ja w to nie wnikam, bo w momencie, kiedy wskazałem… Gdyby taką mapę narysować, że tutaj jest dyrektor, tam minister, tam pracownik, ja wskazuję – i to jest akceptowane przez zwierzchnika – żeby się kontaktować w tej szczególnej sytuacji z pracownikiem, który ma pełne kompetencje w tym zakresie, to tutaj już nie moją rolą jest to, aby ingerować ani badać zasadność czy niezasadność tego.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pozwoli pan, że do tego wrócę, ponieważ pan ciągle powtarzał, że chodzi o klauzulę „ściśle tajne". Nie było w tych dokumentach dokumentów o klauzuli „ściśle tajne". Było „poufne". Do tej klauzuli mają w każdym ministerstwie setki osób, być może tysiące w dużych ministerstwach… Ale to zostawiam na boku.

Skąd takie tempo działania? Między pana pismem, które umożliwiło przeznaczenie 25 mln z Funduszu Sprawiedliwości do CBA, wnoszącym o zwołanie komisji finansów 14 września 2017 r., a wnioskiem CBA o to, żeby te pieniądze wpłynęły, nie minęła nawet doba. Pana pismo było datowane – email – na 18.00 z minutami czternastego. Komisję zwołano o ósmej rano. Już tego dnia w godzinach urzędowania, czyli do 16.00, trafiło pismo z CBA do Ministerstwa Sprawiedliwości. Skąd taki pośpiech? Jeden ze świadków, pan dyrektor Paziewski, stwierdził, że był to pośpiech niezwykły i ekstraordynaryjny. Jak pan to tłumaczy?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale pan dyrektor, Wysoka Komisjo, Paziewski stwierdził też, że taki pośpiech niekiedy się zdarzał, jeżeli była zgoda kierownictwa politycznego resortów. I tyle mam w tym zakresie do powiedzenia, ponieważ ja miałem powierzony pewien zakres, z tego zakresu się wywiązałem dosyć sprawnie. Akurat sprawność postępowania nie powinna być zarzutem, bo przecież również Wysoka Komisja chce działać sprawnie i wszelkie możliwe środki ku temu wykorzystuje. Tak że tyle w tej sprawie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale kto panu nałożył ten zakres, żeby ta sprawa się odbyła tak szybko?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Zwykle sprawy, które były mi powierzane…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, nie. Nie „zwykle", tylko kto w tym wypadku?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ministrowie mnie nadzorujący w różnych sprawach oczekiwali sprawnego postępowania i tak było również w tym przypadku. Podlegałem różnym ministrom i zawsze w bardzo sprawny sposób postępowałem. Wysoka Komisjo, tutaj w tej kopercie to jest jedyny dokument, jaki wyniosłem z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, nie. Ja pana nie pytam o to, co pan ma w kopercie. Pytam, kto w tej sprawie polecił panu, żeby kwestie przesunięć budżetowych, które umożliwiły w następnych dniach przeznaczenie 25 mln na Pegasusa dla CBA, załatwił pan, mówiąc kolokwialnie, w ciągu 24 godzin. Który z ministrów? Bo stwierdził pan, że to byli ministrowie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ministrowie mnie nadzorujący byli różni. W zakresie funduszu nadzorował mnie – i to powtarzam po raz kolejny, myślę, że należy to odnotować – pan minister Michał Woś, który posiadał to upoważnienie w regulaminie pracy ministerstwa. I po prostu przygotowywaliśmy środki do wydatkowania również na pomoc pokrzywdzonym w tej samej zmianie, o którą wnosiliśmy na to samo posiedzenie. Dzięki temu w tym roku mogło trafić 47 mln, tak jak udało się tutaj nam ustalić. W tej chwili, gdy dostałem ten dokument, zwróciłem na to uwagę, że zajmujemy się tylko jednym punktem w sytuacji, gdy była tam cała tabelka różnych zmian dotyczących funduszu, w tym również 47 mln. To proszę, Wysoka Komisjo, proszę spojrzeć, że jeżeli w poprzednich latach było 20, 25 mln czy 28 mln w całości, a teraz na pomoc pokrzywdzonym mieliśmy 47 podniesione tylko tym jednym wnioskiem o zmianę, to również też było pewnie zaakceptowane na moją prośbę przez ministra. Tyle.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli pana przydługa odpowiedź na moje pytanie brzmi: „pan minister Woś”, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, podlegałem jemu w zakresie nadzoru nad Funduszem Sprawiedliwości.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dobrze. Ostatnie pytanie, pani przewodnicząca.

Pan Jakub Tietz delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości zeznał, że to pan mu zaproponował tę delegację do Ministerstwa Sprawiedliwości, czyli że pan de facto go ściągnął do Ministerstwa Sprawiedliwości. Pan to potwierdza?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, proszę, Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle. Zwyczajem w tym Wydziale Pomocy Pokrzywdzonym, tak jak wskazywałem, było to, że jednym z pracowników… Obok byli tam też delegowani sędziowie, ale był też pan prokurator. Wcześniejsza delegacja chyba nawet przed moim przyjściem się zakończyła. Gdy ja dostałem ten wydział w 2016 r. w czerwcu czy w lipcu, chciałem, żeby też był ten głos prokuratora, czyli instytucji, która dba o ochronę nas wszystkich, a jednocześnie zna salę sądową, zna potrzeby pokrzywdzonych itd. I jednym z takich, których spotkałem wyłącznie na sali sądowej, wyłącznie na sali sądowej, był pan prokurator Tietz. Jemu tę propozycję złożyłem. Jeżeli się zgodził, to został delegowany przez ministra. Myślę, że to się powtarza obecnie również przy jakichkolwiek zmianach w ministerstwie. To nie jest nic nadzwyczajnego.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Będę ten wątek kontynuował, ale w następnej rundzie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie dyrektorze, panie ministrze, na chwilę kontynuując wątek mojego poprzednika. Czy ja mam rozumieć, że pan w tym samym czasie jako dyrektor departamentu podlegał różnym wiceministrom?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, szanowna pani minister.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jak to możliwe?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani minister, Wysoka Komisjo, uzupełniając swobodną wypowiedź, ten departament był departamentem nowym. Nie był departamentem jednorodnym.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To oprócz ministra Wosia komu pan jeszcze podlegał… (*niezrozumiałe*)

Świadek Mikołaj Pawlak:

Już wspominałem te nazwiska. W zakresie nadzoru nad sądami rodzinnymi podlegałem ministrowi Piebiakowi, ale do tego miałem zastępcę, pana dyrektora Cieślika, który był, jest sędzią delegowanym do ministerstwa, czyli jakby ten tok był zachowany. W zakresie funduszu… nie pamiętam, czy od początku był minister Woś. Być może na początku był minister Jaki. Nie pamiętam tego. Tutaj proszę wybaczyć, bo…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Chodzi mi o pewną równoległość, bo przyznam szczerze, że z punktu widzenia pracy ministerstwa to jest dosyć dziwna historia, ale dobrze.

Chciałam zapytać, czy był pan obecny razem z panem prokuratorem Tietzem na podpisaniu umowy w CBA.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowna pani minister, próbowałem sobie…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale to jest proste pytanie…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…przez te miesiące odtworzyć… Ja w CBA prawdopodobnie byłem jeden albo dwa razy. Być może…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To ja panu podpowiem, panie ministrze, ponieważ pan prokurator Tietz zeznał, że pan był obecny na… był pan obecny razem z nim w CBA w momencie podpisywania umowy. Czy to…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Być w siedzibie CBA pewnie byłem.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale czy był pan… Powtarzam jeszcze raz. Pan prokurator Tietz zeznając, powiedział, że byliście razem w CBA w momencie podpisywania umowy. To jeżeli pan tam był raz czy dwa razy w życiu, to chyba pan powinien pamiętać, w jakich okolicznościach to miało miejsce.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, ponieważ nawet przy wejściu wchodziliśmy razem, bo minister pewnie przyjechał…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli przypomniał pan sobie, tak? Czyli to była ta sytuacja?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Moment, moment. Ja powiedziałem, że byłem. Zacząłem swoją wypowiedź, szanowna pani minister, od tego, że byłem być może dwa razy w CBA. Pierwszy raz, tak jak sygnalizowałem, przy omówieniu tego… tej formy…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie ministrze, ale to jest proste pytanie. Jeżeli…

Świadek Mikołaj Pawlak:

A drugi raz być może byłem w siedzibie CBA, a czy byłem w gabinecie, czy nie byłem w gabinecie, tego nie pamiętam.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie ministrze, sprawa jest prosta. Był pan dyrektorem nadzorującym Fundusz Sprawiedliwości. Pana współpracownik, który, jak rozumiem, był oddelegowany do pilnowania kwestii związanych z Funduszem Sprawiedliwości, zeznał, że byliście razem przy podpisywaniu umowy, byliście wtedy w CBA, kiedy była podpisywana umowa. Jeżeli pan był w siedzibie CBA raz albo dwa razy, to wydaje mi się czymś naprawdę dziwnym, że pan nie pamięta, z jakiego to było powodu. Bardzo proszę o jednoznaczną odpowiedź na pytanie. Był pan wtedy w siedzibie CBA, kiedy była podpisywana umowa, czy nie?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Byłem w siedzibie CBA, bo…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ale przecież ja o tym mówię, pani minister. Nie. Powiedziałem… Proszę… (*niezrozumiałe*)

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Nie, nie, pan próbuje mnie przekonać, że był, ale nie pamięta z jakiego powodu.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie, nie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Więc chciałabym zapytać. Pamięta pan z jakiego powodu?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Na pewno było to związane z tym…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…z tą sprawą, bo wskazywałem po pierwsze to, że ujawniono dane.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Dobrze. Czy biorąc pod uwagę rozmowę pana z nami dzisiaj, mamy przypuszczać, że to był pierwszy moment, kiedy pan się dowiedział o tym, że chodziło o 25 mln zł, czy wiedział pan o tym wcześniej, czy wtedy też pan się nie dowiedział, chociaż pan był w siedzibie CBA?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ale obecność w siedzibie CBA nie oznacza, że miałem dostęp do dokumentacji. Proszę to brać pod uwagę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Dobrze. Czy w tym momencie, kiedy był pan w CBA razem z panem prokuratorem Tietzem, miał pan świadomość, że umowa dotyczy 25 mln zł? Czy to był pierwszy moment, w którym pan się o tym dowiedział, czy pan wiedział o tym wcześniej?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Proszę Wysokiej Komisji, szanowna pani minister, porządkując, o celu, tak jak powiedziałem, tego, co jest zapisane w umowie, na jakie zagadnienie jest wpisywana ta… może inaczej, przedmiot umowy, o tym dowiedziałem się z kwestii medialnych, jak cała sprawa została…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Nie, nie, chodzi mi o 25 mln. Rozumiem, że pan, panie ministrze, chce nas przekonać, że pan jako osoba…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Proszę pozwolić mi skończyć.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
…nadzorująca Fundusz Sprawiedliwości nie dociekał, na jakie kwoty… jakie kwoty są czemu dedykowane, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Powtórzę po raz kolejny. Jeżeli kilka osób, tak jak pan minister Woś też miał upoważnienie do dysponowania funduszem… I każdy niezależnie od siebie, a jednocześnie z mojej perspektywy za zgodą…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

O to będę pytać zaraz.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale proszę pozwolić mi skończyć, pani minister.

Każdy niezależnie od siebie mógł podejmować decyzje, przy czym ja ze względu na to, że w tej hierarchii służbowej byłem niżej, to zawsze szedłem po zatwierdzenie, czyli te zadania, które wykonywałem, musiały mieć zatwierdzenie ministra, wiceministra. To w tej sytuacji ja, będąc nawet w siedzibie, po prostu…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…w związku z obecnością mojego podwładnego, nie znałem treści poszczególnego postanowienia umownego.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. To proszę odpowiedzieć na pytanie, po co pan był w siedzibie CBA. Proste pytanie chyba.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Byłem razem z panem prokuratorem, po prostu było to…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jako dyrektor departamentu, kolega, nie wiem, kierowca?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Było też pewnie kilku funkcjonariuszy, którzy niekoniecznie się… (*niezrozumiałe*) zajmowali.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie, nie. Rozmawiamy o delegacji z Ministerstwa Sprawiedliwości. W jakim charakterze był pan razem z prokuratorem Tietzem w siedzibie CBA?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Być może potem było jakieś spotkanie z szefem CBA, ale na pewno nie był poruszany…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobra.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…przy mojej obecności temat celu tego zadania.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Panie dyrektorze, był pan dyrektorem departamentu odpowiedzialnym za Fundusz Sprawiedliwości. W swobodnej wypowiedzi wyraził pan – szanuję to – troskę o to, żeby w danym roku budżetowym wydać wszystkie pieniądze w miarę możliwości, które w tym budżecie są, bo co prawda to mogły być niewygasy, ale na wszelki wypadek tak pan uważał. Proszę mi powiedzieć. Wiemy, że minister Woś miał kompetencje do tego, żeby podpisywać wszystkie zobowiązania finansowe, wszystkie dedykacje na przekazywanie tych pieniędzy dalej. Czy pan również miał takie kompetencje, żeby na przykład do pewnej wysokości kwot swobodnie decydować o tym, na co te pieniądze idą?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani minister…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

I ile osób było takich… Bo pan tutaj mówił, że ileś różnych osób…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Mogło mieć.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…miało do tego typu dedykacje. Ile to było osób? Czy pan jako ktoś, kto gdzieś na samym końcu jest odpowiedzialny za to wszystko… Czy pan próbuje nas przekonać, że pan jako dyrektor odpowiedzialny za Fundusz Sprawiedliwości nie wiedział, ile osób ma plenipotencję do tego, żeby te pieniądze wydawać?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowna pani minister, ja miałem upoważnienie bez ograniczeń, miałem pewnie dokładnie takie samo jak pan minister Woś, być może jeszcze inni ministrowie albo osoby, tak jak ja dałem przykład przekazywania środków na kwestie promocji, i nie wiedziałem, kto i za ile z tych samych środków te pieniądze przekazuje.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jak pan to liczył, panie dyrektorze? Bo na samym końcu musiał się panu zgadzać rachunek. Miał pan X pieniędzy do wydania i chce pan mnie przekonać, że nie miał pan żadnej kontroli nad tym, kto do tego worka sięga, żeby coś dedykować dalej.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani minister…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To jeśli nie pan, to kto miał takie kompetencje?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani minister, bądźmy poważni.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jestem poważna.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wiadomo, że minister i kierownictwo ma… Zawsze tak traktujemy i przypuszczamy, uznajemy to za prawdę, że ma tę wiedzę ostatecznie. Ja niekoniecznie… Ja miałem, wspomniałem o tym… Takiej praktyki nie było. Ja wprowadziłem, że co miesiąc z biura księgowego, administracyjnego dostawałem miesięczne zestawienie, ile mamy, ile wydatkujemy, ponieważ myśmy wprowadzili te płatności kwartalne, więc to się bardzo zmieniało i wtedy były wzrosty, więc ja wiedziałem, ile jest ogólnie na rachunku. I skoro…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

I nie wiedział pan, kto takie dedykacje dawał? Nie wiedział pan, że od ministra X… Nie, no…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, pani minister… Moment, moment. Jeżeli była na rachunku wówczas jakaś znacząca kwota, pewnie przekraczała już 100, 150 mln, mogło tak być…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

X, niech to będzie X.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…jakąś kwotę i nie moją rolą było decydowanie ani ubieganie się o informację, kto jeszcze ma obok mnie upoważnienie, ponieważ chociażby do części pokrzywdzonej…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To kto nad tym czuwał, panie dyrektorze? Panie ministrze, to kto nad tym czuwał? To znaczy chce mnie pan przekonać, że nie było w Ministerstwie Sprawiedliwości jednej osoby – czy zespołu osób – która widziała całość? Bo rozumiem, że pan tej całości nie widział?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Tak? Pan był dyrektorem, ale pan nie widział, kto sięga po te zasoby finansowe, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wysoka Komisjo, pani minister…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
No to kto wiedział?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Mogę przykład jeden dać?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Nie, no…

Świadek Mikołaj Pawlak:
To wchodzi w zakres działalności Komisji.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Panie ministrze, nie chcę przykładów. Chcę… Dobrze, mamy do wydania X pieniędzy w ciągu roku. I sytuacje są dwie.

Świadek Mikołaj Pawlak:
No i ja się na koniec miesiąca dowiaduję, kto ile wydał.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Albo jest jedna osoba… W normalnej sytuacji ministerialnej jest dyrektor departamentu, który czuwa nad wydatkami dedykowanymi jakiejś sprawie, w tym wypadku to jest Fundusz Sprawiedliwości. Pan nas usiłuje przekonać tutaj, że to nie pan był tą osobą, która miała kompetencje czy po prostu w sposób formalny i faktyczny sprawowała nadzór, na co te pieniądze są komu dedykowane. Więc jeżeli nie pan, jeżeli ktoś pana zwolnił z tej odpowiedzialności, to w takim razie kto w ministerstwie… Czy w ogóle ktokolwiek w tym ministerstwie widział całość? Czy każdy z wiceministrów, który miał kompetencje do tego, żeby te pieniądze dedykować, po prostu brał tam, co mu było potrzebne?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pani minister, chodzi o odpowiedzialność za wiedzę i…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
No?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wiedziałem, jakby porządkując, że…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Coś niebywałego.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…w tym przypadku 25 jest przekazywane po złożeniu wniosku, którym zajmuje się w trybie niejawnym jeden z pracowników i to odnotowuje.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Nie. Ale pan przed chwilą…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ale proszę pozwolić mi dokończyć, bo usiłuje się…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Bo uciekł pan od odpowiedzi.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ale proszę pozwolić, pani minister.

Usiłuje się przedstawić taki obraz, że przyszedł minister Ziobro w 2016 r. i rozwalił cały fundusz. Otóż wcześniej fundusz też był dzielony, też było kilka upoważnień, w Departamencie Wykonania Orzeczeń i Probacji była część postpenitencjarna, z tej samej kwoty było dzielone i kwestie księgowe, właśnie tej tabeli, która tutaj była przedstawiana…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Ale my rozmawiamy o roku 2016–2023, tak że skupmy się na tym.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Było dokładnie tak samo dzielone na postpenitencjarną pomoc pokrzywdzonym, doszła działalność…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Panie dyrektorze…

Świadek Mikołaj Pawlak:
…i proszę uwierzyć, że gdy po wyborach w 2015 r., w listopadzie zaraz po wyborach, ostatnie pełnomocnictwo do funduszu dostała pani Marzena Kruk od pana ministra Budki, i to było już po wyborach…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Panie ministrze, ale to nie chodzi… Już rozumiemy, że było kilka osób w ministerstwie upoważnionych do tego, żeby mogli sięgać…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Dysponować.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
…dysponować. I moje pytanie jest proste. Kto w ministerstwie widział całość tych wydatków? Bo pan nam usiłuje tutaj przekazać taką informację, że nie był to pan. To jeżeli nie pan jako bezpośredni dysponent, dyrektor tego departamentu, to kto?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Bezpośredni, nie jedyny. I kilka osób, które miały upoważnienie…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Nie no, nie ma kilku osób. Panie ministrze…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Sami macie… Pani minister, macie upoważnienie, dla mnie co najmniej dwa: dla mnie i dla pana ministra Wosia.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Ale ktoś musi widzieć całość.

Świadek Mikołaj Pawlak:
I pan minister Woś…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
To pan minister Woś widział całość?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ja mówię hipotetycznie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Nie… znaczy, panie ministrze, nie, nie…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pan minister Woś pewnie spotykał się częściej z panią dyrektor Pińciurek czy z kwestiami finansowymi niż ja.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Czyli pani Pińciurek, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Departament administracyjno-finansowy, który ma z Ministerstwa Finansów informację, ile jest pieniędzy – to jest miejsce, gdzie wiadomo, ile jest… kwota co do grosza.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Dobrze. Kto czuwał nad tym? Rozumiem, że nad tym czuwała pani Pińciurek.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tak, i od niej na przykład…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Czy pan prokurator Tietz?

Świadek Mikołaj Pawlak:
I na przykład… Nie, nie, pan prokurator Tietz zajmował się sprawami merytorycznymi.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Pani Pińciurek, która była tutaj u nas świadkiem, mówiła, że ona tak naprawdę to tylko pod względem formalnym różne rzeczy sprawdzała, jakby uciekała od odpowiedzialności.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pod względem formalnym: ile jest zer po przecinku albo ile jest groszy, ponieważ… Jedna zmiana, Wysoka Komisjo. I to nastąpiło, zdaje się, nie umieszczę w czasie, w którym momencie, ale po pewnych zmianach w ciągu pewnie mojej pracy w ministerstwie doszło do tego – i to były zmiany związane z rachunkowością w sądach, o tym mówił pan dyrektor Paziewski, jaki system…

Proszę pozwolić mi…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
A pani Pińciurek podlegała pod którego wiceministra?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie pamiętam. To są inne podziały.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Sprawdzimy to, bo to oczywiście…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ale bardzo proszę, proszę pozwolić mi o pewnej zmianie dotyczącej tych przychodów… Ja powiedziałem o przykładzie, że nie wiedzieliśmy, na jaki rachunek z klientem wpłacić pieniądze, które miał tam, 500 zł za jakieś drobne przestępstwo. Później się zmieniło i te pieniądze miały trafiać do sądów, które co jakiś czas – tam była chyba miesięczna sytuacja, co miesiąc…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Panie ministrze, rozmawiamy o 25 mln na Pegasusa, a nie o pieniądzach…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pani minister pyta, kto miał wiedzę o tym, ile jest na rachunku.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Nie.

Świadek Mikołaj Pawlak:
O tym wiedzą księgowe, a potem przekazują do stanowisk merytorycznych.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Czy ja mogę prosić o krótką, 10-minutową przerwę?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):
Ja poproszę… Chciałam zadać pytanie jeszcze jedno krótkie, jeśli mogę.

Świadek Mikołaj Pawlak:
To po tym pytaniu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Pani poseł, jedno krótkie, tak? Czy możemy jedno krótkie pytanie?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tak, tak, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Potem zrobimy przerwę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie ministrze, panie dyrektorze, w swobodnej wypowiedzi zeznał pan, że projekt zmiany w ustawie tak, żeby można było otworzyć fundusz na inne dedykacje, był projektem poselskim, o czym wiemy, ale… że tak naprawdę państwo uczestniczyliście w ich przygotowaniu. Oboje jesteśmy wystarczająco długo w parlamencie, mamy również doświadczenie ministerialne, więc sytuacje mogły być dwie. Albo państwo uznaliście, że potrzebny jest pośpiech, żeby te pieniądze można było do końca roku wydać, i jakby intencja była państwa, wyszła z Ministerstwa Sprawiedliwości i poproszono posłów, żeby odpowiedzialność za ten projekt ustawy posłowie wzięli na siebie. Druga możliwość jest taka, że to wyszło od strony posłów. Jeżeli to wyszło od strony posłów, to od kogo personalnie? Zawsze jest jakiś jeden człowiek odpowiedzialny za wprowadzenie takich zmian. A jeśli to wyszło od państwa, to też pytanie, od kogo personalnie wyszło to z ministerstwa.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani minister, Wysoka Komisjo, ja już wspominałem, właśnie w tej swobodnej wypowiedzi. Musiałem sobie odtworzyć, bo pierwsze przesłuchania Wysokiej Komisji dawały taki obraz, że to nagle w lipcu czy sierpniu przeprowadzono ustawę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To się pojawiło… W marcu, w kwietniu się pojawił projekt, zdaje się.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Otworzyłem sobie druk sejmowy i dopiero wtedy przypomniałem sobie jakby ten tok, że to nie był projekt rządowy w tym sensie, że nie po RCL trafiło do laski marszałkowskiej, tylko do posłów, ale cała droga, przygotowanie od strony legislacyjnej musiało przejść ministerstwo, dyrektora…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie musiało.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale przeszło.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale zdecydowaliście państwo, że przeszło, tak. Ale kto był inicjatorem tych zmian?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale przeszło… „-ście”, w sensie nie ja, dyrektor, bo dyrektor departamentu poza czynnościami technicznymi z Sejmem…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie ministrze, proste pytanie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie decydowałem, jaką ścieżkę legislacyjną wybiorą kierownicy.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Panie ministrze, ja to wszystko rozumiem. Nawet z tym nie dyskutuję. Rozumiem, że chcieliście mieć projekt poselski, chociaż pan, jeżeli pan musiał sobie przypomnieć…

Świadek Mikołaj Pawlak:

A ja nie wiem, kto zadecydował, że to taką ścieżką idzie.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…że to nie był projekt rządowy czy poselski, to ja rozumiem, że byliście w niego zaangażowani mocno, ale zawsze jest ta iskra, która rozpoczyna całą historię.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pani minister, nie wiem kto…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pan pracował nad projektem, nie bardzo wiedząc…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Projekt zawsze dostaje departament legislacyjny…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A jaka była intencja tego projektu?

Świadek Mikołaj Pawlak:

…i do niego mają dostęp wiceministrowie i kierownictwo – oni decydują, czy indywidualnie, czy razem. To nie ja decyduję.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. To jak potrafiłby pan ocenić… jak potrafiłby pan zdecydować intencję tej zmiany?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Intencją tej zmiany było to, żeby rozszerzyć katalog działań Funduszu Sprawiedliwości na również takie, które będą zapobiegały powstawaniu przestępstw, po to, żeby tych pokrzywdzonych było mniej, a pomoc im udzielana była szersza. Taka była intencja.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Ogłaszam przerwę do 13.15.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o punktualność. Zaczynamy 13.15.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, szanowni państwo, bardzo proszę. Piętnaście po, wznawiamy posiedzenie Komisji.

Panie mecenasie, był pan dysponentem funduszu. Nie wie pan, nie jest pan w stanie wskazać nam innych osób, które były również dysponentami tego funduszu. Kto bezpośrednio podjął decyzję o sfinansowaniu przez Fundusz Sprawiedliwości zakupu systemu Pegasus?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nie wiem, ile było upoważnień. To powiedziałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. A kto według pana podjął decyzję o zakupie systemu Pegasus?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Były co najmniej dwa, o których wiem, które miałem ja i które miał minister Woś. Być może były jakieś inne, bo z analizy wydatków przypuszczam, że tak było.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, panie mecenasie. Pytanie brzmi: Kto podjął decyzję o przekazaniu środków dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Z informacji, jakie teraz posiadamy, wiemy – ja również to teraz, również dzięki państwa pracy, wiem – że te decyzje podejmował pan minister Woś, będący przy… widniejący na umowie. To jest w zakresie tego wydatku taka odpowiedzialność. O kwocie wydatków wiedziałem. Była ona uwzględniana na koniec roku i tyle mam na ten temat do powiedzenia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję.

W tej chwili pytania zadaje pan poseł Witold Zembaczyński. Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wielce szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, państwo doradcy, proszę świadka, proszę Wysokiej Komisji wytłumaczyć, co się wydarzyło między 13 maja a dniem dzisiejszym, że świadek zmienił swoje stanowisko i podjął decyzję o tym, żeby składać zeznania przed Wysoką Komisją. Co się takiego wydarzyło?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, ja już na ten temat wstępnie, przy wypowiedzi swobodnej, na jej rozpoczęcie, sygnalizowałem, ale mogę powtórzyć, że…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę o zwięzłą odpowiedź.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…w zakresie tego, co się nie zmieniło, to chęć wyjaśnienia kilku elementów, które były w otoczce takiej ponurej opowieści przedstawiane, a takimi nie są. Ja sygnalizowałem, że bardzo chętnie o tym powiem, przedstawię, bo to wymaga wyjaśnienia. Zresztą jeszcze kilka dni wcześniej rozmawiałem z panią przewodniczącą i zapewniałem o tym, że tak będzie. Gdy tylko był kontakt z Komisji…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panie pośle, proszę pozwolić mi skończyć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Świadek nie odpowiada na pytanie, tylko buduje wielopoziomową narrację.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nic się nie zmieniło w zakresie chęci przekazania prawdy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja bardzo… Czyli nic się nie zmieniło? Wtedy świadek – w dniu 18 maja – został wezwany, odmówił złożenia przyrzeczenia, odmówił składania zeznań. Co się zmieniło w stanie prawnym, że w dniu dzisiejszym świadek przyszedł i składa te zeznania? Proszę o zwięzłą odpowiedź, żebym mógł dopytać dalej.

Świadek Mikołaj Pawlak:

W zakresie prawnym nic się nie zmieniło, bo są te same wątpliwości, które były. I to, o czym państwo mówili, o bezpodstawnym uchyleniu się od złożenia przyrzeczenia, moim zdaniem – tutaj będę z panem mecenasem wnosił i prosił o pewną zmianę – to się nie zmieniło. Jest mi żal…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli świadek zeznał, że stan prawny się nie zmienił.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie zmienił, natomiast chęć do przedstawienia prawdy, zaniechania, niepotrzebnych pomówień czy przedstawiania nieprawdy…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze, stan prawny się nie zmienił. To co uległo zmianie, że dokładnie w oparciu o identyczny stan prawny tamtego dnia świadek odmawia złożenia przyrzeczenia, odmawia składania zeznań, a dzisiaj to czyni? Proszę powiedzieć. Czy na tę decyzję miał wpływ wniosek prokuratury o uchylenie immunitetu świadka przełożonemu, Michałowi Wosiowi? Ale to proszę, żeby zeznawał świadek, a nie pełnomocnik, bo tę odpowiedź w tej chwili usłyszałem od pełnomocnika.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panie… Szanowna Wysoka Komisjo, Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, ale nie ma znaczenia nic ponad to, że chcę i chciałem, nie uchylałem się od tego – o tym mówiłem – przedstawić tę kwestię zgodnie z prawdą po to, żeby państwo do przygotowania raportu mieli również naświetlone z perspektywy mojej informacji, a kwestie wątpliwości prawnych co do tego, czy Komisja może, czy nie może…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…czy Komisja działa prawidłowo, to już zostawiam ocenie państwa wszystkim. Łatwiej było to wyartykułować nawet dzisiaj, panie pośle, w spokoju, niż niepotrzebnych jakichś twitterowych utarczek… Myślę, że…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Panie pośle, panie świadku…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę mi, panie pośle, pozwolić.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale to proszę świadka o to, żeby odpowiadał na pytanie. Świadek odpowiedział, że stan prawny się nie zmienił.

Świadek Mikołaj Pawlak:

No więc nic się nie zmieniło. Mam wątpliwości.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jaka inna okoliczność wpłynęła na to, że świadek zmienił radykalnie postawę, w dniu dzisiejszym składa zeznania?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dążenie do prawdy. Myślę, że Komisja powinna być z tego zadowolona.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli rozumiem, że w dacie 18 maja nie miał świadek pociągu do dążenia do prawdy, który dzisiaj za to Komisji objawia.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, to pytanie nie ma związku z przedmiotem działań Komisji…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie no, bardzo proszę odpowiedzieć. To jest istotne z uwagi na to, jakie okoliczności zaistniały.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…a tylko zmierza ku temu, żeby niepotrzebnie zaostrzać naszą dyskusję, która dzisiaj, mam nadzieję, że we w miarę spokojny sposób przebiegała.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To jeszcze się zobaczy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Natomiast, Wysoka Komisjo, kwestie dotyczące składania zeznań, wątpliwości, tego, jak czy Komisja, czy ja jestem odbierany, mają dla mnie o tyle drugorzędne znaczenie, że niestety ten spór prawny i takie wzajemne deprecjonowanie instytucji państwowych przynosi złe skutki dla obywateli.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, to jest nie na temat. To jest nie na temat.

Świadek Mikołaj Pawlak:

I to jest moje zdanie po przemyśleniu przez te ostatnie kilka tygodni, że niestety takie postępowanie, wzajemne deprecjonowanie instytucji państwowych – czy komisji, czy Trybunału Konstytucyjnego, czy jakichkolwiek innych instytucji – ma ten zły skutek, że potem dochodzi do takiej sytuacji, że przychodzi klient i pyta się: „Panie mecenasie, jak to jest? Nie dostałem zawiadomienia, a dostaję karę za to".

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy świadek… Ale proszę świadka… Ale proszę świadka…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panu to zaskarżymy, a tu się okazuje…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale to nie jest swobodna część wypowiedzi.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale pan mecenas mówił, że jednak można kogoś ukarać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale proszę naprawdę się skupić na odpowiedziach.

Proszę świadka, czyli tamtym razem nie chciał świadek deprecjonować Trybunału Konstytucyjnego, a dzisiaj nie chce deprecjonować Komisji, deprecjonując trybunał? Bo ja poszukuję logiki, dlatego chcę się dowiedzieć, czy wniosek prokuratury o zdjęcie immunitetu w związku z zakupem Pegasusa Michałowi Wosiowi wpłynął na to…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie ma to…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…że jednak zmodyfikował świadek swoją postawę od postawy negacji, odmowy udzielenia, złożenia ślubowania, tej przysięgi świadka, że będzie mówił tylko prawdę, do momentu, kiedy przychodzi dzisiaj i składa to oświadczenie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowny panie pośle, Wysoka Komisjo, nie mają te rzeczy żadnego znaczenia…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…ponieważ ja nie mam immunitetu, więc to dla mnie nie ma żadnego znaczenia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bliżej mikrofonu poproszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze, czyli to nie miało znaczenia. To drugie pytanie w związku z tą okolicznością.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pani przewodnicząca, tak jak powiedziałem, okolicznością było to, żeby – z mojej, nawet osobistej perspektywy – uspokoić pewne narracje, niepotrzebne. Tutaj do pana posła Treli się zwracam. Filmiki niepotrzebne, niepotrzebne…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja bardzo proszę, żeby świadek nie zwracał się…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, skupmy się.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Odpowiadamy na pytania.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pan poseł zadaje pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Teraz, proszę świadka… Czy na modyfikację tej postawy miały wpływ dostarczone dowody w postępowaniu karnym publikowane szeroko, zebrane przez małego świadka koronnego, pana Mraza?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna Komisjo, szanowny panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak, proszę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę, retrospektywa…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie no, proszę odpowiedzieć.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Kończę działalność w funduszu w tym bezpośrednim takim nadzorze poza jednym działaniem dla instytucji publicznych na przełomie 2017–2018. Pana Mraza być może spotkałem raz, jak byłem na takiej szkole liderów prawa, gdzie on był jeszcze… nawet nie wiem, czy był magistrem. W ogóle się z człowiekiem nie spotkałem, a już na pewno nie w działalności ministerstwa. W Funduszu Sprawiedliwości za jego dyrektorowania czy pracy też w ogóle nie byłem, więc jakby ten zakres działalności mnie nie dotyczy, a zwracam uwagę tylko i wyłącznie na czas, co do którego pracowałem, miałem upoważnienie, wiedzę, którą chciałem się z państwem podzielić, i nic więcej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Czyli konkludując: Czy ujawnione dowody przez Mraza miały wpływ na to, że świadek zmodyfikował swoją postawę i w dniu dzisiejszym składa zeznania?

Świadek Mikołaj Pawlak:

To są zupełnie… Nie, nie miały i to są zupełnie odrębne rzeczy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Czy ktokolwiek inny związany ze środowiskiem Suwerennej Polski, której świadek zawdzięczał swoje awanse zawodowe, pracę, namawiał świadka do tego, żeby w dniu dzisiejszym zeznawać przed Komisją w jakimś konkretnym intencjonalnym celu?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, absolutnie nie, tym bardziej ze strony tamtej partii.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Minister Ziobro? Woś?

Świadek Mikołaj Pawlak:

I to niepotrzebne insynuacje, bo to raczej sobie mogę przypisywać i swojej ciężkiej pracy… Chciałem powiedzieć, co tutaj mam, co mam z ministerstwa.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, ale…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wydruki mojej obecności w pracy. Nie ma miesiąca, żebym był mniej niż 200–210 godzin w miesiącu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę w takim razie przedstawić poprzez zgłoszenie na stronie internetowej Komisji te oto dodatkowe materiały. Natomiast proszę również…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale pan nie wie jakie, bo pan mnie zakrzyczał.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Również bardzo proszę świadka o to, żeby odpowiadał w sposób taki…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Spokojnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…syntetyczny, dowolny, ale jednak syntetyczny na moje pytania, żeby to była precyzyjna odpowiedź.

Proszę powiedzieć, w którym momencie, kierując Departamentem Spraw Rodzinnych i Nieletnich, odczuł pan, że wpływy do Funduszu Sprawiedliwości, którego nazwał się pan autorem, przewyższają wasze możliwości wydatkowania. Który to był konkretnie moment na osi czasu?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak jak wspominałem, na pewno początek 2017 r., a być może, tak jak tu pan poseł Bosacki wskazywał, to była końcówka 2016 r., ale ja o tym mówiłem, że pierwsze wyroki po zmianie przepisów, które… I o tym też mówiłem, nie chowałem tej wiedzy tajemnej, zmian jeszcze z 2015 r., sprzed wyborów… One zaczynały się pewnie gdzieś pod koniec 2016 r., ale co do miesiąca to trudno jest to powiedzieć, bo egzekucja wyroków karnych trwa pewnie dłużej niż cywilnych, tak że to był przełom 2016–2017.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, czy…

Świadek Mikołaj Pawlak:

2017 – początek prac; lato, przepisy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wtedy zaczynają się już wpływy i macie problem z wydatkowaniem pieniędzy, i jest nadpodaż pieniędzy funduszu, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:

I wtedy szukamy… (*niezrozumiałe*) Tak jest.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szukacie metod na jego wydatkowanie. Czy świadek był zaangażowany w proces namowy przedstawicieli działalności Suwerennej Polski, jak na przykład w wypadku Fundacji Ex Bono bądź innych podmiotów, które współtworzyły kadry związane personalnie z Suwerenną Polską? Czy świadek był zaangażowany w namowy do tego, żeby te środowiska zakładały fundacje i stowarzyszenia celem spożytkowania nadmiaru funduszy gromadzonych w Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, tak jak już wspominałem na początku tej części, przy pytaniu o pana Mraza, w tamtym czasie dopiero był początek rozwijania tej działalności, chociażby pomysły z dłuższymi umowami itd., więc konkurs w 2017 r. przygotowywany na 2018 r. był konkursem na starych zasadach, być może z drobnymi modyfikacjami, o których powiedziałem, nawet w formie zabezpieczenia tych umów. Kiedyś były weksle, które walały się za szafami, to pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale przejdźmy do tych podmiotów, ponieważ świadek zeznał w tej swobodnej części wypowiedzi, że było ich 30.

Świadek Mikołaj Pawlak:
No, kiedyś było ok. 30.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Tak. I ja dążę do tego, żeby uchwycić moment, w którym nadpodaż pieniędzy w Funduszu Sprawiedliwości wynikająca z tego, że zostały zmienione przepisy, które umożliwiły szeroki strumień pieniędzy na te rachunki, spowodowała, że środowisko Suwerennej Polski zaczęło zakładać m.in. fundacje takie jak Ex Bono.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Proszę o uchylenie tego pytania, bo to nie wchodzi w zakres uchwały badającej Pegasusa. To są sprawy… rozumiem, że nośne itd.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Po pierwsze, nie dotyczą mojej obecności w ministerstwie, a po drugie, nie dotyczą albo zamiennie nie dotyczą zakresu prac działania Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Bardzo proszę zmodyfikować pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Tak, dziękuję.

Czy świadek spotkał się w ramach swojej pracy pod kierownictwem politycznym Suwerennej Polski, Zbigniewa Ziobro, Wosia, Jakiego i reszty ministrów z sytuacją, w której w wyniku nadpodaży pieniędzy pojawiała się koncepcja stworzenia poprzez środowisko tej partii fundacji oraz stowarzyszeń służących konsumpcji pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Szanowny panie pośle, Wysoka Komisjo, nie, nie przy mnie. I podam jeden przykład pryncypiów. Myślę, że to będzie dobry przykład.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Bardzo proszę.

Świadek Mikołaj Pawlak:
I padnie nazwisko, które być może pan poseł chce przywołać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Bardzo proszę.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pan na „L", jak on się… Pan Lisowski, przepraszam. To jest mgła covidowa. Czasem wylatuje.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Proszę zeznawać.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Być może było nawet tak, że człowiek chciał się wbijać do mnie, tak mówię kolokwialnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Ale kto to jest, proszę świadka? Nie wiemy.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie no, pan poseł wie, kto to jest Lisowski.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Ja nie mam pojęcia, kto to jest, tak że, proszę świadka, proszę wytłumaczyć.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Niezależnie do tego, jakie były próby podejścia, to nie dopuszczałem żadnych organizacji, które… Jedna do mnie przychodziła, i tu się zgadzam, z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę, i tydzień pomocy pokrzywdzonym…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Słyszeliśmy na nagraniach.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…i konferencje itd., i byłem zapraszany, i spotkania… Natomiast wszystkie inne były ode mnie moją decyzją separowane i nikt nie miał prawa do mnie przyjść i o cokolwiek prosić albo czegokolwiek sugerować. Tyle w tym temacie, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Po pierwsze, nie wiem, kto to jest, to nazwisko, które świadek wymienił, tak że rozumiem, że wyjaśni to w późniejszej części zeznania.

Po drugie, chcę się dowiedzieć w związku z tym, że pełnił świadek istotną funkcję, kto i kiedy zdecydował o tym, że Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich ma zajmować się wydatkami z Funduszu Sprawiedliwości. Dlaczego było to adresowane, to zadanie konkretnie, pod świadka osobę?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, sygnalizowałem to na początku, że departament, kiedy był budowany, miał różne sprawy, sądy, zakłady poprawcze, i przyszła pora na decyzję. To było lato 2016 r., nie pamiętam, czy w pierwszych tygodniach, czy w pierwszym, może drugim miesiącu, jak byłem w ministerstwie, i ze względu na doświadczenie, to adwokackie, a jednocześnie na to, że wcześniej fundusz pomocy pokrzywdzonym był chyba w Departamencie Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka, i tamten departament, tam pamiętam pan dyrektor…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, ale pytanie było konkretne…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…po konsultacji ze mną… Proszę mi pozwolić skończyć, bo ja zbieram myśli.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To bardzo proszę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Staram się przypomnieć sobie ten moment…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Do brzegu, tak.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…skąd się wziął ten wydział w moim departamencie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dokładnie. O to pytam.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Chciałem podsunąć w związku z tym doświadczeniem klienta, który nie wiedział, na co zapłacić, na jaki rachunek. Banalna rzecz, by się zdała. Okazało się, że właśnie nie było pomysłu, co z tym funduszem. Mając perspektywę zmian, jakie być może coś przyniosą dobrego dla sądów, że w związku z tym trzeba to uporządkować. Dlatego trafiło to wtedy do mnie. Być może wtedy był jeszcze… tak jak mówię, być może w tamtym czasie nad funduszem nadzorował jeszcze minister Jaki, ale nie pamiętam, proszę odtworzyć sobie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli, rozumiem…

Świadek Mikołaj Pawlak:
…w tamtym okresie jakieś regulaminy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Proszę świadka…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ale nie przypuszczam, bo to był 2016 r., tak jak powiedziałem, nad zmianami pan prokurator Tietz chyba nie przyszedł do mnie od razu…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Ale proszę świadka, proszę naprawdę…

Świadek Mikołaj Pawlak:
…przyszedł na początku jesieni.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
…jest konkretne pytanie. Świadek pamięta, kto zadecydował o tym, że to świadek konkretnie w tym departamencie, będzie dysponował Funduszem Sprawiedliwości, mając to upoważnienie, jak potem się dowiadujemy, na okaziciela, bo było ich kilku, dysponentów?

Świadek Mikołaj Pawlak:
No…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Wie świadek, czy świadek nie wie, pamięta, nie pamięta? Proszę.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Kierownictwo resortu zadecydowało.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czyli?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, ministrowie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Konkretnie pamięta świadek, który to był minister, który tę rozmowę prowadził?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie rozmawiałem z ministrami. Dostałem…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czy to…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ja przedstawiłem propozycje pewnie, które… ministrowi Wosiowi albo ministrowi Romanowskiemu…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
No to jak?

Świadek Mikołaj Pawlak:
…którym… jakie są pomysły, i zadecydowali, że należy ten wydział przekazać do mnie i trwało to ponad rok, Wysoka Komisjo, ponad rok, rok i 4 miesiące od mojego przyjścia do przeprowadzenia tych zmian. Więc przepraszam, że aż tak długo to trwało.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Proszę świadka, jeszcze raz to pytanie zadam. Świadek wie mniej więcej, kiedy już to opisał. Czy świadek wie, kto z ministerstwa, z kierownictwa podjął tę decyzję?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Zmiany regulaminu zawsze zatwierdza minister prowadzący całe ministerstwo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Który się nazywa?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Zbigniew Ziobro. Jest to wiadomość powszechna, szanowny panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo dziękuję. Tak, ale to jest istotne z punktu widzenia protokołu.

Proszę również odpowiedzieć, czy wtedy, kiedy zostały na pana nałożone dodatkowe obowiązki, dosyć trudny to był moment z uwagi na świadka zeznania, który opisał, że mieliście większą podaż pieniędzy niż zdolności ich wydawania, czy ta propozycja związała się również ze zwiększeniem uposażenia. Czy wynagrodzenie świadka miało wzrosnąć adekwatnie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, Wysoka Komisjo. Ja miałem zawsze wynagrodzenie jednolite i, tak jak mówię, ten departament w pierwszych tygodniach już się ułożył…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Co miało być zapłatą za tę dodatkową pracę, skoro nie wynagrodzenie, bo zyskał świadek dodatkowe obowiązki?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę Wysokiej Komisji, szanowny panie pośle, otrzymywałem od samego początku do końca takie samo wynagrodzenie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, ale niech świadek to wytłumaczy mi, zwykłemu członkowi Komisji. Dostaje… jest świadek dyrektorem departamentu, który zajmuje się sprawami rodzinnymi nieletnich. Nagle świadek zyskuje do swojego referatu przepotężną kobyłę, gdzie jest gigantyczny problem, bo pieniądze płyną szerokim strumieniem, nie umiecie ich wydawać i związku z tym ma jak gdyby drugi etat dołożony i nie rośnie z tym… w związku z tym wynagrodzenie, które jest przelewane na konto? To czym miało być to wynagrodzenie za tę pracę, skoro nie wypłatą?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowny panie pośle, być może trochę satysfakcji w tym było, że było mi dane udoskonalenie pomysłu pana ministra Kwiatkowskiego, o czym zresztą rozmawiałem z panem ministrem, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli robił to dla satysfakcji świadek?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Rozmawialiśmy o tych sprawach również z panem ministrem Kwiatkowskim, jak jeszcze był w Senacie, jak jeszcze był prezesem Najwyższej Izby Kontroli. Jest coś takiego, panie pośle, jak postawa propaństwowa. Być może w tym zakresie proszę pójść…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy w ramach tej satysfakcji sprawowania poszerzonej funkcji, czy również świadek, kiedy otrzymuje pełnomocnictwo od klienta w sprawie rozwodowej i nagle się okazuje, że jest dodatkowa sprawa, to również w ramach postawy propaństwowej jest jedna taksa. Bo podejrzewam, że dodatkowa praca równa się dodatkowe wynagrodzenie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, proszę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem, zgadzam się na uchylenie tego pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Może sprecyzuję, o co mi chodzi.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Niepotrzebnie brniemy w tego typu rzeczy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, bardzo proszę o sprecyzowanie pytania, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze na życzenie świadka, pani przewodnicząca, to uczynię.

Proszę świadka, to może od razu przejdę do sedna. Proszę odpowiedzieć, czy związku z tym, że świadek pełniąc funkcję dyrektorską, zyskuje ogromną dodatkową robotę, z gigantycznymi problemami, które świadek opisał, nie dostając za to żadnego wynagrodzenia, co jest bardzo dziwne dla każdego, kto kiedykolwiek pracował, jak świadek mówi, zawdzięczając to tylko swoim kompetencjom, czy tam nie pojawiła się propozycja, że jak się świadek tutaj wykaże, to zostanie rzecznikiem praw dziecka bądź jakakolwiek inna propozycja, która miała być satysfakcją w ramach tego, co świadek opisał, jako satysfakcja sprawowania urzędu. Proszę odpowiedzieć, czy był jakikolwiek inny sposób wynagradzania za tę pracę, skoro robił to świadek propaństwowo.

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:

Czy można? Nie chcę przerywać, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale w jakim trybie?

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:

W trybie art. 11c ust. 1 pkt 7, który pozwala na zwrócenie się do przewodniczącego o uchylenie niestosownego pytania. Jeżeli tak będziemy dalej mówić, to będziemy pytać, kto i dlaczego został posłem, prezydentem, czymkolwiek.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Musimy to ustalić.

Pełnomocnik świadka Marek Markiewicz:

Nie ma żadnych przesłanek, żeby pan poseł… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję panu pełnomocnikowi. Złożył pan wniosek o uchylenie tego pytania.

Bardzo proszę, panie pośle, o zadawanie pytań związanych z pracami Komisji. Uchylam to pytanie. Bardzo proszę o zadanie kolejnego pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze, pani przewodnicząca, na życzenie świadka, oczywiście.

Proszę powiedzieć, czy w związku z tym, że wykonywał pan ekstrapracę, za darmo, jak już ustaliliśmy, za satysfakcję, były panu obiecywane jakiekolwiek późniejsze gratyfikacje bądź awanse, jakiekolwiek.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, Wysoka Komisjo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy jako adwokat również pan pro bono występuje, równie często jak w ministerstwie, za darmo, bez wynagrodzenia, zajmował się Funduszem Sprawiedliwości, w ramach satysfakcjonującej swojej postawy propaństwowej?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wielokrotnie zdarzało się to w mojej praktyce i uznaję to za pewną pomoc osobom, które doznały różnego rodzaju krzywdy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję. Szlachetna postawa.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy może świadek wymienić inne… innych pracowników z Ministerstwa Sprawiedliwości, z którymi współpracował, którzy również pracowali za darmo, w ramach poszerzonych kompetencji?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, po pierwsze, nie były to żadne poszerzone kompetencje, tylko jeden z trzech czy czterech wydziałów, które były w moim departamencie. Mój departament wcale nie był jakimś nadzwyczaj dużym. Tutaj świadkowie zeznawali, że ministerstwo to jest ok. 2–2,5 tys. pracowników. Jeżeli ja w ogóle w porywach miałem w departamencie, kiedy jeszcze był Wydział Pomocy Pokrzywdzonym, jeżeli miałem 60, może 70 pracowników bezpośrednio u siebie, to najwyżej co miałem, więc w porównaniu z innymi departamentami nie była to jakaś nadzwyczajna liczba pracowników.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem… (*niezrozumiałe*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

(*niezrozumiałe*)

Świadek Mikołaj Pawlak:

Oczywiście każdy dyrektor – to pani minister Kluzik-Rostkowska, szkoda, że jej nie ma – zawsze zabiega o to, żeby było więcej pracowników do pomocy, ale to nie był jeden z największych departamentów. Po prostu było więcej mojej osobistej pracy. Dziękuję.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję. W skrócie świadek chce mi powiedzieć, że nie kojarzy takiej sytuacji, tak, żeby ktoś pracował za darmo i to mamy wyjaśnione.

Dobra, idźmy dalej. Proszę powiedzieć, czy przed delegacją do ministerstwa zdarzało się świadkowi wykonywać jakieś zadania, pracować wokół dotacji celowych bądź sum na zlecenie. Czy to był pierwszy kontakt w ramach tej darmowej pracy, propaństwowej, satysfakcjonującej, gdzie świadek zajmował się Funduszem Sprawiedliwości? Czy to był pierwszy świadka kontakt z sumami na zlecenie i z dotacjami celowymi?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, jakby pytanie czysto techniczne…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak. Proszę o odpowiedź techniczną.

Świadek Mikołaj Pawlak:

W praktyce, kiedy się prowadzi różnego rodzaju działalność…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak czy nie, proszę świadka.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…obsługuje się różne podmioty, różne rzeczy się mogły zdarzać. Natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale proszę świadka, ja nie pytam o różne…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…kwestia księgowa…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja pytam o dotacje celowe i sumę na zlecenie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…kwestia księgowa…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak albo nie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ja rozumiem, że pan nie chce uzyskać odpowiedzi, to pan jej nie uzyska.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Chcę. Bardzo proszę świadka… Czy świadek przed rozpoczęciem pracy w ministerstwie, gdzie w ramach satysfakcji…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, spotykałem się w swojej działalności adwokackiej i jest objęte tajemnicą adwokacką.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Spotykał się. Czy zajmował się świadek, szanując tajemnicę obrończą, czy zajmował się? Spotykał się, czy się zajmował?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Już panu powiedziałem, że spotykałem się z tego rodzaju działalnością i tyle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Spotykał się. To jest istotne, bardzo ważne słowo.

Proszę powiedzieć, czy Urszula Dubejko, która od 18 kwietnia 2018 r. była dyrektorem Departamentu Funduszu Sprawiedliwości, dopytywała pana o kwestię przekazania 25 mln zł, czy interesowała się tematem, a konkretnie wartością tej sumy?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie przypominam sobie, żebym z panią dyrektor rozmawiał o tej sprawie. Ona przyszła do… To był właśnie chyba ten czas, kiedy tworzono nowy departament. Nie pamiętałem, czy to kwiecień, czy marzec, czy jakoś przełom roku. Pewnie najpierw była moim zastępcą do spraw funduszu, ja już wtedy byłem jakby… miałem możliwość zajęcia się bardziej sprawami rodzinnymi niż funduszem, po wprowadzeniu tych zmian i pani dyrektor później przejęła cały departament, wyodrębniając nową jednostkę w ministerstwie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję. Proszę świadka, proszę powiedzieć, bo tutaj doczekaliśmy do tego, skąd wzięła się ta kwota 25 mln zł w ramach zmiany planu i świadek jednoznacznie według tego, co ja zanotowałem, nie umie odpowiedzieć, skąd ta kwota, wielkość, rząd wielkości tej kwoty się wziął. Proszę powiedzieć, czy w związku z tym świadek wiedział, że firmą pośredniczącą w tym zakupie ma być firma Matic. Czy stamtąd pochodziła informacja o kwocie, jaką macie przekazać z funduszu do CBA?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Już zeznałem, Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, że nie miałem wiedzy o szczegółach, które prowadziło dalej… prowadził beneficjent, czyli Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli nie znał świadek jak gdyby ceny zakupu Pegasusa?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To tak na spokojnie teraz jest świadek w stanie powiedzieć, skąd w ogóle pojawia się ta kwota, dlaczego ta, a nie inna.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Te kwestie już wyjaśniałem dzisiaj na Komisji.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale mało zrozumiale. Jeżeli możemy prosić, trochę jaśniej, krócej, żeby to było jasne.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Te kwestie wyjaśniałem już na dzisiejszym posiedzeniu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, nie wyjaśnił tego świadek. Świadek bardzo dużo mówił, natomiast nie udzielił tej odpowiedzi, więc ja…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wyjaśniłem już, panie pośle, w tej kwestii…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…to pytanie muszę doprecyzować.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…proszę zwrócić się do sekretariatu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, precyzyjnie chciałem się dowiedzieć, czy wróżyliście z fusów z kawy, że 25 mln zł kosztuje Pegasus, czy ta informacja miała swoje źródło? To jest niepoważne, żeby taka informacja nie miała źródła, dlatego o to pytam.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, z informacji, jakie teraz wiemy, to ta kwota nawet nie pokrywała tych narzędzi, więc…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Stąd moje pytanie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…nie wiem, na jakiej podstawie taka kwota miała być przekazana. Taka była, z tego, co teraz jest ujawnione, również przez państwa Komisję, i tyle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ustalenia poza świadkiem.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Poza mną.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję za odpowiedź.

Dyrektor Jarosław Wyżgowski podczas przesłuchania przed Komisją zeznał, że to pan zdecydował, że on ma przelać pieniądze i rozliczyć umowę z CBA, której nawet nie widział, bo pan nie chciał mu jej udostępnić. Co on chciał takiego ukryć, skoro Wyżgowski tak tutaj zeznaje… a przecież miał dostęp do informacji niejawnych? Dlaczego tutaj jest taka rozbieżność między stanem faktycznym, który mamy ustalony w dokumentach, a tym, co między innymi świadek dzisiaj zeznawał?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, jak pan zwrócił uwagę, pan dyrektor Wyżgowski miał dostęp… pracował wcześniej… do informacji niejawnej…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak, posiadał.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…pracował wcześniej w Policji. W Ministerstwie Sprawiedliwości zaczął pracę jeszcze przed 2015 r., zdaje się, a zatem za poprzedniej koalicji, więc kwestie tego, żeby miał, czy nie miał dostępu do tych danych źródłowych, leżały poza mną, bo ja takiego dostępu nie miałem. Więc jeżeli miałby wolę dotarcia do tych informacji, to pewnie by miał i tutaj

nie będę oceniał zeznań pana dyrektora Wyżgowskiego. Natomiast, jeżeli była z nim rozmowa, a były, bo ja z nim… to był ten dyrektor, z którym o różnych kwestiach, a już szczególnie dotyczących organizacji, często rozmawiałem, to dotyczyły właśnie tego… kwestii wskazania, która osoba, czyli pani dyrektor Pińciurek, później ma się tym zajmować, kwestii tego, czy są takie możliwości związane z zawieraniem umów, przekazywaniem do biura administracyjnego. Powiem na przykładzie, bo pan dyrektor zwykle wskazywał, że często jest tak, że potem mają dostęp do umowy, ale przy skali i to chyba tak było…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, dobrze, to wystarczy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę mi pozwolić dokończyć zdanie.

…umów zawieranych z podmiotami publicznymi, gdy było ich setki w ciągu miesiąca, doszliśmy do takiej kooperacji z Biurem Administracyjno-Finansowym, że ze względu na ilość i grubość… jakby ilość treści w tych umowach, a jednocześnie powtarzającą się treść, biuro dostawało tabelę z podmiotami, czyli gminami i rachunki, na które miały być przelewane pieniądze po to, żeby tę działalność uprościć, więc były sytuacje, że nie zawsze umowy były przekazywane. W tym szczególnym zakresie, skoro pan dyrektor miał możliwość większej wiedzy niż ja, o tej sprawie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Teoretycznie, proszę świadka.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To mógł przez kierownictwo o wiele szybciej do tej umowy dotrzeć niż ja jako ten, który nie miał dostępu do informacji objętych klauzulą tajności.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Proszę świadka, ale jak w tym momencie umocować świadka funkcję dyrektorską, jeśli tak: nie posiada świadek dostępu do tajemnic, nie może zapoznać się z dokumentami, pełnomocnictwo jest rotacyjne, krążące z ręki do ręki, wielu dysponentów…

To może tak, żeby to skonkretyzować: 22 listopada 2017 r. zostaje pan szefem zespołu odpowiedzialnego za weryfikację wniosków z sektora finansów publicznych o przyznanie środków z Funduszu Sprawiedliwości. Proszę powiedzieć, czy ten zespół… dlaczego on powstał dopiero po przekazaniu 25 mln zł dla CBA i czy ten kazus miał wpływ na powstanie tego zespołu.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie pamiętam, czy miał, Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle. Nie pamiętam, jak to było, w sensie bezpośredniego wpływu, ale na pewno ze względu na liczbę tych podmiotów – zwracam uwagę na gminy, bo tam był zespół powołany, wspólnie z innymi instytucjami państwowymi, między innymi z Policją i z Państwową Strażą Pożarną, na poziomie oficerskim, przez komendantów głównych – potrzebny był taki zespół, żeby te wnioski oceniać, również ze wsparciem instytucji zewnętrznych. Dlatego powstał ten zespół i ten zespół później, przy tych tysiącach wniosków, które dla instytucji publicznych rozpatrywały kwestie przekazywania środków z funduszu, ten zespół był bardzo pomocny, bo pozwolił nam ujednolicić postępowanie, uporządkować. Tyle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, kto namawiał świadka do wejścia do tego zespołu albo kto złożył świadkowi tę propozycję personalnie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, to było niejako naturalne. Ja nie pamiętam, jak długo nawet w tym zespole byłem. Pewnie jak powstał departament funduszu, to już przestałem w tym zespole pełnić funkcję. Jakoś nie utkwiło mi to specjalnie, bo pracownicy szeregowi i tak się tym zajmowali. Więc to był taki wstęp do tego, co później się działo w organizacji Departamentu Funduszu Sprawiedliwości, a na to, proszę uwierzyć,

żadnego wpływu nie miałem, kto i w jaki sposób w departamencie wyodrębnionym działał.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ja miałem jedyny związek z departamentem funduszu w 2018 r. taki, że do realizacji tych gmin i OSP miałem oddelegowanych… chyba trzy albo cztery pracownice, które wspólnie ze mną, raz na 2 tygodnie, razem ze mną odwiedzały poszczególne województwa, żeby te umowy podpisywać. Ja to potem oddawałem do departamentu i wszystko się tam działo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, a pamięta świadek, ile w tamtym czasie we wrześniu 2017 r. było takich wniosków od sektora finansów publicznych o wypłatę z Funduszu Sprawiedliwości? Czy to było powszechne, czy to było mnogie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

To był jeden wniosek, to był ten jeden wniosek…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ten wniosek w sprawie Pegasusa, jak się później okazało.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ten jeden wniosek… Tutaj uzupełniając tę wypowiedź, jest tak, i to jest dla nas, czy państwa uczestniczących w działaniu legislacyjnym, czy dla osób, które mają nawet blade pojęcie o prawie, jest tak, że jeżeli prawo jest opublikowane, to przyjmuje się taką fikcję prawną, że każdy je zna. Od strony negatywnej jest takie, że nieznajomość prawa szkodzi, ale od strony pozytywnej, jeżeli ktoś wie, gdzie są jakieś przepisy i potrafi je wykorzystać, to wtedy z nich ma prawo skorzystać. Być może tak było w tym przypadku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, a świadek może potwierdzić, że Fundusz Sprawiedliwości służył przeciwdziałaniu przestępstw? Przeciwdziałaniu. Tak.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Taki był cel tych zmian, które wprowadzaliśmy 2017 r., a zaczęły na dobre działać pewnie 2018 r. i w kolejnych latach.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli pierwszy cel to mamy przeciwdziałanie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pierwszy… Nie można mówić pierwszy. Są trzy cele.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Równorzędne. To proszę je wymienić.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pomoc pokrzywdzonym…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pomoc pokrzywdzonym, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:

…i pomoc postpenitencjarna, czyli więźniom opuszczającym zakłady karne. To były pierwsze dwa, o których pan minister Kwiatkowski myślał. Zapewne były rozważania w trakcie działania funduszu, co zrobić, żeby fundusz działał na szerszych… z szerszymi możliwościami, więcej tych kompetencji, żeby miał. Brakowało wtedy pieniędzy. Pierwszym krokiem dobrym było to, że zwiększono wpływy pieniędzy, gdy okazało się, że są faktycznie te wpływy skuteczne, bo co ważne, bo jedno to jest kwestia zmiany…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Proszę świadka…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Proszę mi pozwolić skończyć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
…czyli przeciwdziałanie to jest ten pierwsza odpowiedź, tak.

Świadek Mikołaj Pawlak:
A ostatnia kwestia to jest przeciwdziałanie przestępczości i to było dołączone w 2017 r.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czyli mamy przeciwdziałanie, wykrywanie i pomoc postpenitencjarna?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pomoc pokrzywdzonym, pomoc postpenitencjarna i przeciwdziałanie przestępczości.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Proszę powiedzieć, jak kupowaliście w wozy strażackie, to służyło wykrywaniu pożarów, przeciwdziałaniu pożarom.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Bo to jest per analogia z Pegasusem.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Proszę pozwolić, bo tutaj… uniknijmy jednak scysji. Uniknijmy…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czy te garnki, proszę świadka, one służyły przeciwdziałaniu, wykrywaniu czy pomocy postpenitencjarnej?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pomocy pokrzywdzonym, w ten sposób, żeby ludzie nie byli kalekami. Proszę uwierzyć, że wielokrotnie przestępstwa drogowe i skutki tych przestępstw…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Ale ja o garnki pytałem teraz.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…czyli tych skutki tych przestępstw drogowych, skutkom tych przestępstw zapobiegli strażacy, którzy byli wyposażeni w znakomity sprzęt, i było to jedno z najlepszych działań, jakie było przeprowadzone jeszcze nie w tej poprzedniej, tylko jeszcze w kadencji lat 2015–2019.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czyli można powiedzieć, że cel statutowy funduszu w zakupie Pegasusa również wypełniał te znamiona przeciwdziałania, pomocy. Czy świadek podtrzymuje te wszystkie trzy filary Funduszu Sprawiedliwości, które umocowały przekazanie pieniędzy do CBA?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Teraz pan poseł, Wysoka Komisjo, pyta o moją opinię.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Nie, pytam świadka o wiedzę.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Moja opinia nie jest… nie ma żadnego znaczenia.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Panie pośle, kończymy pierwszą turę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, pytam o świadka wiedzę. Czy zakup, czy… nie pytam, czy to się panu wydaje, co się śniło, co tam mówione było, tylko konkretnie, o świadka wiedzę. Czy przekazanie tych pieniędzy wypełniało wszystkie te trzy znamiona, czy te wszystkie trzy filary były w 100% zrealizowane w ramach przekazania 25 mln zł dla CBA?

Świadek Mikołaj Pawlak:

W okresie, w którym badamy moją wiedzę z tamtego czasu, było to objęte klauzulą tajności na podstawie ustawy o informacji niejawnej. Ja do tego dostępu nie miałem. Z perspektywy czasu jest to opinia, jakbym to ocenił, i na takie pytanie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

O wiedzę pytam, nie o opinię. To nie było pytanie o żadną opinię…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…na opinię nie muszę odpowiadać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

O świadka wiedzę. Czy na tamten czas, uczestnicząc w procesie przekazania 25 mln zł, miał świadek wiedzę i przekonanie o tym, że ten wydatek jest realizowany w ramach trzech filarów Funduszu Sprawiedliwości, które świadek przed chwilą wymienił?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Po raz kolejny, Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, jeżeli już umiejscawia mnie pan przy tym zadaniu, to trzeba posługiwać się tym, czym dysponuje Komisja, a nie dysponuje Komisja żadną moją decyzją w zakresie przekazywania i korzystania z mojego upoważnienia do tego zadania. Jednocześnie jednym z zadań, które jest tożsame z działaniami funduszu na podstawie Kodeksu karnego wykonawczego, jest przeciwdziałanie przestępczości. Ono jest tożsame z działaniami Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy…

Świadek Mikołaj Pawlak:

A odpowiedzi i opinie na temat wykorzystania zapewne państwo sobie politycznie… (*niezrozumiałe*)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nikt nie pyta o opinię, proszę świadka.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nikt nie pyta… Dziękuję. Nikt nie pyta o opinię, świadka wiedzę. Czy w tamtym czasie świadek miał tę wiedzę? Świadkowi jest trudno na to odpowiedzieć.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Już odpowiedziałem na to pytanie kilkukrotnie i proszę nie zadawać tego samego pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy w związku z tym świadka podpisy na dokumentach, które dzisiaj okazano, odpowiedzialność wynikająca z zeznań innych świadków, którzy wcześniej, między innymi pan dyrektor Paziewski, pan prokurator Tietz, na pana cedują, budzi w jakiekolwiek wątpliwości wokół być może nie… faktu niedopełnienia obowiązków przez świadka. Czy pojawia się taka refleksja?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo szanowny panie pośle… Przepraszam, panie mecenasie… Ja tutaj powołam się, bo chyba to, zdaje się, pasuje do tego momentu…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy ma świadek sobie coś do zarzucenia, że nie dopełnił obowiązków w sprawie zakupu Pegasusa?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Odnoszę wrażenie, że pan poseł próbuje podprowadzić pod to, żebym przyznał się do czegoś, co mogłoby w świetle pana sugestii…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Absolutnie, pytałem.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…w świetle pana sugestii stanowić jakiś asumpt do stawiania zarzutów. Ale to niech sobie robi ewentualny…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To nie nasza rola, to prokuratury rola, proszę świadka.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To nie jest państwa rola.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak, to nie nasza rola.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Więc w tym zakresie mógłbym się uchylić i…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, panowie, ja przerywam tutaj tę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To proszę tylko odpowiedzieć, czy ma świadek sobie coś do zarzucenia w związku z tym zakupem i skończmy tę turę, zgodnie z prośbą pani przewodniczącej.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Myślę, że działalność funduszu rozwinięta zmianami ustawowymi w 2017 r., postulowanymi również przez wiele instytucji, była jedną z najlepszych i znakomicie uzupełniała działalność, którą rozpoczął pan minister Kwiatkowski.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli coś do zarzucenia albo nic?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli według pana opinii wszystko było w jak najlepszym wypadku.

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pani poseł dopowiada moją opinię ponad to, co powiedziałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No tak, bo mówił pan, że opinii pan wygłaszać nie będzie, a jednak to w mojej ocenie była opinia, bo tutaj mamy jednak pewne zarzuty i różne instytucje to widzą. Dobrze.

Przechodzimy do kolejnej tury pytań.

Panie mecenasie, powiedział pan, że decyzja dotycząca przekazania środków z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego to była decyzja pana wiceministra Wosia, dysponenta funduszu. Powiedział pan też, że pan Tietz został przez pana wyznaczony jako ten, który prowadził sprawę ze względu na to, iż nie miał pan dostępu do informacji niejawnych. Kto konkretnie z pana departamentu

pracował jeszcze merytorycznie nad umową, oprócz pana, ponieważ wiemy, że pan draft przygotowywał?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Z tego, co wiem, to tylko pan prokurator Tietz z departamentu, którym ja zarządzałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nikt poza tym. Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie przypuszczam, żeby pan prokurator Tietz do któregokolwiek z pracowników niemających dostępu do informacji niejawnej w departamencie z tą sprawą się udawał. Oczywiście w departamencie byli pracownicy, którzy mają takie dostępy, bo przecież miałem pod… w departamencie chociażby sędziów…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale tą konkretną sprawą nikt się więcej nie zajmował.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ta sprawa była…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…była w gestii pana Tietza.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…według mojej wiedzy tylko pana prokuratora Tietza.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Na poleceniu zapłaty jest pana podpis: „sprawdzono pod względem merytorycznym". Proszę powiedzieć, na czym polegała pana weryfikacja.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Poprosiłem pana prokuratora Tietza i on mi powiedział, że wszystko… był na miejscu, sprawdził i jest wszystko tak, jak należy, zgodnie z umową, którą zna i uważa, że wszystko jest w porządku i dlatego taki podpis pod tą pieczęcią, która była skierowana do biura księgowego, od strony formalnej, że jego podpis jest, że nikt inny w to nie ingerował… To była cała… Ten podpis poświadcza to krótkie spotkanie z panem prokuratorem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale powiedział pan, że pan Tietz powiedział panu, że był i sprawdził. A gdzie był i co sprawdził?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowna pani przewodnicząca, jakby użyłem skrótu myślowego, mając na względzie zadanie, jakie było powierzone panu prokuratorowi, czyli objęte klauzulą tajności, w którego treść nie wnikałem. Nie pytałem: a po co, a panie prokuratorze, a może jednak? Niech pan powie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wie pan, problem polega na tym, ja rozumiem, że w tej chwili pan…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pani przewodnicząca, proszę powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę teraz mi dać skończyć. Ja rozumiem, że trochę w tej chwili pan próbuje ironizować i tutaj opowiadać o tych rozmowach z panem Tietzem, natomiast sprawa jest bardzo poważna, bo pan Tietz powiedział jedynie, że przeczytał umowę. To jeżeli weryfikacja, merytoryczna weryfikacja, ma polegać na przeczytaniu umowy, to raczej nie jest to dopełnienie wszelkich obowiązków spoczywających w tej chwili, w tamtym momencie, na panu Tietzu, ale również na panu jako jego przełożonym.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nie oceniam, a już szczególnie zeznań innych świadków, mogę się odnosić, tak jak do pana ministra Kwiatkowskiego, uzupełniająco jedynie, a już tym bardziej tych, które składał na… w części być może niejawnej. Tyle. Przekazałem swoją wiedzę, która uzasadniała te czynności, o których pan… o które państwo pytają.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Powiedział pan, że był pan w trakcie, w tym dniu, kiedy podpisywana była umowa w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Proszę w takim razie… ponieważ bardzo ładnie i bardzo długo opowiadał pan na temat Funduszu Sprawiedliwości, to proszę równie obszernie opowiedzieć nam o tym, jak wyglądała pana wizyta w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym od momentu przekroczenia drzwi wejściowych.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja pomogę. „Wszedłem do CBA”…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dobrze, dobrze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

„Wszedłem do CBA razem z panem prokuratorem Tietzem, który miał na pendrivie przygotowany draft umowy”.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Mhm… Wysoka Komisjo, nie wiem, czy miał przygotowany na pendrivie draft umowy. Prawdopodobnie wcześniej ustalił to z kierownictwem i mieli przygotowane dokumenty…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, konkretnie, wchodzimy do CBA.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…już przygotowane…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wchodzi pan.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Żeby wejść do takiej służby, trzeba przejść przez biuro przepustek. Tam trzeba…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przechodzi pan przez biuro przepustek i dalej…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…tak jak tutaj, chociażby na Komisję, trzeba wszystkie przedmioty metalowe wyjąć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, to jesteśmy już za biurem przepustek.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tam test taki nawet punkt do zostawienia broni.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Został pan wpuszczony.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…wszystkie te elementy i prawdopodobnie później byliśmy… Umowa z tego, co państwo wszyscy przedstawiacie zawarta…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, proszę, panie mecenasie, nie, nie…

Świadek Mikołaj Pawlak:
…zawarta między. Ale…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Bardzo proszę nie pogrywać. Nie, panie mecenasie, nie, bo znowuż się pan odnosi „prawdopodobnie”, „z tego”, „co państwo”. Ja pana poprosiłam o bardzo konkretną odpowiedź i opowiedzenie nam, jak wyglądała pana wizyta w CBA, tak? Wchodzi pan, przekracza pan próg CBA, przechodzi pan przez biuro przepustek, dostaje pan możliwość wejścia. Dalej, gdzie idziecie?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Byłem w sekretariacie pana ministra Bejdy i nie widząc dokumentów… To jest bardzo istotna sprawa, ja nie widziałem nigdy tych dokumentów, państwo je okazujecie, państwo demonstrujecie podpisy, państwo… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie. Proszę nie odnosić się do nas. Proszę powiedzieć dalej, tak? Był pan w sekretariacie…

Świadek Mikołaj Pawlak:
…dokumentów. Wiem, że była podpisana umowa między panem ministrem a panem ministrem Bejdą i tyle.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. To ja w takim razie, ponieważ tutaj, w tym przypadku nie jest pan, widzę, tak skłonny szeroko… i opisywać… Stoi pan dyrektor departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości, w sekretariacie pana Bejdy, tak? Widzi pan, czy nie widzi pan… minął pana pan Woś i wszedł już, już był na miejscu, czy dopiero pan wszedł i stał pan w sekretariacie?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie pamiętam, czy był. Pewnie my byliśmy wcześniej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Państwo byli wcześniej.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tak mi się wydaje.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
I stali w sekretariacie u szefa CBA.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie wykluczam tego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pewnie tak było, czekaliśmy, aż ministrowie przyjdą. Nie wiem, czy obaj przyszli razem, czy… Nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie pamięta pan?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ale wszedł pan do tego… Dalej, co się stało? Pan stoi w tym sekretariacie. I co dalej?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pewnie byłem u pana ministra, ponieważ…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie, „pewnie byłem”, panie mecenasie, bardzo proszę…

Świadek Mikołaj Pawlak:
No byłem, bo… Szanowni… Wysoka Komisjo…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…jesteśmy poważnymi ludźmi. Bardzo proszę. No, „Pewnie byłem”, no…

Świadek Mikołaj Pawlak:
…szanowna pani poseł, sekretariat jest połączony z gabinetami, tak jak ma to miejsce w wielu w wielu resortach, tak to nazwijmy i tyle. Byłem i w gabinecie pana ministra, w gabinecie pana ministra byłem również w innych okolicznościach, które były związane z pełnioną przeze mnie konstytucyjną funkcją i tyle.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie widziałem żadnych dokumentów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze, stoi pan w sekretariacie…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Z tego nie wynikają żadne okoliczności, żebym znał treść umowy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze, to pociągniemy ten temat, panie mecenasie, bo ja rozumiem, że próbuje pan trochę drwić w tej chwili i próbuję pan tak…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie drwię.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…zeznawać, żeby… że pan może był, może nie był. Stoi pan w sekretariacie. Doszliśmy od drzwi wejściowych CBA do sekretariatu szefa CBA. Jesteśmy w sekretariacie, nie wie pan, czy pan Woś już był, czy nie.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Od razu powiem tak, na pewno nie było tak, że niosłem umowę albo niosłem pendrive'a.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Absolutnie tego panu nie zarzucam, wie pan…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie miałem takich rzeczy w swojej dłoni.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ale oczywiście.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie widziałem tych dokumentów…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Oczywiście.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…to od razu wyjaśniam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czy całą wizytę w CBA spędził pan w sekretariacie?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Później pewnie byłem również w gabinecie szefa CBA.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze, czyli później „chyba byłem”. Czyli rozumiem, że był pan w gabinecie szefa CBA. Wszedł pan do gabinetu szefa CBA czy nie, tamtego dnia?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ale… Wszedłem, byłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. Usiedliście państwo do stołu.

Świadek Mikołaj Pawlak:
No pewnie tak. Pewnie nie stałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Proszę, naprawdę ma pan zdolności do tego, żeby pięknie opowiadać. Bardzo proszę opowiedzieć nam, bo naprawdę niewiele osób wie, jak mogą takie wizyty wyglądać. To nie jest żadna niejawna informacja. Proszę nam równie pięknie, kwieciście opowiedzieć…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wysoka Komisjo, szanowna pani poseł…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…jak wyglądała dalej pana wizyta w CBA, po tym jak wyszedł pan z sekretariatu do gabinetu szefa.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…podpisywałem mnóstwo umów z różnymi podmiotami, ważnymi, mniej ważnymi, bardzo ważnymi, przeróżnymi, byłem w przeróżnych gabinetach. Zwykle wyglądają takie wizyty podobnie i ta…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie, proszę mi nie opowiadać o różnych gabinetach.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…wyglądała tak samo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ja proszę o konkretną odpowiedź.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie wiem, jaki był wystrój gabinetu, to od razu…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ale ja nie pytam pana o wystrój, wie pan. Rozumiem, że próbuje pan unikać…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ministrowie pewnie… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Bardzo proszę, nie. Panie mecenasie, nie słychać pana. Nasi słuchacze i tutaj wszyscy nie słyszą pana. Został pan zaproszony do gabinetu szefa CBA. Czy razem z panem wszedł pan Tietz?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Jeszcze raz?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czy razem z panem do gabinetu szefa CBA wszedł pan prokurator Tietz?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Bo rozumiem, że razem przyjechaliście, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Razem przyjechaliście, weszliście do gabinetu, tam w tym gabinecie był…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Towarzyszyłem ministrowi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Tam w tym gabinecie był już, rozumiem wiceminister Woś.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie pamiętam, czy był, czy przyszli razem dwaj ministrowie. Tego nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czyli dwaj ministrowie, czyli kto?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Minister Woś i minister Bejda.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie pamięta pan, ale jak wyszliście panowie z panem Tietzem…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie wiem, czy ich zastaliśmy…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…do gabinetu pana Bejdy, to pan Bejda był w środku, czy nie…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Już na pewno był, raczej nie wchodzi się do gabinetu szefa CBA przed jego gospodarzem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dziękuję. Przebrnęliśmy przez to, tak że dobrze. Panie mecenasie, weszliśmy do CBA, przeszliśmy kontrolę, weszliśmy do sekretariatu, weszliśmy do gabinetu szefa CBA, w tym gabinecie szefa CBA jest wiceminister Woś, jest pan Bejda, jest pan i pan prokurator Tietz. Czy jeszcze ktoś uczestniczy w tym spotkaniu?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie wykluczam, że był być może któryś ze współpracowników pana ministra Bejdy. Nie pamiętam, czy byli, czy nie byli.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie pamięta pan, czy ktokolwiek inny uczestniczył.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ustaliliśmy sobie cztery osoby w tej chwili.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Skoro nas było trzech, to być może tam też ktoś był. Nie pamiętam, czy ktoś jeszcze był.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
A duży jest ten gabinet? Ile przy tym stole jest miejsc?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Co to znaczy duży, pani poseł?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie wiem. Na 10 osób przy stole? Może łatwiej będzie panu sobie przypomnieć czy wszystkie miejsca były zajęte, czy nie.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pewnie stół do narad tam jest, a czy ile krzeseł się zmieści, czy 10, czy 12, to nie wiem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. I o czym panowie tam rozmawiają?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panowie ministrowie bardzo sprawnie, tak jak zwykle, przynajmniej ta praktyka nie utkwiła mi jakoś w pamięci jako odrębna, od tego, co robiłem, bardzo sprawnie załatwili sprawę, którą mieli umówioną, i się rozeszliśmy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, nie panie mecenasie, jeszcze nie doszłam do zapytania pana, ponieważ nie jest pan w stanie tak ładnie opowiadać o tym momencie, o który konkretnie pytam. Tak że ja dopytam o każdy szczegół, chyba że pan sam szerzej…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, proszę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…postanowi opowiedzieć i podzielić się z nami tymi wrażeniami. Czy jak panowie wyszliście wspólnie z panem Tietzem do CBA, do szefa i do jego gabinetu, to już panowie, którzy tam wcześniej byli, byli po podpisaniu umowy?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie przypuszczam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, to nie jest odpowiedź. Nie wie pan, czy byli, czy nie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, nie… Pan prokurator Tietz był od tego, żeby być właśnie przy tej umowie, mieć tę umowę, egzemplarze, sprawdzić wszystko, co należy, żeby ta umowa była ważna między podmiotami.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, to jeszcze raz, od początku. Wie pan co, bo kręci pan i… Dobrze… Wchodzicie do CBA…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie byłem tym, który przynosi umowę i ją wynosi…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To już wiemy. Ja tego panu nawet nie zarzucam, absolutnie, ale jeszcze raz, od początku, cofnijmy się do drzwi CBA. Wchodzi pan do CBA razem z panem prokuratorem Tietzem…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Odbiera nas funkcjonariusz po przejściu przez kontrolę pirotechniczną.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. To proszę opowiedzieć w takim razie, co się dzieje od przekroczenia drzwi wejściowych i przejścia…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie pamiętam. Pani przewodnicząca, jeśli pani oczekuje, że będę pamiętał, na którym piętrze było, to nie pamiętam, na którym piętrze jest gabinet szefa CBA.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. Pominiemy piętra. Rozdzielacie się z panem Tietzem, między drzwiami wejściowymi, po przejściu przez sekretariat, przez tę dyżurkę, czy rozdzielacie się z panem Tietzem, czy do gabinetu szefa CBA docieracie razem?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Raczej byliśmy razem, przeprowadzeni przez funkcjonariusza. Nie chodzi się samemu obcemu pracownikowi po CBA.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Czyli jeden funkcjonariusz prowadzi panów dwóch…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Być może jeden.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Od wejścia do sekretariatu szefa CBA.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie jest to wykluczone.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie, panie… nie, nie, panie mecenasie.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pewnie tak było, bo taka jest praktyka, że pracownik czy sekretariatu, czy funkcjonariusz oprowadza.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie, ja nie pytam się o praktykę. Ja pytam o ten konkretny dzień, wie pan, bo to jest dość istotne.

Świadek Mikołaj Pawlak:
No to tak było, że ktoś nas zaprowadził do gabinetu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. To w którym momencie następuje podpisanie umowy?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Gdy byliśmy w gabinecie szefa CBA.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czyli pan był przy podpisaniu umowy?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Mniej więcej w takiej odległości jak państwo teraz do mnie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):
(*niezrozumiałe*) …wielkość gabinetu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Aha OK. Czyli ta wielkość gabinetu taka trochę szersza.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie wiem, być może. Przy innym stole siedzieli niż ja.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
OK. Czyli jest pan przy podpisaniu umowy?

Świadek Mikołaj Pawlak:
No widząc tyle…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czy obok pana siedzi pan prokurator Tietz?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Raczej pan prokurator Tietz był koło ministra, obok ministra…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…ponieważ miał te dokumenty. Ja nie miałem dokumentów…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czyli pan Tietz miał przy sobie dokumenty w postaci umowy CBA, a Ministerstwo Sprawiedliwości, Fundusz Sprawiedliwości…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Miał ją albo ze sobą przyniesioną, albo CBA miało tę umowę, którą uzgodniono i później już w trybie… Z tego, co kojarzę, to chyba wracaliśmy oddzielnie z CBA do resortu, Ujazdowskimi…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Do resortu oddzielnie. A jechaliście z resortu?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie. Na piechotę, z Ujazdowskich 11 do CBA…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czyli szliście spacerem, na piechotę, OK.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…jest przejście przez plac… Więc w zasadzie ja…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
A pan prokurator Tietz miał ze sobą dokumenty?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie, nie, pani poseł. Może być tak, że dokumenty były na miejscu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie może być tak. Nie, proszę mi tak nie odpowiadać, ja bardzo… o konkretną sytuację pytam.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie wiem… Pani poseł, skoro powiedziałem, że ja ich nie mam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Pan dzisiaj przyszedł do nas z dokumentami, ma je w teczce.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Swoimi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czy pan Tietz miał dokumenty, które niósł do CBA?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie sądzę, żeby dokumenty, które mają klauzulę, były przenoszone przez ulicę, natomiast…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
OK.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…pan prokurator… mogły być na miejscu. Natomiast, z tego, co pamiętam, ja wracałem sam…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. Wróćmy do gabinetu szefa CBA

Świadek Mikołaj Pawlak:
…z CBA do siedziby resortu, bo wtedy szedłem, nie wiem, jak tam jest teraz, ale było takie podziemne przejście pomiędzy CBA a Ujazdowskimi 11, tam, gdzie jest ministerstwo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Wróćmy do gabinetu szefa CBA. Jest podpisanie umowy, pan siedzi w takiej odległości jak ze mną teraz.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Mniej więcej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Taki duży stół jest.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Panowie… Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Tak, duży stół jest? To jest jeden stół czy dwa stoły?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Drugi stół był. Być może panowie siedzieli przy innym stole. Ja pamiętam…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
A panu kazali siedzieć przy drugim stole.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pamiętam taką perspektywę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
I sam pan tam siedział, biedny przy tym stole drugim?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie, z jakimś funkcjonariuszem, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Aha, czyli był jeszcze jeden funkcjonariusz, dodatkowo.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie ma… Tak jak powiedziałem, że prawdopodobnie mógł być jeszcze jakiś funkcjonariusz, bo…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ja oczywiście nie pytam się o nazwisko tego funkcjonariusza.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Absolutnie. Bo to…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Tylko pytam się o pana wiedzę na ten temat, na temat konkretnego spotkania.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Z tego, co kojarzę, mogły być jeszcze jakieś osoby z CBA.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Jeden pan siedział z panem przy tym stole?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tak jak powiedziałem, z naszej strony trzy osoby…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Były trzy osoby i ze strony CBA…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Obok szefa mogli być jeszcze pracownicy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
OK, dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie wiem, czy ten, który mnie przyprowadził, czy ktoś inny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czyli pan siedzi przy tym drugim stole i czeka, aż panowie…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Zawarli umowę i się rozeszliśmy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…pan szef CBA Bejda, pan Woś podpiszą umowę.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tak jest. Potem pan prokurator z funkcjonariuszami najprawdopodobniej… bo proszę wybaczyć, nie pamiętam tych szczegółów tego spotkania w gabinecie, oni mieli kwestie

związane z klauzulowaniem tej umowy i nadawaniem jej dalszego biegu. Ja byłem jeszcze chwilę i wyszedłem do ministerstwa. Wracałem odrębnie od…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czyli w międzyczasie…

Świadek Mikołaj Pawlak:
…od pana ministra.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…po podpisaniu umowy…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pan minister…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
W międzyczasie po podpisaniu umowy z tego gabinetu wyszedł pan Tietz, a pan został?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Mogło być, że już razem z funkcjonariuszami opuścili gabinet.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
No nie, jeżeli, wie pan, szef CBA i pan Woś podpisują umowę, to ona już ma klauzulę, bo już są tam dane, które są danymi objętymi tajemnicą. Tak że nie wychodzili nadawać klauzuli. Niech pan takich bajek nie opowiada. Przepraszam.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tak jak powiedziałem, o perspektywie miejsca, którą teraz sobie odtwarzam… I dla mnie to było zakończenie tego działania z mojej perspektywy. Ja chwilę potem szedłem do ministerstwa. Pan minister Woś…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
A jak długo trwała wizyta pana tego dnia w tym momencie w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie wiem, proszę sprawdzić w rejestrach. Nie wiem, czy to było 7 minut, czy 15, czy 20…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Oczywiście sprawdzimy, ale jeżeli pan potrafi ocenić perspektywę, to bardzo proszę postarać się ocenić tę długość czasu, którą pan mógł przebywać.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Kilka minut, prawdopodobnie, bo ja wróciłem sam do ministerstwa, z tego, co kojarzę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Kilka minut.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tak mi się wydaje.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Proszę mi powiedzieć, czy wypił tam pan kawę.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Być może wypiłem. Jeżeli…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
To jaki był cel pana pobytu w trakcie podpisania umowy?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Asystowanie ministrowi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ja bardzo proszę pełnomocnika, jeżeli panowie się chcą naradzić, to oczywiście…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Od tego jest pan mecenas, żeby ze mną tutaj dyskutować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…jak najbardziej, ale nie żeby podpowiadać treść zeznań świadkowi.

Dobrze, czyli rozumiem, że… Czy był moment, czy był moment… Panie mecenasie, bardzo proszę…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Słucham.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy był moment, w którym z tych dwóch stołów usiedli panowie przy jednym?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Z dwóch stołów przy jednym?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No tak, bo powiedział pan, że przy jednym stole było podpisanie umowy. Pan siedział daleko, przy drugim stole, jeszcze z jednym funkcjonariuszem. Pytam się, czy potem panowie po podpisaniu umowy przysiedli się do pana do tego większego stołu czy mniejszego.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Być może albo mnie poprosili, żebym się przysiadł do nich.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Albo pana poprosili, żeby się pan przysiadł do nich. Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Jeżeli miałem kawę, o ile ośmieliłem się poprosić, to być może sekretariat przed przyjściem ministrów, nie wiem, może jakąś małą…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Może przyniósł. Dobrze.

I o czym rozmawiali panowie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie pamięta pan.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie byłem stroną umowy ani kwestii związanych z tą umową…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To w jakim celu asystował pan panu ministrowi?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Byłem razem z panem ministrem, z panem prokuratorem Tietzem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale w jakim celu?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Po to, żeby doglądać tego, czy mają wszystkie dokumenty podpisane właściwie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale jak pan nie wie nawet, jakie dokumenty powinny być.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale drodzy państwo…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jakich dokumentów pan doglądał?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Umowy mają to do siebie, że mają czy kilka egzemplarzy, czy kilka…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ale pan nie mógł tego doglądać, bo to były dokumenty oklauzulowane. To o jakich doglądaniu dokumentów pan mówi?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wysoka Komisjo, pan minister Woś prosił, żebym był obecny, bez znajomości szczegółów, tak jak powiedziałem, całej tej sytuacji. I po to byłem, tak jak zapewne część czy funkcjonariuszy, czy osób obecnych wtedy w gabinecie. I zawarcie tej umowy…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ale wie pan, że te środki miały służyć na zakup środków techniki operacyjnej?

Świadek Mikołaj Pawlak:
O tym dowiedzieliśmy się wszyscy później.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Wie pan co, kłamie pan tutaj w żywe oczy i tak naprawdę wszyscy sobie z tego doskonale zdajemy sprawę.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wysoka Komisjo…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie. Proszę teraz dać mi powiedzieć, bardzo proszę. Panie mecenasie to, że miały zostać zakupione środki do techniki operacyjnej dowiedział się pan 15 września 2017 r., w momencie, kiedy przyszło pierwsze pismo…

Świadek Mikołaj Pawlak:
No, to to są te pierwsze…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Tu jest napisane, po prostu jest napisane, tak że proszę z tej całej swojej takiej postawy, która miałaby dzisiaj umniejszyć pana roli, nie opowiadać nam, że pan nie wiedział, że to mają być zakupione środki do techniki specjalnej. To, że to się nazywa, Pegasus mógł pan nie wiedzieć, chociaż wątpię. Natomiast dowiedział się pan w 2017 r., dokładnie 15 września…

Świadek Mikołaj Pawlak:
We wrześniu, piętnastego. Bo to było napisane na pierwszym piśmie, które skierował pan Bejda do pana Ziobry.

Poseł Marcin Bosacki (KO):
A pan to parafował.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
A pan to parafował i pan wyznaczył Tietza do kogoś, jako osobę, która ma się tym zajmować.

Świadek Mikołaj Pawlak:
A nic ponad to pismo nie było mi znane i o tym…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. Wróćmy do gabinetu szefa CBA.

Świadek Mikołaj Pawlak:
A jakie środki były, bo tak rozumiem pytanie, co to było…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ale ja nie spytałam jakie, ja się spytałam, czy pan wiedział, że mają być zakupione środki techniki operacyjnej.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To jest oczywiste, że treść pisma…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To pan mi mówi, że pan się dowiedział dopiero po latach. No, nie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Mając na względzie ten środek, jakim jest urządzenie techniczne, o tym mówimy.…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Słucham.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…dobrze, nie brnijmy, bo… nie brnijmy, bo pan już nie razi sobie z tym dalej.

Dobra, wróćmy do gabinetu szefa CBA. Siedzicie panowie pijecie kawę, pan Tietz wychodzi jednak na chwilę, pan powiedział, tak? To w takim razie po co pan Tietz wyszedł?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie pamięta pan, po co pan wyszedł? Bo już ustaliliśmy, że nie nadaje klauzuli na dokumenty razem z funkcjonariuszami CBA.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Funkcjonariusze już dalej razem z panem prokuratorem mieli się zająć realizacją tej umowy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Czy wtedy panowie wychodzili wspólnie z tego gabinetu? Proszę się zastanowić nad tą odpowiedzią.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie pamiętam, czy wspólnie z ministrem, czy wspólnie z panem prokuratorem Tietzem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie pamięta pan, czy pan z Tietzem wychodził z tego gabinetu, czy pan wychodził…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Na pewno wracałem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan Tietz, ustaliliśmy, powiedział pan to przed chwilą, wyszedł chwilę wcześniej.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Na pewno wracałem sam do ministerstwa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, jesteśmy jeszcze w gabinecie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie przypominam sobie, jak podzieliliśmy… czy pan prokurator został jeszcze w CBA, ja poszedłem na piechotę do ministerstwa, a pan minister miał samochód.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. A czy razem z panem Bejdą i z panem ministrem Wosiem wychodzili panowie z tego gabinetu?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie przypominam sobie, żebyśmy wychodzili, gdzie… Żeby moja obecność była…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ale pan wyszedł.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Żeby moja obecność była gdziekolwiek indziej poza sekretariatem i gabinetem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Jakby pan chciał uprzedzić moje kolejne pytanie. Nie chciałam pana spytać, czy pan oglądał system do inwigilacji, Pegasusa.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie korzystałem z toalety w CBA ani z żadnych innych pomieszczeń. Prawdopodobnie wykonałem drogę pomiędzy wejściem do centralnego biura…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
To już ustaliliśmy, przekroczył pan próg.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…a gabinetem i z powrotem i nie byłem w innych pomieszczeniach Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. O czym panowie rozmawiali?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie pamiętam. To ministrowie rozmawiali.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
A pan się przysłuchiwał? Czyli w dalszym ciągu nie rozumiem, jaka była pana obecność, jaka była potrzeba bycia pana tego dnia tam, bo ustaliliśmy już, że dokumenty…

Świadek Mikołaj Pawlak:
To była prośba zwierzchnika.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…że dokumenty nie… Próbował pan powiedzieć, że weryfikacja dokumentów… Czy podtrzymuje pan to?

Świadek Mikołaj Pawlak:
To była prośba zwierzchnika, żebym był obecny przy tej rozmowie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Ale w jakim celu?

Świadek Mikołaj Pawlak:
To proszę pytać pana ministra.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
OK. Dobrze. W tej turze bardzo dziękuję.
Teraz pytanie zadaje pan przewodniczący Paweł Śliz.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ja jeszcze bym wrócił do tego gabinetu, jakby pan był łaskaw przypomnieć sobie… Bo ta umowa w tym zakresie jest poufna, jak sam pan wskazał. Pan sam wskazał pana Tietza do ustaleń pewnych. Jesteście państwo w tym samym pomieszczeniu i jest podpisywana umowa poufna. To ten pracownik CBA pana zagadywał, żeby pan nie słyszał, czy tamci, przy tym drugim stole, szeptali, żeby pan się nie dowiedział, co jest w tej umowie?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Przepraszam, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, panowie nie odczytywali tej umowy na głos. Panowie mieli złożyć tylko podpisy i tyle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale pod czym? Kto wręczył jakie dokumenty? Kto przekazał, kto to…

Świadek Mikołaj Pawlak:
To robili funkcjonariusze, razem z panem prokuratorem Tietzem. Oni byli od tego…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Funkcjonariusze. Jacy funkcjonariusze?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Funkcjonariusze CBA.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Przynieśli te dokumenty jakieś, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Prawdopodobnie tak. Mieli to razem z panem prokuratorem Tietzem przygotowane, uzgodnione.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale jak to razem z panem prokuratorem Tietzem? Kiedy oni to przygotowali?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Być może wcześniej.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Kto przyniósł na to spotkanie te dokumenty?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Być może były już na miejscu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale być może? No, wie pan…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Na pewno ja ich nie niosłem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Mówił pan, że nikogo tak naprawdę oprócz osób wymienionych nie było. Może ktoś w asyście był. Teraz się dowiadujemy, że są jacyś funkcjonariusze CBA. To ktoś w trakcie spotkania przyszedł i przyniósł dokumenty?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Minister miał swoich współpracowników do tego, żeby mu asystowali, pan minister Woś, tak, i szef CBA miał swoich współpracowników.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale moje pytanie… Czy ktoś przyniósł w trakcie spotkania dokumenty? One były na biurku? Kto je wyjął?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie wiem, nie pamiętam tego.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
A ktoś wchodził w trakcie spotkania i coś przynosił?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie pamiętam tego.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Proszę pana, a pan jako adwokat mówił, że wiadomo, jak wygląda przygotowanie umów itd. A to *essentialia negotii*, takie w ogóle istotne warunki umowy… Kto panu przekazał, co pan ma przygotować w tej umowie i kiedy pan to przygotowywał?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Z tego, co pamiętam, to nie ja to wpisywałem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dobrze. A kto przygotował draft umowy? Bo już wiemy, że pan.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Draft ja przygotowywałem. Natomiast w kwestii wpisywania…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No i moje pytanie – wytyczne do draftu, proszę pana.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…zawarta pomiędzy – puste miejsce – pomiędzy tym a tym, zwanym dalej i tu są miejsca… To było przygotowywane we współpracy… przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale wie pan, przekazujemy olbrzymie kwoty i moje pytanie brzmi: Kto panu przygotowywał i przekazywał główne założenia umowy, które są potrzebne do draftu? Bo może pan przekazywać na garnczki, może pan przygotowywać pieniądze do przekazania na wóz strażacki albo właśnie z Funduszu Sprawiedliwości na rzecz CBA.

Świadek Mikołaj Pawlak:

I te umowy, Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, te umowy nie były jakoś specjalnie odrębne od siebie, tak jak to w umowach.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli pan przygotował ten draft, czy pan wziął sobie…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Bez wpisywania celu, który znał pan prokurator Tietz i funkcjonariusze i na tym drafcie sobie… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. To co pan przygotował w tym drafcie umowy?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Podstawowe założenia.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Żeby to Wordzie jakoś wyglądało.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No nie, niech pan mnie nie rozbraja. Jakie podstawowe założenie, żeby w Wordzie, żeby wyjustować nikt nie mógł tego, nie wiem, tabulatora nacisnąć ktoś nie umiał, paragrafu dopisać? Co pan wpisał w tę umowę dokładnie, co pan przygotował, jak i w jakim zakresie pan draft przygotowywał?

Świadek Mikołaj Pawlak:

W takim, który nie zawierał żadnych *essentialia negotii* tej umowy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli co pan tam napisał? Ile miało to stron, ile paragrafów?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie pamiętam, ile miało stron i ile paragrafów, panie pośle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobra. To co tam pan napisał, skoro nie napisał pan, że nie napisał pan stron? To już wiemy. Celu pan nie napisał.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panie pośle, jeżeli macie te umowę, jeżeli macie mi możliwość ją okazać, to wam powiem co pochodzi ode mnie, a co nie pochodzi ode mnie. Nie wiem, co w niej jest, co pozostało z mojego draftu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale ja pytam co… Ale proszę pana… Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Być może… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
To co pan… Nie, proszę pana, ja się nie pytam, co zostało w umowie, tylko co pan przygotował w tej umowie, jaki był pana wkład pracy w tę umowę.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Podstawowe…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Mikrofon.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Przepraszam. Podstawowe informacje związane z tym…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Czyli jakie, konkretnie.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Proszę Wysokiej Komisji, nie mam tych plików ze sobą, nie mam w zwyczaju posiadania czegoś takiego, więc jest to do sprawdzenia, jeżeli macie państwo dostęp do naszych skrzynek mailowych.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dobrze. Według pana co to są te podstawowe informacje?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Proszę państwa, macie dostęp do skrzynek mailowych i tam te dokumenty są. Będzie widać, co jest.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ja mam pytanie do pana, co wobec pana…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Na pewno nie było nic, co by było chronione w jakikolwiek sposób.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dlatego się pytam. Co w takim razie było w tym drafcie, który pan przygotował? Mnie nie interesuje, co było potem podpisane. W drafcie… co pan, jaki był pana wkład w tę umowę?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Proszę o odtworzenie tego, co było przekazane pomiędzy mną a panem prokuratorem. Macie na pewno do tego dostęp, a jeżeli jeszcze nie macie, możecie o to poprosić.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Czyli pan nie pamięta, co pan robił?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie pamiętam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
A na którym komputerze i jak pan przekazał to panu Tietzowi?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Prawdopodobnie był to mój komputer służbowy, przekazany panu prokuratorowi, który też korzystał tylko i wyłącznie z komputera służbowego.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
W jaki sposób pan mu to przekazał: na pendrivie, mailem…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Mogło być mailem, mogło być…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
…wydrukował, w Wordzie?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie… nie wiem, nie pamiętam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Proszę pana, a te główne założenia do tej umowy… Może inaczej. Kto panu polecił przygotować założenia do takiej umowy, taki draft?

Świadek Mikołaj Pawlak:
W rozmowie z panem prokuratorem to przygotowywałem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale proszę pana, pytanie: Kto panu polecił? Pana podwładny panu polecił przygotować draft umowy? Niespotykane, powiem szczerze.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Ja współpracowałem z wieloma pracownikami i ta współpraca polegała nie tylko na wydawaniu poleceń, ale również…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Kto panu polecił przygotowanie…

Świadek Mikołaj Pawlak:
…na rozmowie w gabinecie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Od kogo pan dostał zadanie przygotować draft umowy?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tyle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Proszę? Nie usłyszałem.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Panie pośle, Wysoka Komisjo, moja praca w ministerstwie polegała nie tylko na wydawaniu poleceń, ale również na współpracy. Jeżeli pracownicy byli u mnie, rozmawiali, niekiedy omawialiśmy pewne rzeczy, czasem było tak, że ja miałem komputer włączony i coś nanosiłem, uwagi pracowników, którzy dobre pomysły również przedstawiali.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Kto panu kazał przygotować draft umowy lub co się wydarzyło w pana życiu…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie ma w instrukcjach ministerstwa… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Sekundka. Nie skończyłem zadawać pytania.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…czegoś takiego jak „kazał".

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Nie skończyłem zadawać pytania. Pan pozwoli?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie ma czegoś takiego jak „kazał" w ministerstwie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dobrze. Proszę pana, to co się wydarzyło w pana życiu, że pan podjął się zadania, przygotowania draftu umowy, w którym tak naprawdę nic pan nie zamieścił?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie wie pan, czy tego nie… czy czego nie zamieściłem. Proszę to sprawdzić. Nie pamiętam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To teraz na pierwszą część pytania proszę odpowiedzieć. Co się stało, że pan przygotował ten draft umowy?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Zwykłe przygotowanie umowy dla kolejnego zadania, jakie będzie wykonywane. Później zapewne…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale dlaczego pan przygotował? Ja mam pytanie, dlaczego pan…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Później zapewne ta umowa, z pewnymi modyfikacjami prawników ministerstwa była poddana korektom, udoskonaleniu i była stosowana w tysiącach umów, które…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No właśnie nie, panie mecenasie…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…były przedstawione do innych…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…nie była.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To pani poseł wie, a ja nie wiem, bo nie wiem, jaka była ta umowa w ostatecznej wersji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, to świadkowie, którzy byli przed panem zeznawali…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…że to był jeden jedyny raz, kiedy środki były przekazywane do służby specjalnej.

Świadek Mikołaj Pawlak:

No, ale to jest tylko kwestia podmiotu, a nie treści umowy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. Nie, nie… Ja mam prośbę, żeby pan wreszcie odpowiedział na pytanie, czy pan to tak ma w zwyczaju, że pan sobie „a se siądę, przygotuję se jakąś umowę, a tak, a może się przyda". Wie pan, bo ja chcę poznać to zdarzenie, które spowodowało, że potem napisał pan tę umowę. Czy było jakieś spotkanie, na którym ustaliliśmy, że pan będzie ją przygotowywał?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie. Już mówiłem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie było spotkania.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie było spotkań. W perspektywie było kolejne wydatkowanie środków na instytucje publiczne i tak trzeba było przygotować umowy, których do tej pory nie było, a jedną z moich działalności było to, że uczestniczyłem również w obrocie i różnego rodzaju umowy przygotowywałem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale dlaczego akurat tę umowę pan…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Jeżeli ktoś nazwie to skrzywieniem zawodowym, że ktoś sobie coś przygotowuje, to tak, zdarza się, przepraszam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale moje pytanie, jeszcze raz.

Świadek Mikołaj Pawlak:

(*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, nie, proszę pana, bo pan cały czas unika odpowiedzi na pytanie. Wie pan…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nikt mi nie kazał, bo nie ma tego… takiej nomenklatury w regulaminach.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. To kto pana poprosił, skoro nie kazał? Czy ktoś pana poprosił o to?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Po prostu było to przygotowanie kolejnego etapu…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy pan z własnej inicjatywy zobaczył: jest takie zadanie, a to ja sobie przygotuję umowę, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Mogło też tak być, panie pośle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nieprawdopodobnie pracuje to ministerstwo. Z każdym świadkiem po prostu coraz więcej zaskoczeń we mnie budzi. Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To, że dyrektor…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, wrócimy do *essentialia negotii* umowy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To, że dyrektor potrafi napisać umowę, to jest coś tragicznego? Być może w wielu przypadkach… (*niezrozumiałe*) tak jest.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja jestem zdziwiony, że dyrektor, który nie potrafi powiedzieć nawet, co w tej umowie umieścił, a półtorej godziny temu na jedno z pytań odpowiedział pan, że to pan przygotowywał te *essentialia negotii* umowy. A teraz nie potrafi pan nawet wskazać, co pan przygotował w tej umowie. Nie wiem… Nagłówek pan chociaż napisał, słowo „umowa"?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Zapewne, panie pośle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To dobrze.

Proszę pana, jakie sprawy w pana departamencie określane są jako „pilne", jaka kategoria spraw?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, proszę o sprecyzowanie, bo…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proste pytanie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…sprawy pilne są przeróżne i departament spraw rodzinnych w tamtym okresie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale jeżeli chodzi o… Dobrze, to sprecyzuję, żeby pan…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Już… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dobrze, ja sprecyzuję. O Fundusz Sprawiedliwości… Jakie sprawy w zakresie, bo pan był dysponentem Funduszu Sprawiedliwości, w zakresie bycia dysponentem Funduszu Sprawiedliwości miały charakter „pilne"?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Szanowna Komisjo, szanowny panie pośle, departament spraw rodzinnych w tamtym czasie to był okres, kiedy przywracaliśmy wagę sprawom rodzinnym i dziękuję wszystkim parlamentarzystom, którzy wtedy byli w Sejmie, że te projekty, które od nas wychodziły, były przyjmowane praktycznie jednomyślnie i za to myślę, że warto podziękować…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Jakie sprawy? Pan cały czas unika odpowiedzi na proste pytanie.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Bo one były po to, żeby sprawy dzieci i rodzin były rozpatrywane w sposób jak najlepszy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dzieci i rodzin, to już wiemy. Jakie jeszcze?

Świadek Mikołaj Pawlak:
To jest jedno. To były sprawy najpilniejsze.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Najpilniejsze. Dzieci i rodzin, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Dla tych spraw, panie pośle, rzuciłbym każde inne spotkanie po to, żeby jechać na miejsce i tak się wielokrotnie zdarzało, że byłem, zanim dojechały jakiekolwiek media i zanim ktokolwiek…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dobrze, przejdźmy dalej. Jakie następne sprawy?

Świadek Mikołaj Pawlak:
…z mediów był. To były najpilniejsze.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dobrze. Jakie były jeszcze inne pilne sprawy?

Świadek Mikołaj Pawlak:
I spośród… Bo jakby widząc do czego pan zmierza, departament funduszu, wydział funduszu wtedy, wydział funduszu do czasu zmian działał w dość spokojny sposób, o tyle, że nie było nagle jakiejś sprawy, która wchodziła i trzeba było ją rozwiązywać, bo były sprawy cedowane na podmioty w konkursach na NGOs. Ta zmiana spowodowała, że wtedy przyrosło nam dużo spraw, nowych podmiotów, instytucji publicznych i wtedy zaczęło się robić pilnie, bo trzeba było te 3000 gmin ze wszystkich opcji politycznych obsłużyć, ale też inne podmioty.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Właśnie widzimy na mapie, że niestety ta mapa wygląda troszeczkę inaczej na stronie ministerstwa.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Panie pośle, ale nie mówimy o tym…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Wracam do pytania. Jakie sprawy…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ja nie mówię o tym, co było teraz…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie… Proszę świadka, proszę świadka, chwileczkę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…tylko o tym, co było przed 2018 r.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę świadka…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wtedy, kiedy ja byłem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeśli świadek pozwoli…

Świadek Mikołaj Pawlak:

I proszę konkretnie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wracam… Ja cały czas pana pytam o konkrety, a pan na żadne pytanie nie umie odpowiedzieć. Udało nam się ustalić, że sprawy rodzinne były sprawami pilnymi. Jakie jeszcze inne sprawy były pilnymi w ramach Funduszu Sprawiedliwości konkretnie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panie pośle, pilne było przygotowanie przepisów, gdy już ustawodawca zdecydował, że będzie te projekty, zgodnie z naszymi sugestiami, prowadził. Wtedy trzeba było przygotować rozporządzenie. To było pilne. Pilne – przesunąć pieniądze, o czym dzisiaj rozmawialiśmy, żeby je zacząć wydawać. I w związku z tym, że to wszystko było przygotowane na przełomie roku 2017/2018, powołano departament, ponieważ tych spraw… Jeżeli pan uważa, że pilnych narosło tyle, że trzeba było powołać odrębny departament, który mógł się tym na spokojnie zajmować…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A jakie sprawy były określane mianem „bardzo pilne”? Bo taki katalog też jest. „Bardzo pilny”, czyli coś…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie ma takiego katalogu „bardzo pilne”. To może być na dekretacji kogoś…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To znów pan podał nieprawdę, ponieważ na piśmie, które sam pan podpisał i kierował do pana Jana Paziewskiego napisał pan „sprawa bardzo pilna”, odnośnie właśnie zmiany Funduszu Sprawiedliwości. Dlaczego pan… planu Funduszu Sprawiedliwości… Dlaczego akurat tej sprawie dał pan priorytet nawet wyższy niż sprawy dzieci, o których pan przed chwileczką mówił? Nazwał pan ją „bardzo pilna”. Co panem kierowało? Dlaczego to było takie bardzo pilne?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Mogło to się zbiegać tutaj…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

13 września, podpowiem.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panie pośle, panie pośle, proszę pozwolić. Zwołanie Komisji Finansów Publicznych…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No właśnie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…wymaga pewnego przygotowania. Jeżeli zbiega się na przykład z posiedzeniem Sejmu czy Senatu, który bardzo intensywnie pracuje, to wtedy trzeba pewne rzeczy pouzupeł-

niać i być może dlatego, żeby podnieść rangę, żeby zmobilizować inne departamenty do tego, żeby wspierały nas w tej pracy, być może nadałem taką dekretację, taki dopisek, ale to nie ma nic wspólnego z żadnym regulaminem. To jest tylko, myślę, że przyczynek do tego, żeby się tym chwalić, że coś jest pilnie załatwione. Tak zresztą działają komisje śledcze – bardzo pilnie, szczególnie przed wyborami.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę świadka, ale wróćmy jeszcze do jednej rzeczy. Dlaczego… Tu jest wniosek, który pan skierował… to znaczy pismo, które pan skierował do pana Jana Paziewskiego, dyrektora budżetu i efektywności finansowej. Wskazuje pan… opisując przesunięcia Funduszu Sprawiedliwości, nie ma ani słowa o pieniądzach dotyczących, że mają być to na działania gmin, ani słowa nie ma, że te pieniądze… Zwracam uwagę – 13 września, a 15 września mamy, pan wie, o którym piśmie… pan wie już, że te pieniądze mają iść na CBA, czyli 2 dni później już pan wie. Ale 13 września w tym piśmie…

Świadek Mikołaj Pawlak:

To jest pana przypuszczenie, a nie fakt.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No nie, bo to wynika z treści pisma. Wystarczy zobaczyć…

Świadek Mikołaj Pawlak:

To jest pana przypuszczenie, a nie fakt.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To pan takim razie nie czyta pism, które są dekretowane dla pana. Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To jest pana opinia, a nie fakt.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No to jest akurat fakt, bo wynikał z dokumentu.

Proszę pana, napisał pan tak: „Koszty własne inne przeznaczone są zgodnie z przepisem art. 43 § 8 pkt 4…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę mi ten dokument przekazać, żebyśmy razem rozmawiali nad tym samym.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…Kodeksu karnego…

Przeczytam panu, żeby było…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, proszę mi okazać ten dokument.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Zaraz… Nie będzie pan dyktował mi rzeczy, może pan co najwyżej zawnioskować o to i taki dokument zaraz poproszę, żeby sekretariat panu okazał, a pan pozwoli, że go przeczytam.

Napisał pan tak: „Koszty własne inne przeznaczone są zgodnie z przepisem art. 43 § 8 pkt 4 Kodeksu karnego wykonawczego na wykonywane bezpośrednio przez dysponenta lub powierzone przez niego zadania mające na celu wsparcie i rozwój systemu pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom oraz pomocy postpenitencjarnej, a także przeciwdziałanie przyczynom przestępczości".

Jeśli można panu okazać…

Rozumiem, że mamy jeden do dyspozycji na całą Komisję i świadka. Dziękuję.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Drodzy państwo, tak, potwierdzam. Główne założenia, które przyświecały w dacie przygotowania tego dokumentu, dla mnie, do dyrektora Paziewskiego, który później to kopiował do pisma… do Komisji Finansów Publicznych, który tak od strony reprezentacji reprezentuje ministra danego resortu… to taki wniosek był… O tym już rozmawiali-

śmy. To jest prawdziwe i nieprzedstawiany bez takich wycinków potwierdza również to, że na dotacje dla organizacji pozarządowych na pomoc pokrzywdzonych z niecałych 20 podnieśliśmy na 47 mln i to jest napisane we wniosku.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale widzi pan, jaki jest problem? Ten właśnie… wszędzie, we wszystkich dokumentach, także z protokołu posiedzenia komisji finansów, ani słowem państwo nie wskazujecie, gdzie te pieniądze będą przeznaczone, że te pieniądze będą wydatkowane na CBA. We wszystkich dokumentach mydlone są oczy i zaciemniany jest obraz i w żaden sposób…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak samo jak nie ma napisane, że trafią do gmin…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…w żaden sposób nie zostało to pokazane.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…i instytucji publicznych, które mają w swoim zakresie zadania, które są przewidziane w Kodeksie karnym wykonawczym i są z nim tożsame. Tyle. Podstawa prawna znajduje się w Kodeksie karnym wykonawczym.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Podstawa prawna, którą pan tam powołał, to jest przeciw… to jest pomoc postpenitencjarna, a nie przeciwdziałanie przestępczości. To chciałbym zwrócić panu uwagę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pan myli… Ja nie powoływałem nigdy pomocy postpenitencjarnej, panie pośle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To proszę zobaczyć, jakie te…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ta część dotyczyła zupełnie innych działań. Proszę nie mieszać po raz kolejny pomocy pokrzywdzonym…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale proszę pana…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…pomocy postpenitencjarnej i przeciwdziałania przestępczości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tylko… No właśnie, ja nie mylę, bo umiem czytać artykuły.

Proszę pana, a teraz mam pytanie – już ostatnia kwestia – czy w pana zakresie obowiązków było sprawowanie nadzoru, aby środki z Funduszu Sprawiedliwości były prawidłowo wydatkowane.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Niewątpliwie tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, czy…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Co nie oznacza, że inne osoby nie miały dostępu do tego samego funduszu bez pytania mnie o zdanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja wiem. Teraz wszyscy państwo próbujecie rozmyć odpowiedzialność między siebie. Tak, ja widzę to.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale panie pośle…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ostatnia kwestia. Dzisiaj w trakcie przesłuchania powiedział pan, że nieznajomość prawa szkodzi, że jak już jest prawo, obowiązuje, to domniemanie znajomości. Pan również jest adwokatem. Zna pan art. 4 ustawy o CBA?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, pytanie mnie o interpretację przepisów sprawy…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie interpretację.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…której nie stosowałem, nie ma żadnego znaczenia i nie będę na takie pytania odpowiadał.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale proszę pana, pytanie jest proste, czy pan zna, czy pan nie zna. Ja mogę panu przeczytać, jak pan nie zna ten artykuł.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To proszę czytać. Po raz kolejny usłyszymy, że CBA na swojej stronie potwierdza, że dostawało pieniądze z różnych instytucji, z funduszy norweskich, funduszy Unii Europejskiej…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana… Powiem szczerze, nie spotkałem się w ustawie o CBA o funduszach norweskich, nie spotkałem takiego fragmentu. Zna pan art. 4 ust. 1 ustawy o CBA, czy pan go nie zna?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę przeczytać, wszyscy poznamy chętnie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ja się pytam pana, czy pan zna, czy pan nie zna.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie jestem ekspertem od…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

„Działalność CBA jest finansowana z budżetu państwa". Czy Fundusz Sprawiedliwości jest budżetem państwa?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, nie jestem od interpretowania tak zwanej subsumpcji prawa.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ja nie…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Jestem od tego, żeby zeznawać o faktach.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja dlatego pytam pana o fakty. Czy Fundusz Sprawiedliwości jest budżetem państwa?

Świadek Mikołaj Pawlak:

To nie wpływa… nie obejmuje mojej działalności…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ja tylko pana pytam, czy Fundusz Sprawiedliwości jest budżetem… Pan chyba jako adwokat, prawnik wie to. Jest budżetem państwa czy nie? Proste pytanie, proszę pana.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Następne pytanie, panie pośle, ono odbiega od celu, w jakim zostałem wezwany, o mojej wiedzy z tamtego okresu. Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, proszę pana, to jest proste pytanie. Właśnie na nim… to jest istota…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Próbowaliście państwo tydzień temu od pana dyrektora Paziewskiego wyciągnąć opinię…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę odpowiedzieć.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…do której, tak jak powiedział, on może mieć jedną, każdy może mieć inną.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie… Proszę świadka, uchyla się pan od odpowiedzi na pytanie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ja nie mam takich… No to bardzo proszę…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy Fundusz Sprawiedliwości jest budżetem państwa? Proste pytanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie mecenasie, ja bardzo proszę odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ wy macie… (*niezrozumiałe*)

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale Fundusz Sprawiedliwości jest funduszem pozabudżetowym. To wiemy już wszyscy i ja to też wiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Właśnie o to chodziło.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wystarczyło powiedzieć wcześniej, byłoby nam wszystkim łatwiej pracować. Dziękuję bardzo.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan przewodniczący Bosacki. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Ja mam do pana pytanie dotyczące płatności za system Pegasus, które dokonało Ministerstwo Sprawiedliwości, a którą to płatność wykonało Biuro Finansowe. Jaka jest, panie mecenasie, proszę świadka, jaka jest rola Biura Finansowego w procesie wysyłania środków w pana praktyce, jak to było? Jak pan sam mówi, tysiące umów tego typu z Funduszu Sprawiedliwości pan obsługiwał. Jaka jest rola Biura Finansowego?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Biuro Finansowe odpowiada za czysto techniczne czynności. Po pierwsze, z jednej strony rachunkowości, żeby tutaj zdawać sprawozdanie, jakie są wpływy, jakie rozchody i wydatki danego funduszu, ale też każdego innego działu, którym się zajmuje, i dokonywanie przelewów, czyli relacje z Narodowym Bankiem Polskim, tak jak wielokrotnie to ostatnio… Chyba nie na ostatnim posiedzeniu pan Paziewski, ale pan dyrektor Wyżgowski, zdaje się, o tym mówił, to są te czysto techniczne relacje.

Dziękuję, panie pośle, za to pytanie, bo tak mi przyszło do głowy, żeby to wyjaśnić, że to nie było nic nadzwyczajnego, który… co pojawiło się w 2016 r., że tylko tak było,

bo ta praktyka była od powołania funduszu w 2012–2013 r. przez ministra Kwiatkowskiego, że biuro administracyjne było od wypłacania pieniędzy, w sensie przekazania na rachunek, a dostarczenie podmiotu… danych o podmiocie, o numerze rachunku należało do departamentu merytorycznego, który te informacje przekazywał czasem z umową, czasem tak jak ja później. Przy tych tysiącach umów ustaliliśmy trochę prostszą wersję, że trafiały, z tego, co pamiętam, tabele podmiotów gmin, do których miały pieniądze trafić, ich rachunek, na który miały trafić, tych sum na zlecenie. I to było realizowane. To jest… to była funkcja tego Biura Finansowego, po to, żeby nie każdy departament prowadził swoją księgowość, tylko żeby to było w jednym miejscu. Tak jak sprawy kadrowe wszystkich departamentów były prowadzone w biurze dyrektora generalnego, tak żeby te rzeczy administracyjne ujednolicić. Po to to było zrobione i tak było przed nami, tak było w okresie, kiedy ja byłem dyrektorem i tak jest również obecnie.

Tutaj chcę zwrócić uwagę…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, dziękuję, bo pan tutaj już w kolejną dygresję…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale proszę mi pozwolić…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, naprawdę, ja mam do pana konkretne pytanie, a pan już opowiada historię Biura Finansów w Ministerstwie Finansów.

Na jakiej podstawie…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Bo jest narzucana taka narracja, że tylko tak to było za czasów ministra Ziobry.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…Biuro Finansów dokonuje tego typu przelewów? Nadal pytam o Fundusz Sprawiedliwości.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Na podstawie informacji przekazanych z departamentów merytorycznych.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy znane są panu przypadki, kiedy Biuro Finansów dokonuje tych przelewów bez dostępu do umowy?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak jak powiedziałem, były takie przypadki, kiedy już było tych umów… Ja mówię z perspektywy Funduszu Sprawiedliwości, a nie rozliczania sądów jakichkolwiek innych umów, bo to jest zupełnie coś innego i przy skali dziesiątek miliardów złotych, którymi dysponuje minister sprawiedliwości, fundusz, nawet w tej rozbudowanej wersji, jest jakimś małym ułamkiem. Natomiast, z tego, co później… praktykę wprowadziliśmy, ze względu na ilość tych umów i konieczność ich dostarczania, wiem, że po pewnym momencie przestaliśmy nawet dostarczać umowy gmin i zdaje się, że było tak… tak mi się kojarzy, dla ułatwienia od pewnego momentu nawet umowy gmin nie były przekazywane, tylko listy gmin i ich rachunki.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pan, przepraszam, bardzo ekstrapoluje, bo umowy gmin to był dużo późniejszy okres, a my mówimy o pierwszej umowie, i to najwyższej w historii funduszu, którą zawarliście zaraz po zmianie przepisów. Czy jest możliwe, aby Biuro Finansów dokonało przelewu wyłącznie na podstawie dyspozycji ministra?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie wiem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie wie pan?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Na pewno biuro nie robiło dyspozycji na podstawie wyłącznie mojego zatwierdzenia, bo moje upoważnienie, z racji chociażby podległości służbowej, było takie, że zawsze oczekiwałem zatwierdzenia właściwego ministra, wiceministra. Tak to było, a jak było od góry, to już nie wiem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

A kto dokonuje merytorycznej oceny dyspozycji przekazania środków z Funduszu Sprawiedliwości? Czy to zawsze był dyrektor właściwego departamentu, czyli wówczas pan?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Merytoryczną ocenę co do zasady przy tych tysiącach umów prowadziłem ja, czy to w przypadku… to były głównie te gminy i nabory wniosków, natomiast w tym jednym przypadku było to przekazane panu prokuratorowi ze względu na klauzulę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No tak, ale to pan się podpisał pod tym.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panie pośle, Wysoka Komisjo, odnosimy się do czegoś, co już wyjaśniłem. Obecność mojego podpisu na jednym z pism po iluś miesiącach… Proszę nie wprowadzać obrazu…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, nie…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…jakoby każdy przelew był uzależniony od podpisu, w tym przypadku mojego. Wyjaśniłem już tę kwestię, pani przewodnicząca, uprzejmie zwracam uwagę, że ta kwestia, chyba na pani pytanie, była wyjaśniana.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dla mnie ona nadal jest niejasna. Dlaczego Jarosławowi Wyżgowskiemu i Biuru Administracyjno-Finansowemu nie została przekazana umowa zawarta przez ministerstwo z CBA? Kto o tym decydował?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowny panie pośle, skoro nie miałem dostępu do pełnej treści wniosku, poza tym, o którym pan… Zawsze będę tę dygresję robił w takim razie, pani przewodnicząca. Poza ogólnym pismem z 15 września to… i ze względów, o których mówiłem, czyli braku dostępu moim do informacji objętych ustawą o informacji niejawnej, a pan dyrektor Wyżgowski miał taki dostęp, to mógł… Zresztą jemu… nie pamiętam, czy wydział ochrony, czy to biuro… biuro, w którym była kancelaria tajna, czy jemu podlegało, czy nie, po prostu był zwierzchnikiem tego działu i mógł mieć taki dostęp, jeżeliby tylko potrzebował. Jeżeli nie potrzebował, to znaczy, że uznał, że wystarczy potwierdzenie przez właściwego upoważnionego w pełni legalnie ministra czy wiceministra.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

A czy pan się z panem Wyżgowskim w sprawie tej umowy spotkał? Rozmawiał pan z nim o tym?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak. Pamiętam nawet, pan dyrektor Wyżgowski… Wielokrotnie się spotykałem z panem dyrektorem Wyżgowskim w ramach organizacji czy departamentu, czy samego funduszu. Pan dyrektor Wyżgowski wyraził taką opinię, że może się to odbyć bez przekazywania całemu biuru administracyjnemu pełnego dostępu do wszystkich dokumentów. Te jego zeznania w pełni potwierdzą.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Wie pan, bo badamy pana rolę w tej całej sprawie. Pan jednocześnie nie miał dostępu do informacji klauzulowanych i uczestniczył w podpisaniu umowy, która z całą pewnością była klauzulowana, czy był jej świadkiem. Sam pan to zeznał.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panie pośle, to są dwie różne rzeczy.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, nie, chwila. Teraz ja zadaję pytania.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To są dwie różne rzeczy.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Drogi panie, ja teraz zadaję pytanie. Jednocześnie pan mówi, że to pan Wyżgowski panu powiedział, że nie potrzebuje tej umowy, ale to pan jako dyrektor departamentu prosił jego biuro o to, żeby dokonało tego przelewu. Więc za co pan odpowiadał, a za co pan nie odpowiadał, panie ówczesny dyrektorze?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowny panie pośle, Wysoka Komisjo, od strony administracyjno-technicznej sprawa ma ten znak, sygnaturę DSRiN, tak, DSRiN, czyli była zarejestrowana w departamencie, więc od strony tej formalnej przekazywania do… No, pewnie tak jest. Jest DSRiN. Nie mam tych dokumentów przed sobą. Państwo je mają. Więc skoro pochodziła z departamentu, to w tym pierwszym zakresie tak było. Jeżeli była decyzja, że pan dyrektor Wyżgowski, zgodnie z własnymi kompetencjami, własnymi dostępami… gdy tylko… gdyby tylko chciał i zwrócił się do właściwego ministra, to taki dostęp by dostał. Jeżeli uznał, że nie jest mu to potrzebne, bo merytorycznie zatwierdza inny departament, a on ma wyłącznie… jego… my… jego departament, w sensie biuro, ktoś dokonać płatności, to taką płatność wykonał. To nie jest pytanie do mnie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, pana jest… O czym świadczy podpis… Do pana pytanie moje jest takie: O czym świadczy podpis na poleceniu czy prośbie o przelanie środków, jeśli nie znał pan umowy? Ten, który miał przelewać, też nie znał umowy, jak już ustaliliśmy, a pan sam mówi, że pan był za to odpowiedzialny pod względem merytorycznym.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ale jednocześnie i w dobrą stronę, panie pośle, zmierzamy, ale jednocześnie w zakresie, który był objęty klauzulą, delegowałem te kompetencje, wskazując ministrowi głównemu, że będzie się tym zajmował pan prokurator, i on mi potwierdzał, że od strony merytorycznej wszystko jest w zgodzie z zawartymi umowami i to jest ich realizacja. Co do kwestii późniejszych faktur z firmy Matic i tak dalej, o tym dowiedziałem się z informacji powszechnie dostępnych opinii publicznej post factum. I tyle.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dwa krótkie pytania na koniec. Czy istnieje pisemne zwrócenie się przez pana do ministra Ziobry o to, że w tej konkretnej sprawie deleguje pan swoje uprawnienia związane z Funduszem Sprawiedliwości na pana prokuratora Tietza?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wyjaśniałem już to, Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle. Mówiłem już o tym, że wskazałem ministrowi Wosiowi. Później już odbywała się korespondencja, którą państwo dysponujecie, pomiędzy bezpośrednio prokuratorem Tietzem a ministrem, czasem nawet z pominięciem…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale wskazał pan nie w formie pisemnej, tak, panu ministrowi Wosiowi?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Może tak być, jak sygnalizowałem, że ze względu na sprawność…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Na te 48 godzin, w których wszystko załatwiliście, między 13 a 15 września 2017 r., rozumiem.

Ostatnie pytanie. Pan dyrektor Paziewski zeznał, że dyrektor Wyżgowski miał wybór: albo przelać te środki na podstawie dyspozycji ministra bez wglądu w umowę, albo odmówić przelania, ale wtedy się zwolnić. Czy pan potwierdza tego typu bezwzględne podporządkowanie w Ministerstwie Sprawiedliwości, a jeśli tak, to kto oczekiwał takich decyzji?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, to jest publicystyka. O, tak, wróćmy do tego, co było 13 maja.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, ja pana pytam…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tyle. To nie są fakty, o których ja bym wiedział i…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli nie potwierdza pan tego, co powiedział pan dyrektor Paziewski.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panie pośle, to nie jest pytanie o fakty i moją wiedzę z tamtego okresu.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Jak nie? Właśnie pytam o fakty, czy tego typu…

Świadek Mikołaj Pawlak:

I już odpowiedziałem na to pytanie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…bezwarunkowość jest panu znana, w tej sprawie konkretnej, że albo podpisze, albo się zwolni.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panie pośle, to jest państwa… pana interpretacja zeznań pana dyrektora Paziewskiego, wieloletniego, zasłużonego pracownika, niezwykle cenionego przez wszystkich, wielu ministrów, tak jak chociażby legislatorzy…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Kolejna dygresja… Może pan odpowiedzieć na pytanie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

…przygotowywali te przepisy i byli niezwykle cenieni przez ministra Kwiatkowskiego.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Może pan odpowiedzieć na pytanie, czy panu znane są te rzeczy, o których…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie, nie są mi znane takie praktyki.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Witold Zembaczyński teraz zadaje pytania. Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wielce szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, państwo doradcy, proszę świadka, proszę powiedzieć, kto odpowiada od strony merytorycznej za analizę zasadności przekazania CBA 25 mln zł dotacji z Funduszu Sprawiedliwości. Czy taki dokument formalnie w ogóle powstał, jest świadkowi znany?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna Komisjo, panie pośle, pan prokurator Tietz…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Jeszcze raz?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pan prokurator Tietz.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Pan prokurator Tietz.

Świadek Mikołaj Pawlak:
I te akta, które państwo macie, a do których dostępu ja nie mam, to już jest kwestia…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
A coś bliżej na temat tego dokumentu świadek…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie mam dostępu. Panie, pośle powiedziałem, że…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Ale chodzi o merytoryczną analizę przekazania środków. Czyli miał świadek świadomość, że 25 mln przekazujecie, uczestniczył w tym, podpisywał dokumenty.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie uczestniczyłem, proszę nie imputować rzeczy, które nie miały miejsca.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czyli te podpisy w ciemno świadek składał? Przecież brał udział w procesie.

Świadek Mikołaj Pawlak:
To jest jedna rzecz. To jest tak, jakbym powiedział, co pan ma teraz na biurku albo w telefonie, na który pan patrzy. Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Pana zdjęcie.

Świadek Mikołaj Pawlak:
I kwestie rozmowy pomiędzy czy sprawozdań pomiędzy osobami, które mają dostęp do informacji niejawnej, czyli panem prokuratorem Tietzem, panem ministrem Michałem Wosiem, czy panem ministrem Ziobro, to są relacje między nimi i nigdy nie miałem w nich wglądu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Ja chciałem jeszcze o inne relacje tam podległości zapytać…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
…ale ze względu na świadka erudycję i te zdolności oratorskie przejdę już do konkretnych, kolejnych pytań, między innymi chodzi o taką kwestię. Zmiana ustawy – Kodeks karny wykonawczy w zakresie funkcjonowania w Funduszu Sprawiedliwości weszła w życie 12 sierpnia 2017 r. Następnie 13 września też 2017 r. zostało opublikowane rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości. Tego samego dnia o 5.39 pan tego maila, o którym tu już rozmawialiśmy, ale bez zadowalających mnie szczegółów, wysyła do szefa sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Tutaj doczytujemy się w treści tego maila, że znajduje się tutaj potwierdzenie zapotrzebowania na uzupełnienie porządku obrad tej komisji. Proszę powiedzieć, czy to o tej 5.39, jak pan wysyła tego maila, to była taka normalna pora pana pracy w resorcie. O tej porze pan o 5.39 siedział przy swoim służbowym komputerze?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tak, panie pośle, była to jedna z niewielu praktyk, które starałem się przejmować na siebie, a nie na pracowników. I taka była moja praktyka, że codziennie z Łodzi przyjeż-

dżałem do ministerstwa dosyć wcześnie, jak pan widzi, być może, pracowałem wtedy w pociągu, w kolei, który jedzie na… jeździł na Centralną, i wracałem… Który to był dzień, proszę powiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Cały czas mowa o dniach 12, 13 sierpnia…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Trzynastego wyszedłem z resortu o 20.12…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…13 września to pan tego maila wysyła 5.39.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak, i pracownicy właśnie, gdy wyszedłem…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pan codziennie pociągiem dojeżdżał?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Tak. Pracownicy właśnie pamiętali, że pracowali jak urzędnicy, gdy przyszedłem, a gdy odchodziłem, pracowali jak w korporacji, bo często o 23.00 jeszcze coś wysyłałem na następny dzień, a pracowałem faktycznie często od 4.00–5.00 rano. Tak mogło się zdarzyć i to było to takie dodatkowe poświęcenie, wielu obecnie nieznane.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, ten komentarz był zbędny.

Proszę, żeby świadek rozwinął bądź wyjaśnił jedną sytuację. W uzasadnieniu do umowy Ministerstwa Sprawiedliwości z CBA dotyczącej przekazania 25 mln zł na zakup Pegasusa możemy znaleźć takie stwierdzenie, że CBA jest tylko podmiotem pośredniczącym w wydatkowaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości w imieniu ustawowego dysponenta tych środków. Jakby tak się zagłębić ten zapis, mogłoby to… a właściwie w moim mniemaniu oznacza, że to dysponent funduszu, czyli minister Ziobro dokonał zakupu Pegasusa, a CBA było tylko podmiotem pośredniczącym. Pan brał przecież czynny udział w przygotowaniu zapisów umowy. Proszę powiedzieć, dlaczego tam się pojawił taki szokujący zapis.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie wiem, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie wie świadek, dlaczego go umieścił w umowie?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie wiem, czy ktoś… czy… jak traktował ministra czy… Proszę państwa…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No bo tu…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…Wysoka Komisjo, panie pośle, jakby zadania związane w administracji publicznej z przyjmowaniem tych środków na zlecenie polegały na tym, że podmiot, który je przyjmuje, teraz mówię ogólnie, tak to jest, sam decyduje o formie nabycia, czy stosuje procedury związane z zamówieniami publicznymi, czy nie. To na nim spoczywa ta odpowiedzialność, a nie na dysponencie środkami.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, ale to czemu takie sformułowanie, że to miał… czy minister był tylko… czy CBA było podmiotem pośredniczącym.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie wiem, panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czy to miał być jakiś kruczek prawny?

Świadek Mikołaj Pawlak:
…nie miałem dostępu do tej treści, do treści tej umowy, która była podpisywana. Nie wiem tego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Nie wie świadek.

Proszę powiedzieć, czy to jest normalne, że będąc dyrektorem, świadek – zamiast jakichś prawników pracujących w odpowiednim dziale – szykuje umowy. Czy to nie było troszkę takie… nadgorliwość ze strony świadka, bądź było motywowane to ze strony innych osób. Proszę wyjaśnić mi to, bo dla mnie…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Nie, szanowny panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
…jak znając jakiś ład korporacyjny i tak dalej, to rzadko się zdarza, żeby osoba pełniąca funkcję kierowniczą, zarządczą szykowała draft umowy, którą może przygotować przeciętny magister prawa.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Szanowny panie pośle, Wysoka Komisjo, w tamtym okresie, i to też wynika z raportów NIK, było to wskazywane, że pewne braki w funduszu wynikają z niezbyt dużego zatrudnienia, a to powodowało, że skoro jednak te zmiany rozszerzały wiele działań, to powinno angażować również mniej. Po prostu poczuwałem się w obowiązku, żeby też te rzeczy robić i swoją wiedzą i umiejętnościami przy wielu działaniach świadczyć. Już pominę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
To wiele umów świadek przygotował w tym trybie?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Między innymi przygotowywałem, poprawiałem razem z moim zastępcą, panią dyrektor, ale nie tą, o której była tutaj mowa, z panią dyrektor Bogucką, która później poświadczała dla komisji… dla NIK, przepraszam, te poświadczenia. Bo padło pytanie na którejś komisji, chyba przy przesłuchaniu pana ministra Kwiatkowskiego, kto to jest pani dyrektor Bogucka. Pani dyrektor Bogucka nie miała w ogóle w obowiązkach funduszu, ale później w czasie kontroli NIK…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Przygotowywała odpowiedzi, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:
…na potrzeby… Nie, nie odpowiedzi. Poświadczała dokumenty za zgodność, bo ich było sporo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Dobrze.

Świadek Mikołaj Pawlak:
Musieliśmy się podzielić. Natomiast razem z panią dyrektor chociażby przygotowywaliśmy wzory umów i wzory konkursów po konsultacji ze współpracownikami. Później je korygowaliśmy, przed przekazaniem prawnikom, właśnie po to, żeby było to jak najszybciej przygotowane.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Proszę świadka, bo świadka…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tak że wiele umów, te tysiące umów, które były dla gmin, wieleset umów, które później do tej pory obowiązywały w funduszu dla instytucji pozarządowych, również osobiście

czytałem, znałem ich treść, wprowadzałem zmiany, wprowadzałem obostrzenia, chociażby w zakresie zabezpieczeń, żeby były umowy kwartalne, rozliczenia itd. To były moje, autorskie, z panią dyrektor Bogucką, pewne pomysły, które wprowadzaliśmy do umów. To chyba nie jest zarzut…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
A proszę powiedzieć…

Świadek Mikołaj Pawlak:
…że osobiście znaliśmy tamte treści umów.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Proszę świadka, może świadek opisać ten moment przekazania urzędu następcy? Czy tam na przykład w momencie tego przekazania urzędu, tej funkcji dyrektorskiej tutaj, szefa Departamentu Funduszu Sprawiedliwości… kto po świadku sprawował tę funkcję?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, sygnalizuję…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Bo tu do Pegasusa chcę dojść.

Świadek Mikołaj Pawlak:
…co do daty, tak jak już mówiłem tutaj, pani przewodnicząca umiejscowiła to na początku 2018 r. Najpierw pani dyrektor była moim zastępcą przydzielonym do tego, żeby zajmować się już wydziałem funduszu, i później, na przełomie roku wyodrębniono zarządzeniem ministra, zmianą regulaminu ten departament. Po prostu razem z pracownikami…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
I kto go przejął tak płynnie, jak go wyodrębniono?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Z tego, co kojarzę, to była pani dyrektor Urszula Dubejko.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
I dopiero potem pojawia się Mraz?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Tak, zdecydowanie, to absolutnie nie jest tamten okres.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czyli wy nie mieliście kontaktu jak gdyby na tej płaszczyźnie…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Absolutnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Dobrze. Proszę powiedzieć, czy pojawiał się temat…

Świadek Mikołaj Pawlak:
Pan Mraz, zdaje się, przyszedł w ogóle jako pracownik w 2019 r., a dopiero po iluś miesiącach miał tam jakieś stanowiska, więc to jest już dawno… nawet w ministerstwie nie pracowałem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Dziękuję za wyjaśnienia.

Proszę powiedzieć, czy na etapie przekazania tych pieniędzy bądź chwilę później ten temat wracał w jakichś rozmowach na kierownictwie, bądź te rozmowy docierały do świadka na przykład w aspekcie pewnej takiej luki. Jeżeli przekazaliście 25 mln zł, a pierwotny zakup Pegasusa to jest 33 mln zł, to czy rozmawialiście o tym, skąd się weźmie albo kto zapłaci te brakujące 8 mln? Czy ten temat się pojawiał?

Świadek Mikołaj Pawlak:
Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, nie wiedziałem, za ile kupiono ostatecznie te środki kontroli operacyjnej i było to, po pierwsze, poza zakresem moich obowiązków,

a po drugie, miałem zupełnie inne zajęcia, począwszy od października, listopada. To było przygotowywanie nowych konkursów dla pomocy pokrzywdzonym i uruchomienie naborów dla gmin. W ogóle nie zajmowałem się tym tematem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Dziękuję.

Czy był pan zaangażowany w proces tworzenia tych opinii legalizacyjnych co do zakupu? Chodzi mi tutaj o dwie opinie prawne z lipca 2018 r. – pani Chojny-Duch i Witolda Modzelewskiego. Czy wie może świadek, kto i dlaczego występował post factum, po zakupie o te opinie i dlaczego one się pokazują, jak gdyby objawiają w ministerstwie przeszło rok po fakcie przekazania środków?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie przeszło rok, tylko to jest lipiec, tak jak pan poseł mówi, czerwiec–lipiec 2018 r. a całe wydarzenie ma miejsce we wrześniu–październiku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak. To wtedy jest wystąpienie o te opinie, mam takie notatki.

Świadek Mikołaj Pawlak:

OK, ale umiejscawiamy, że nie tam w rok…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No dobrze, ale występujecie w tym czasie o te opinie i potem muszą być przygotowane, tak?

Świadek Mikołaj Pawlak:

…tylko kilka miesięcy. Proszę pozwolić na pewną sekwencję. Dziękuję za zwrócenie na to uwagi, bo to ma związek z wyjaśnieniami sprawy przez Najwyższą Izbę Kontroli i zmianą charakteru raportów Najwyższej Izby Kontroli. Przypomnę, że wtedy prezesem Najwyższej Izby Kontroli był pan minister Kwiatkowski, który notabene tworzył fundusz. Więc jakby z tego, co kojarzę, to chyba nawet bardzo interesował się tą kontrolą funduszu przy zmianach, bo to było – i całkiem z sympatią mówię – jego dziecko w sensie legislacyjnym, pierwsze, w jakiś sposób zmienione, ja twierdzę, że udoskonalone. Pierwsza opinia, którą zaprezentował pan minister Woś, tutaj na Komisji, wyrażona przez pana prezesa Kwiatkowskiego w Sejmie, polegała na tym, że nie było nieprawidłowości, bo wszystko miało charakter legalny. To jest w Sejmie, z mównicy… w czasie raportu NIK o stanie budżetu państwa w 2018 r. za 2017 r. Pan minister Kwiatkowski wtedy korzystał… i to była taka sekwencja zdarzeń, korzystał również z opinii jednej ze swoich współpracownic. Nie pamiętam nazwiska, ale ta opinia, jakby mówiąca o legalności wielu działań funduszu, pochodziła z samego NIK. Później zaczęły pojawiać się jakieś wątpliwości, a zdaje się, nawet pisemne. To państwo macie, jeżeli macie państwo dostęp do akt Najwyższej Izby Kontroli – tam zdaje się, że byłem nie na przesłuchanie wzywany, ale o jakieś pisemne wyjaśnienia i te moje wyjaśnienia były przedstawiane.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kto je przygotowywał?

Świadek Mikołaj Pawlak:

I do… Powiedziałem moje, z jednej strony…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A, świadka.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Teraz przechodzę do tego, że skoro pojawiły się jakieś wątpliwości i Najwyższa Izba Kontroli zaczęła zmieniać pogląd, że jednak były wątpliwości, wtedy kierownictwo… bo to przecież nie ja podejmowałem decyzję, bo to nawet nie było ze środków funduszu chyba te opinie finansowane, że dwóch wybitnych, których stanowiska są niepodważalne, osób, profesorów będą takie opinie zasięgnięte. Wybrało kierownictwo, zdaje się, panią prof. Chojną-Duch.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy w ten proces wyborczy świadek był angażowany?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Ja nie byłem przy tym, bo to jest biuro prawne. Tam, gdzie byli prawnicy… Kwestia była tego, czy to mają być prawnicy ministerstwa, czy zewnętrzni. Można zasięgać opinii zewnętrznych. To była decyzja kierownictwa i wtedy pan prof. Modzelewski, pani prof. Chojna-Duch… Zdaje się, że rozmawiałem z każdym z nich chyba… w sensie jednorazowym, może dwa, kiedy po zleceniu im… Przecież nawet nie wiem, jakie mieli umowy, nie wiem, za ile pieniędzy pisali.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Komisja to wie.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę pozwolić… Nie wiem tego, to było w innym biurze. Natomiast oni zwracali się do mnie o to, żebym przekazał materiały, w sensie wiedzy, w sensie zadań, w sensie pokazania przepisów, sekwencji zmiany rozporządzenia, bo chociażby rozporządzenie przecież było konsultowane przez Rządowe Centrum Legislacji. Tam wiele przepisów było korygowanych ze względu na to, że chociażby przepisy rozporządzenia były brane jako przykład, zdaje się, z ministerstwa kultury, bo to nie były pierwsze tryby przyznawania pieniędzy, konkursowe i pozakonkursowe, że przez nas wymyślone w ministerstwie, tylko zdaje się, że były kopiowane z innych resortów. Chyba ministerstwo kultury. Więc te dane przekazałem ekspertom, państwu profesorom – panu Modzelewskiemu i pani prof. Chojnej-Duch i oni przygotowywali te opinie. Dla mnie to było o tyle… To było lato 2018 r.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Może świadek się na chwilę zatrzymać? Czyli one zostały zamówione w wyniku zapotrzebowania, jakie pojawiło się w momencie rozpoczęcia kontroli przez Najwyższą Izbę Kontroli w ramach funduszu, tak? To był ten moment?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Panie pośle, Wysoka Komisjo, uporządkujmy. Zwykła, standardowa kontrola NIK trwa na początku roku, za poprzedni rok budżetowy. Minister… przepraszam, prezes Najwyższej Izby Kontroli – zwykle gdzieś to tak wypada w okolicach miesięcy letnich – prezentuje w Sejmie te raporty i to dotyczy każdej części budżetowej. I wtedy pan prezes Kwiatkowski, z tego, co pamiętam tę wypowiedź w Sejmie, odnosił się do funduszu na pytanie jednego z posłów, że nie było naruszenia legalności, zatem w tym zakresie kontrola przebiegła w sposób legalny, prawidłowy i takie stwierdzenie padło.

Później, ale ja już wtedy nie byłem nadzorującym tę główną część funduszu, tylko miałem gminy do wykonania… Później pojawiły się te pytania i ja, w zasadzie na podstawie tej retrospekcji, co się działo w 2017 r., dlaczego szykowano przepisy, jaki był cel, żeby poznali to, o czym dzisiaj z państwem rozmawiałem przez godzinę na początku, za co dziękuję…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, ale co było tym bezpośrednim impulsem do tego, że zostają te opinie zlecone? Państwo profesorowie przychodzą do świadka, do gabinetu i ustalacie, co tam w tych opiniach musi być ujęte.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie pan… Nie wiem, czy… Pani profesor…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Co było tym bezpośrednim impulsem?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Pani prof. Chojna być może była u mnie, po to, żeby te informacje… bo przecież ja nawet dokumentów nie miałem, bo to już był odrębny departament, tylko moją pamięcią się

posługiwaliśmy, tak? Pan prof. Modzelewski, zdaje się… nie widzieliśmy się osobiście, tak że tutaj proszę, żeby to w narracji nie padło.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To świadek chce doprecyzować wcześniejsze zeznanie, tak, tu przed chwilą złożone?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę doprecyzować, że rozmawialiśmy z panem prof. Modzelewskim pewnie tylko telefonicznie, z panią prof. Chojną-Duch być może w moim gabinecie, ale tylko na zasadzie przypomnienia przeze mnie tych okoliczności, o których dzisiaj mówię z pamięci.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Ale co było impulsem do sporządzenia tych konkretnych opinii?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Zapewne jakieś wątpliwości, które zaczęły się w przestrzeni pojawiać. Natomiast nie brałem udziału…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wątpliwości.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Natomiast nie brał… Ale wątpliwości można mieć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale skąd one płynęły, proszę powiedzieć. Skąd one docierały do świadka te wątpliwości, że coś z zakupem może być nie tak, w związku z tym trzeba zamówić opinie legalizacyjne?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Zapewne kierownictwo zadecydowało. Pan minister Woś zapewne dał mi znać, żeby jakby zwolnić mnie… upoważnić do tego, żebym rozmawiał z panią profesor i z panem profesorem… Dali mi znać przedstawiciele kierownictwa, że mogę przekazać informacje związane z funduszem – tym, czym był, jak powstawał, jaki jest jego cel, działania zgodne z działaniami ustawowymi, przeciwdziałania przestępczości. Reszta tych informacji była związana z kolejnymi postępowaniami, o których państwo z innymi świadkami będziecie rozmawiać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak, to wiemy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Jakby nie było to ze mną związane.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, ale czy… Kiedy minister Woś przekazywał świadkowi tę informację, wyrażał jakieś zaniepokojenie, mieliście poczucie, że trzeba tu działać szybko, że są potrzebne te opinie legalizacyjne, bo to źle wygląda? Czy cokolwiek takiego się wtedy działo?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, tutaj co do jakby emocji, postawy ja nie będę się wypowiadał, bo to już minęło 6 lat.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale czy byliście zaniepokojeni? To jest pytanie o to…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie przypuszczam. Ja wtedy zaniepokojenia nie wyczuwałem. Po prostu chodziło o potwierdzenie stanowiska, które wyraził pan minister, pan prezes minister Kwiatkowski…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…żeby utwierdzić go w tym dobrym stwierdzeniu, które wtedy z jego ust na posiedzeniu całego parlamentu padło.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, nie, proszę świadka, to już proszę tutaj nie próbować drukować.

Natomiast w ostatnim pytaniu chcę, żeby świadek się odniósł do kwestii, jaką jest stanowisko głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych. On niestety odmówił wszczęcia postępowania wyjaśniającego za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Niemniej jednak stwierdził, że doszło do naruszenia dyscypliny finansów publicznych, a kwota 25 mln zł stanowi znikomy stopień szkodliwości czynu. Czy świadek podziela stanowisko rzecznika dyscypliny finansów, że kwota 25 mln zł przekazana niezgodnie z prawem, jak wynika z tego stanowiska, jest znikomą szkodliwością?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowny panie pośle, Wysoka Komisjo, moja opinia w tym… w tej sprawie nie ma znaczenia.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, ja pytam o stanowisko.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Poza tym nie czytałem…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy podziela stanowisko świadek rzecznika dyscypliny finansów?

Świadek Mikołaj Pawlak:

…i nie uczestniczyłem w tym postępowaniu na żadnym etapie, poza złożeniem moich wyjaśnień na pytania kontrolerów NIK na piśmie i to też post factum. Więc w ogóle nie odnoszę się do tego typu rzeczy. Moja opinia nie ma tutaj żadnego znaczenia.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jeszcze tylko zauważyłem tutaj taką zbieżność dat, bo 18 lutego 2018 r. wysyła pan ostatnie pismo w sprawie związanej z Pegasusem, a już 15 listopada 2018 r. został pan zgłoszony jako kandydat na rzecznika praw dziecka. Czy w trakcie, kiedy pan pracował nad Pegasusem, pojawiła się już propozycja objęcia tego urzędu? Świadek dzisiaj o tym wspomniał. Ja pytam o daty.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Szanowna Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, na ten temat już rozmawialiśmy i jakby powstrzymaliśmy niepotrzebne insynuacje różnego rodzaju. Ja tylko przypomnę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To jest pytanie, proszę świadka.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…jakby nie… Ja tylko przypomnę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy wtedy się pojawiła ta propozycja?

Świadek Mikołaj Pawlak:

Nie było żadnych… a tylko przypomnę, że wybór rzecznika w 2018 r. to jest…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To jest… (*niezrozumiałe*)

Świadek Mikołaj Pawlak:

…jeden z najbardziej demokratycznych… bo głosowali na mnie parlamentarzyści różnych stron i chyba byłem czwartym kandydatem…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pamiętamy.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Więc proszę nie… proszę nie insynuować takiej makiawelicznej…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja zadaję pytanie, proszę świadka.

Świadek Mikołaj Pawlak:

…takiej makiawelicznej sytuacji.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Patrząc, proszę świadka na to, co wyrabialiście w zarządzie, kierownictwie ministerstwa…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Myślę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…muszę o to zapytać i świadek, rozumiem, nie chce odpowiedzieć, czy to się pojawiło.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Myślę, że parlament docenił to, co działo się, zmiany prawne, propozycje i pomoc dzieciom i rodzinom w czasie mojej pracy w ministerstwie – to było główne…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Parlament na pewno zauważył pana światopoglądowe podejście. Dziękuję bardzo.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań świadkowi. Zgodnie z prośbą jest wniosek formalny. Bardzo proszę.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że wiele informacji okazało się przydatnych i w miarę w spokojny sposób mogliśmy te informacje przekazać.

Teraz wracając do dwóch poprzednich posiedzeń Komisji. Po pierwsze, do posiedzenia Komisji z ubiegłego tygodnia, o którym dowiedziałem się, gdy ktoś mi w poniedziałek przed południem przysłał, dlaczego mnie nie ma i że zaraz będę miał karę. Wysoka Komisjo, przesyłka pocztowa, list polecony o numerze końcówka 1727 został do Komisji zwrócony 4 czerwca, czyli dzień po upływie… dzień po spotkaniu. Czyli w ogóle nie było szansy, żebym ja taką przesyłkę nawet podjął, więc nie byłem skutecznie zawiadomiony, w żadnej, jakiejkolwiek formie. Nie było nawet… (*niesłyszalne*) sekretariatu Komisji.

Proszę pozwolić mi…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Proszę sformułować wniosek.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Więc wnoszę o uchylenie… jeżeli już uznajemy kworum, bo chyba wtedy nie było też jednego z posłów, pan poseł Wipler wyszedł, więc zdaje się, że nie było kworum w Komisji, więc z ubiegłotygodniowa…. Stanowisko do sądu wobec mnie nie ma żadnego uzasadnienia, a poza tym pan mecenas też nie dostał żadnego…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, czyli proszę sformułować wniosek.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Proszę o uchylenie uchwały dotyczącej wniosku o zastosowanie kary porządkowej. Tutaj pan mecenas koryguje. Gdyby potrzeba było, to mam potwierdzenie. To jest…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja oczywiście poddam pod głosowanie ten wniosek.

Świadek Mikołaj Pawlak:

To jest jedna prośba, jeden wniosek.

Drugi dotyczy… już częściowo było, również na pytania pana posła Zembaczyńskiego, co się zmieniło, jak się zmieniło, a dlaczego dzisiaj jestem, a trzynastego nie. Wysoka Komisjo, szanowna pani przewodnicząca, dziewiątego, bo to był czwartek, jeszcze w południe czy tam po południu rozmawialiśmy. To naprawdę można uznać za bardzo istotne usprawiedliwienie, kiedy do instytucji ustawowej, jaką jest Komisja… Komisja sama prezentuje rozstrzygnięcie, można się z nim zgadzać, czy nie zgadzać, innej instytucji państwowej, ustawowej i konstytucyjnej… I postawienie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie mecenasie, bardzo proszę nie psuć na koniec atmosfery…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…pomiędzy młotem a kowadłem zwykłego świadka.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…proszę sformułować drugi wniosek.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dlatego ja uprzejmie proszę o uchylenie również uchwały Komisji w zakresie… tej uchwały z 13 maja, ponieważ nigdy nie było moim celem unikanie spotkania z państwem. Po analizach, po tym jak również hejt się zaczął wylewać, uznaliśmy z panem mecenasem, że dla prawdy warto być i warto składać te informacje, przedstawiać państwu. Nigdy nie było moim celem ani deprecjonowanie Komisji, ani jakiekolwiek powstrzymywanie jej działań, bo te informacje, które państwu dzisiaj przekazałem, na pewno w sposób obiektywny w wielu aspektach pozwalają uporządkować te informacje. Więc wtedy były wątpliwości bardzo istotne co do działania samej Komisji, co do działania innych organów. Ja mogę wyrazić tylko żal, że wzajemne nieuznawanie się instytucji państwa szkodzi również naszym obywatelom widzom…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze…

Świadek Mikołaj Pawlak:

…bo mają wątpliwość co do stanu prawnego. Dziękuję bardzo

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję.

Świadek Mikołaj Pawlak:

I proszę o uchylenie obydwu tych uchwał.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja oczywiście poddam te dwa wnioski pod głosowanie.

Kto jest za przychyleniem się do pierwszego wniosku dotyczącego ukarania pana za niestawiennictwo na poprzedniej Komisji? Kto jest za przychylnym przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

5 głosów przeciw. Wniosek nie został przyjęty.

Poddaję pod głosowanie drugi wniosek dotyczący pierwszego posiedzenia Komisji. Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Sąd to rozpatrzy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o wyświetlenie wyników. 5 głosów przeciw. Zero za. Zero wstrzymujących się. Wniosek również nie uzyskał większości.

Po sporządzeniu protokołu z dzisiejszego przesłuchania zostanie pan poinformowany o terminie podpisania. Na tym kończymy ten punkt.

Ja chciałabym tylko powiedzieć, odnosząc się do tych wniosków, one zostały złożone. To była decyzja Komisji po tym, jak powiedział pan, że jest to spotkanie publicystyczne, a nie Komisja. Za drugim razem pan się nie stawił. Oczywiście macie… ma pan prawo nie zgadzać się z decyzjami Komisji. Tę kwestię będzie rozstrzygał sąd, a nie Komisja czy panowie. Te argumenty z naszej strony zostaną przedstawione do Sądu Okręgowego w Warszawie, z państwa strony również. Tak że tę decyzję pozostawiamy sądowi. Bardzo dziękuję…

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…świadkowi za przybycie. W tej chwili ogłaszam 5 minut przerwy i o godzinie 15.30 zaczynamy przesłuchanie drugiego świadka.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Czy jesteśmy wolni?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jesteście państwo wolni. Bardzo dziękuję.

Świadek Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Powiedziałam, że protokół będzie do podpisania… po sporządzeniu dostanie termin i będzie pan mógł podpisać. Bardzo dziękuję świadkowi za przybycie. Mówiłam to.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wznawiam posiedzenie Komisji po przerwie. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Punkt pierwszy przewiduje również przesłuchanie jako drugiego świadka w dniu dzisiejszym, pana Piotra Patkowskiego. Dzień dobry. Witam serdecznie.

Świadek Piotr Patkowski:

Dzień dobry.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Uprzedzam, że w przypadku pytań niezwiązanych merytorycznie z przedmiotem Komisji będę przywoływała do rzeczy, zgodnie z art. 155 regulaminu Sejmu, a także do porządku z wszystkimi konsekwencjami.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Piotr Patkowski. Zgodnie z art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy zrozumiał pan treść pouczenia.

Świadek Piotr Patkowski:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują: uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie jej mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność karną za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podej-

rzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany; żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań miałaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego; odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się na panu ciążący obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji; zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi w objętej przesłuchaniem sprawie; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi jest nieistotne bądź niestosowne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu i złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Czy zrozumiał pan treść pouczenia i przysługujące panu prawa?

Świadek Piotr Patkowski:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 17b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z pytaniem, czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Komisja w takim razie przystępuje do przesłuchania.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Piotr Patkowski:

Piotr Andrzej Patkowski, 32 lata, prawnik.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca pana zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie, nie byłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę wszystkich o powstanie.

Odbierzemy teraz od pana przyrzeczenie.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Piotr Patkowski:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Piotr Patkowski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Piotr Patkowski:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Piotr Patkowski:
…będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Piotr Patkowski:
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Bardzo dziękuję.

Świadek Piotr Patkowski:
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. Zgodnie z treścią art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji. Czy chce pan z tego prawa skorzystać?

Świadek Piotr Patkowski:
Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę opóźnienie, myślę, że zrezygnuję ze swobodnej wypowiedzi. W razie czego przy pytaniach członków Komisji będę po prostu dłużej odpowiadał, ale zrezygnujmy teraz z tej swobodnej wypowiedzi i proszę o państwa pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dobrze. W tej chwili pytania będzie zadawał pan poseł Witold Zembaczyński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, państwo doradcy, proszę świadka, świadek pełnił bardzo istotną funkcję, był głównym rzecznikiem dyscypliny finansów publicznych, którego zgodnie z ustawą misją było dbanie o tę odpowiedzialność za naruszenie finansów publicznych, jej dyscypliny. Było również przestrzeganie zasad prawidłowej gospodarki finansowej i gromadzenia środków, jak również wydatkowania środków. Mowa oczywiście o środkach publicznych. Czy świadek w sprawie opinii wydanych odnośnie przekazania pieniędzy na zakup Pegasusa wywiązał się z tych ustawowych zadań?

Świadek Piotr Patkowski:
Pani przewodnicząca, panie pośle, rzecznik dyscypliny finansów publicznych bądź główny rzecznik dyscypliny finansów, jak w tym przypadku, albo rozpatruje takie decyzje w pierwszej instancji, albo jako zażalenie na organ pierwszej instancji i w tym przypadku występowałem jako organ rozpatrujący zażalenie na postanowienia rzecznika pierwszej instancji.

To, co rozpatruje każdy rzecznik dyscypliny finansów publicznych, to jest pod kątem konkretnego przepisu stypizowanego w ustawie o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, czy dany czyn, po pierwsze, spełnia te przesłanki, ale po drugie, konkretnie, czy spełnia bądź nie spełnia ten czyn podpasowania pod dany artykuł z punktu widzenia podstaw materialnych, jak i podstaw formalnych.

Jeśli chodzi o czyn, który dzisiaj omawiamy na Komisji, czyli jest to zakup… wtedy to było określone jako system informatyczny służący wykrywaniu przestępczości, zarówno rzecznik pierwszej instancji w kancelarii prezesa ministrów, jak i główny rzecznik, którym wtedy byłem, rozpatrujący zażalenie na jego postanowienie, wtedy odmawiające wszczęcia postępowania, co istotne, z powodu braku stwierdzenia znamion wypełnianego czynu…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Tak, do tego przejdziemy, proszę świadka.

Świadek Piotr Patkowski:
Tak, tak, tylko chciałbym zachować spoistość wywodu.

Jeśli chodzi o podstawę materialną, to tutaj w pełni zgodziłem się z postanowieniem rzecznika pierwszej instancji. Co stwierdził rzecznik pierwszej instancji? Przede wszystkim taka… że taka podstawa materialna występowała. Ona była zbudowana na podstawie art. 43, o ile teraz dobrze pamiętam, § 8 pkt 1c i pkt 4 ustawy – Kodeks karny wykonawczy, w związku z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o CBA w związku z artykułem czterdziestym… § 43 rozporządzenia ministra finansów z 13 września 2017 r.

Co ta podstawa materialna zawierała? Po pierwsze, zawierała ona, że Fundusz Sprawiedliwości mógł być wtedy wykorzystywany i dalej może, bo te przepisy w tym zakresie się nie zmieniły, na czynności związane z wykrywaniem, zapobieganiem i przeciwdziałaniem przyczynom przestępczości. Pokrywało się to z zadaniami ustawowymi właśnie wskazanymi w art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o CBA.

Czyli co istotne, po pierwsze, Fundusz Sprawiedliwości mógł być przeznaczony na te cele, a po drugie, jednostka, która otrzymała te środki, te cele, na które były przeznaczone te środki, mieściły się w katalogu ustawowym zadań, jakie ta jednostka wypełniała. Także co do podstawy materialnej tutaj wątpliwości nie było, co zresztą potwierdziła także Najwyższa Izba Kontroli. To dzisiaj przed chwilą też przytaczał pan minister Pawlak, mianowicie Najwyższa Izba Kontroli nie stwierdziła naruszenia zasad legalności. Co rozumiemy poprzez zasadę legalności? Ona jest określona w art. 7 konstytucji i w art. 6 Kodeksu postępowania administracyjnego, czyli działanie organów administracji publicznej na podstawie i w granicach prawa. I tutaj Najwyższa Izba Kontroli takiego stwierdzenia naruszenia zasad legalności, czyli działania na podstawie prawa, na podstawie ustawowych przesłanek nie stwierdziła, co oznaczało, że podstawa prawna materialna do tego została… została do tego zbudowana. Natomiast w kwestii…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, my to wiemy, bo dysponujemy aktami i mamy te postanowienia, więc nas bardziej interesuje prawidłowość, legalność i proces polityczny, który prowadził…

Świadek Piotr Patkowski:

Dobrze, ale panie pośle, panie pośle, proszę nie przeszkadzać w mojej swobodnej wypowiedzi.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale nie, świadek nie ma swobodnej wypowiedzi.

Świadek Piotr Patkowski:

Ale mam prawo swobodnie odpowiadać na pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, nie, proszę świadka, ja… Świadek jest… (*niesłyszalne*)

Świadek Piotr Patkowski:

Proszę mi dać… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, bardzo proszę. Bardzo proszę, panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

(*niezrozumiałe*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…panie pośle. Panowie, bardzo proszę. Świadek zrezygnował ze swojej swobodnej wypowiedzi, tak że rozumiem, że te wypowiedzi będą ciut dłuższe, natomiast bardzo proszę przy zadawaniu pytań skupiać się na tym, żeby konkretnie odpowiedzieć. O to proszę świadka. Proszę kontynuować.

Świadek Piotr Patkowski:

Natomiast co do podstawy formalnej, rzeczywiście zostały… rzeczywiście była kwestia, jeśli… kwestia korespondencji art. 4 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym właśnie z art. 43 ustawy Kodeks karny wykonawczy, w którym ustawa – Kodeks karny wykonawczy przewidywała, że środki Funduszu Sprawiedliwości mogą być przezna-

czane dla jednostek sektora finansów publicznych, a niewątpliwie Centralne Biuro Antykorupcyjne jest taką jednostką sektora finansów publicznych. Natomiast art. 4 o CBA przewidywał… przewiduje finansowanie takiej jednostki z budżetu państwa. Czyli mieliśmy dwa przepisy ustawowe, co do których zbieżności były wątpliwości i je podniosła Najwyższa Izba Kontroli.

Rzecznik dyscypliny finansów pierwszej instancji w swoim postanowieniu uznał, że…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, proszę świadka…

Świadek Piotr Patkowski:

Ale…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…ja naprawdę nie pytałem świadka o wykład prawniczy, ja zadałem proste pytanie. Zrezygnował świadek ze swobodnej części wypowiedzi, więc przejdźmy naprawdę do odpowiadania na pytania. My posiadamy akta, mamy te opinie, chcemy świadka na tę okoliczność przepytywać, a nie potrzebujemy autorytetu prawnego.

Świadek Piotr Patkowski:

Tylko panie pośle, bez nakreślenia okoliczności, nie da się czasami jednym zdaniem odpowiedzieć na pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To trzeba było proszę świadka skorzystać ze swobodnej części wypowiedzi. Nie skorzystał świadek, w związku z tym przejdźmy do pytań.

Czy poznał pan osobiście byłego szefa CBA Ernesta Bejdę?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie, nie znam pana Ernesta Bejdy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A pana ministra Zbigniewa Ziobro bądź Wosia?

Świadek Piotr Patkowski:

Też pana Zbigniewa Ziobry nie poznałem. Oczywiście wiem, kim jest, nigdy z nim nie rozmawiałem, poza „dzień dobry” i „do widzenia”. Natomiast pana ministra Wosia rzeczywiście już znałem, natomiast nigdy nie była to… nigdy to nie była szczególna… nigdy to nie była szczególna zażyłość…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy…

Świadek Piotr Patkowski:

…i poznałem go dopiero już w trakcie, w którym zacząłem pełnić funkcję w Ministerstwie Finansów. Przed 2020 r. tak naprawdę nie byliśmy…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy kiedy świadek rozpatrywał jako rzecznik dyscypliny finansów publicznych kwestie przekazania 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do CBA, nie znał osobiście Wosia?

Świadek Piotr Patkowski:

W jakim sensie osobiście?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W sensie osobistej znajomości.

Świadek Piotr Patkowski:

W takim sensie, że zamieniliśmy kiedyś parę zdań, owszem…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Można znać kogoś z telewizora albo znać osobiście.

Świadek Piotr Patkowski:

…natomiast nigdy to nie była znajomość na zasadzie koleżeńskiej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy minister Woś kontaktował się w sprawie, w tej konkretnej sprawie ze świadkiem?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie przypominam sobie takiego kontaktu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przed faktem sporządzenia tych stanowisk czy po fakcie?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie przypominam sobie, żebyśmy mieli taką rozmowę przed wydaniem przeze mnie tego postanowienia, czyli we wrześniu 2020 r.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No tak, mamy tutaj właśnie datę 14 września 2020 r. i pan podpisał jako główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych dwa postanowienia zmieniające postanowienia rzecznika dyscypliny finansów publicznych przy KPRM o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przez szefa CBA Ernesta Bejdę i dysponenta Funduszu Sprawiedliwości, ministra Wosia, działającego na podstawie jak gdyby upoważnienia ministra Zbigniewa Ziobry. W obu tych dokumentach potwierdził pan nieprawidłowości NIK, ale stwierdził pan znikomy stopień szkodliwości czynu. Zażalenia NIK skierowane do pana mają datę 29 listopada. Czyli przypomnę, te stanowiska, o których rozmawiamy, są z 14 września, potem zażalenia NIK z 29 listopada 2018 r.

Proszę powiedzieć, czy… dlaczego analiza tej sprawy zajęła panu prawie… dokładnie 2 lata można powiedzieć. Czy to było standardowe, że 22 miesiące pan taki wniosek analizował? Chodzi o te zażalenia NIK-owskie skierowane w 2018 r. Patrząc na to, że cała sprawa, która… którą pan dostał, liczyła 133 strony, daje to dziennie 0,2 strony, czyli 1/5 strony dziennie do przeczytania, pani rzeczniku, proszę świadka. Proszę powiedzieć, czy to tak wolno wam szło ze wszystkimi dokumentami, czy ta sprawa miała jakieś szczególne traktowanie.

Świadek Piotr Patkowski:

Panie pośle, tutaj pozwolę sobie jedną rzecz sprostować…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę.

Świadek Piotr Patkowski:

…ponieważ rzeczywiście ona była tyle rozpatrywana przez organ, jakim jest główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych, natomiast ja tę funkcję pełniłem, o ile mnie pamięć nie myli, dopiero od 16 albo 17 kwietnia 2020 r., w związku z czym ja tę sprawę rozpatrywałem w tym czasookresie między kwietniem 2020 r., a wrześniem 2020 r., czyli to było kilka miesięcy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli ktoś politycznie tę sprawę spowalniał?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie mam takiej informacji i w momencie objęcia takiej funkcji nie widziałem, żeby ta sprawa była spowalniana.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy to był standardowy termin – 2 lata – na to, żeby ustosunkować się do nieprawidłowości stwierdzonych przez NIK i żeby odpowiedzieć na te zażalenia?

Świadek Piotr Patkowski:

Ustawa nie narzuca tutaj rzecznikowi terminu na rozpatrzenie takiego zażalenia. Niemniej oczywiście taki termin jest narzucony w sposób pośredni poprzez ryzyko ewentualnego przedawnienia się czynu. Natomiast różnie różne sprawy są rozpatrywane. Natomiast w momencie, w którym objąłem tę funkcję, wiedziałem, że jest to sprawa, która powinna i zasługuje na to, żeby została w sposób merytoryczny rozpatrzona.

W związku z czym to był trudny okres i było wiele zadań, które spoczywają na administracji państwowej…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
To była ta przyczyna, dla której 2 lata się to kisiło?

Świadek Piotr Patkowski:
Ja nie jestem w stanie, panie pośle, odpowiadać na to, co robił mój poprzednik.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Ale czy jako urząd zrobił pan jakiś bilans otwarcia, jakieś zestawienie…

Świadek Piotr Patkowski:
Oczywiście, każdy departament…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
…przewlekłych spraw w czasie?

Świadek Piotr Patkowski:
…który objąłem, został poproszony przeze mnie o przedstawienie ważnych, bardzo ważnych, ważnych i mniej ważnych spraw…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czy ta sprawa tam się znalazła?

Świadek Piotr Patkowski:
…przedstawiona przez dyrektora biura. Oczywiście. Przedstawił mi, że jest taka kwestia, co do której należy podjąć rozstrzygnięcie. Wspólnie z dyrektorem zastanawialiśmy się, jak do niej podejść, co skończyło się wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia, które państwo mają.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Ale to jest po 2 latach. Trudno jest Komisji uwierzyć, że ta sprawa, będąc 2 lata w zamrażarce, nie mogła się doczekać szybszego rozstrzygnięcia. No bo to gorzej się jeszcze przedstawia, kiedy to…

Świadek Piotr Patkowski:
Ale to proszę nie do mnie to kierować, bo ja mogę odpowiadać za swoje działania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Ale to każdy tak mówi na tej Komisji: „nie do mnie”, „nie ja”.

Świadek Piotr Patkowski:
Ale ja, panie przewodniczący…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Jestem zwykłym członkiem.

Świadek Piotr Patkowski:
…ja mogę odpowiadać za działania, które podejmowałem od momentu objęcia funkcji i za to biorę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Dobrze.

Świadek Piotr Patkowski:
Natomiast nie mogę odpowiadać za ten okres od 2018 r. do objęcia funkcji, bo tej funkcji nie pełniłem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Rozumiem.

Proszę powiedzieć może w takim razie, czy to jest zupełnie charakterystyczne i w sprawie sporządzenia tych opinii Komisja de facto nie… jak gdyby nie odnajduje tutaj nic szczególnego, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że te opinie przygotowane… jedna z uzasadnieniem to jest 8 stron, a druga – 11 stron, to tak jakby się przeliczyło, to wycho-

dzi na to, że stronę miesięcznie główny rzecznik dyscypliny finansów przygotowywał. Czy nie mamy tutaj – to jest pytanie – próby z zamieceniem tego tematu po prostu pod dywan? Czy tutaj ktoś nie grał na przewlekłość? Bo jeżeli termin przedawnienia jest jeszcze dłuższy, to co spowodowało, że w końcu po 2 latach zdecydował się pan dłużej sprawy nie przyciągać i wydać te postanowienia?

Świadek Piotr Patkowski:

Jeszcze raz powiem. Nie można powiedzieć o tym, że ja jakąkolwiek sprawę przeciągałem, bo rozpatrzyłem ją w ciągu kilku miesięcy. Chciałbym to bardzo wyraźnie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wszystkie sprawy tak świadek rozpatrywał, w ciągu kilku miesięcy? Wcześniej to było 2 lata, od kiedy świadek przejął urząd, to było kilka miesięcy.

Świadek Piotr Patkowski:

Proszę się pytać naprawdę o to mojego poprzednika. Mogę odpowiadać za swoje działania i za okres, w którym ja pełniłem tę funkcję.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

O to pytamy.

Świadek Piotr Patkowski:

Natomiast, jeśli chodzi o liczbę stron uzasadnienia, to proszę pamiętać, że uzasadnienie jest końcowym etapem wydawania decyzji. Najpierw trzeba się zapoznać ze sprawami, ze sprawą, zapoznać się z obowiązującym stanem prawnym, dokonać subsumpcji, na tej podstawie wydać rozstrzygnięcie i na tej podstawie wydać uzasadnienie. W prawie to nie jest tak, że 20 stron jest więcej warte niż 8. Uzasadnienie ma po prostu odpowiadać i korespondować z treścią wydanej decyzji, i odpowiadać zasadzie merytorycznego rozstrzygnięcia i w tym przypadku tak działałem. Natomiast czy te kilka miesięcy to było dużo, czy mało, nie mi to oceniać. Taki miałem czas, żeby się z tym zapoznać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale czy jakieś… były jakiekolwiek dyskusje poza protokołem, w związku z tą sprawą? Ktokolwiek wokół niej chodził, węszył?

Świadek Piotr Patkowski:

Rozumiem, że pyta się pan, czy z kimś na ten temat rozmawiałem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak. Zaraz dojdę do tego.

Świadek Piotr Patkowski:

Jedyna osoba na ten temat, z którą rozmawiałem i która… i takie tu było jej zadanie i to nie była jedyna kwestia, o której rozmawiałem, to był dyrektor Biura Dyscypliny Finansów Publicznych, który po prostu… To biuro miało za zadanie i ma za zadanie obsługiwać głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy to on jest odpowiedzialny za to, że w obydwu tych dokumentach mamy naprawdę obszerne fragmenty tekstu, który się pokrywa na zasadzie tego samego tekstu kopiuj-wklej? Nie wygląda to na rzetelne przygotowanie odpowiedzi, skoro metodą kopiuj-wklej to się wszystko toczyło. Proszę powiedzieć, kto z pracowników przygotował te postanowienia.

Świadek Piotr Patkowski:

To jest panie… Panie pośle, to jest pana opinia. Po pierwsze, tam nie ma kopiuj-wklej i…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Duże fragmenty tekstu się pokrywają.

Świadek Piotr Patkowski:

Tam jest oczywiście… Ponieważ w takim uzasadnieniu odwołujemy się do argumentów, które przedstawił zarówno rzecznik dyscypliny finansów pierwszej instancji, jak

i żałący, w tym momencie Najwyższa Izba Kontroli, więc żeby móc odwołać się i uzasadnić, czy się podzieliło daną opinię, czy się nie podzieliło danej opinii, należy się także odwołać do odwołać do tego, co wnosił ten organ, na którego się żalono i ten organ, który się…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
A kto to przygotowywał, proszę świadka, proszę powiedzieć.

Świadek Piotr Patkowski:
…i ten organ, który się żalił. Tak wygląda zresztą metodyka przygotowywania uzasadnień w takich sprawach, więc tutaj chciałbym bardzo mocno dać odpór tej tezie, którą pan poseł postawił.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
To jest pytanie, proszę świadka, proszę się nie doszukiwać.

Świadek Piotr Patkowski:
Natomiast w takich przypadkach oczywiście pisma przygotowują do podpisu głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych pracownicy Biura Dyscypliny Finansów Publicznych.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czyli kto?

Świadek Piotr Patkowski:
W tym przypadku, jak rozmawiałem… jak mówiłem, oczywiście rozmawiałem o tym z dyrektorem Zbigniewem Zielińskim, natomiast proszę zauważyć, że oczywiście w takich sytuacjach najpierw się ustala rozstrzygnięcia, a potem…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
…się uzasadnia.

Świadek Piotr Patkowski:
…oczywiście się przygotowuje pismo. Tak wygląda metodyka sporządzania, tak wygląda metodyka pracy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Czyli kto sporządzał te dokumenty? Czy świadkowi było to przedstawione?

Świadek Piotr Patkowski:
Wspólnie przygotowywaliśmy je ja i… tak jak zawsze w takich sprawach, wspólnie przygotowywaliśmy je ja z panem dyrektorem Zielińskim.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
To może jak pana Zielińskiego przesłuchamy, dowiemy się więcej.

Czy w toku postępowania w drugiej instancji rozmawiał pan z minister Teresą Czerwińską, która wyrażała zgodę na zmianę planu finansowego?

Świadek Piotr Patkowski:
Nie, nie rozmawiałem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
W podpisanym przez pana postanowieniu z 14 września 2020 r., o którym rozmawiamy, po rozpatrzeniu tego zażalenia Najwyższej Izby Kontroli na postanowienie komisji orzekającej przy szefie KPRM potwierdził pan zastrzeżenia NIK o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych przez szefa CBA, ale nie było orzeczonej żadnej kary, gdyż stwierdził pan znikomy stopień szkodliwości czynu. Miał pan do dyspozycji oczywiście nałożenie różnych kar w postaci upomnienia, nagany, kary pieniężnej czy też zakazu pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, a jednak podjął pan decyzję o zamieceniu sprawy pod dywan, uznając, że bezprawne wydanie 25 mln zł przez swojego kolegę z rządu to taka mała sprawa, nikomu niewadząca, że może nikt się tym nie zainteresuje. Nie wiem, co wtedy myśleliście.

Proszę powiedzieć, czy przekazanie tej kwoty z Funduszu Sprawiedliwości to jest rzeczywiście nie bagatela 25 mln zł, aż tak drobne przewinienie, że niegodne było zastosowanie żadnej kary. A jaki próg finansowy stanowił dla was wtedy ten próg, od którego kary należało nakładać, skoro 25 mln to było mało?

Świadek Piotr Patkowski:

Więc po pierwsze, jeszcze raz chciałbym podkreślić, że stwierdzenie „bezprawna decyzja" nie pokrywa się z opinią Najwyższej Izby Kontroli, stwierdzeniem pana przewodniczącego Kwiatkowskiego, który nie stwierdził tutaj naruszenia zasad legalności. Od tego chciałbym zacząć, żeby nie nadużywać tutaj stwierdzenia „bezprawna", skoro nawet NIK potwierdził tutaj brak naruszenia zasady legalności.

Po drugie, proszę zwrócić uwagę, że ja zaostrzyłem tę ocenę w porównaniu do rzecznika dyscypliny finansów pierwszej instancji, który odmówił wszczęcia postępowania z powodu stwierdzenia przez niego braku naruszenia art. 11 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Natomiast przechodząc do tego trzeciego pytania, które zawarł pan w tym pytaniu…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Próg.

Świadek Piotr Patkowski:

…czyli co spowodowało, że stwierdzenie niskiej szkodliwości społecznej…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak.

Świadek Piotr Patkowski:

Nie będę powtarzał, bo w pierwszym pytaniu o tym mówiłem, o tych podstawach materialnych, więc tutaj odeślę tylko do tego, o czym mówiłem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale proszę świadka, musi świadek mieć świadomość, że my posiadamy kontropinie, które twierdzą, że to przekazanie nie było właściwe… albo może świadek zapoznał się z wnioskiem prokuratury o uchylenie immunitetu ministra Wosia w sprawie zakupu Pegasusa.

Świadek Piotr Patkowski:

Ale jeśli pan mi nie będzie przerywał, to ja naprawdę dokończę swoją wypowiedź i to też będzie łatwiej odczytywać i państwu, i widzom to, co mam do przekazania.

Więc co do podstawy materialnej tutaj wątpliwości nie było. Natomiast art. 28 o ustawie o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych stwierdza, co stanowi ewentualną znikomą szkodliwość społeczną czynu. Po pierwsze, tutaj był szereg okoliczności łagodzących, które działały na korzyść osób, które wskazała w postanowieniu Najwyższa Izba Kontroli. Po pierwsze, to, o czym mówiłem, brak stwierdzenia przez NIK naruszenia zasady legalności. Po drugie, podstawa materialna do przekazania środków, o której mówiłem w odpowiedzi na pierwsze pytanie. Nie będę teraz tego przytaczał. Natomiast ta podstawa materialna do tego, żeby, po pierwsze, Fundusz Sprawiedliwości przekierowywał środki na przeciwdziałanie przestępczości, istniała, i po drugie, korespondowała… koresponduje to dalej z zadaniami ustawowymi Centralnego Biura Antykorupcyjnego stypizowanymi w art. 2 o CBA. Po trzecie, tutaj była kwestia dotycząca tego, jak to korespondowało z art. 4 ustawy o CBA, ponieważ rzeczywiście i to trzeba powiedzieć, stąd też zaostrzyłem decyzję rzecznika dyscypliny finansów publicznych…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale zaostrzył… To proszę, żeby świadek doprecyzował, na czym polegało to zaostrzenie.

Świadek Piotr Patkowski:

Zaostrzenie polegało na tym, że rzecznik dyscypliny finansów publicznych odmówił wszczęcia postępowania z powodu braku stwierdzenia naruszeń… z powodu braku wypełnienia znamion z art. 11 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Natomiast ja stwierdziłem, że ten artykuł, z powodu kwestii

formalnych, o których być może dalej będę mówił, został naruszony. Niemniej, biorąc pod uwagę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
I to zaostrzenie polegało na czym?

Świadek Piotr Patkowski:
Na tym, że to zostało naruszone. Niemniej art. 11… Niemniej, biorąc pod uwagę okoliczności, sprawy wagę naruszonych obowiązków, a także to, że podstawa materialna do takiego wydatku istniała…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
A to czemu świadek tak ostro podszedł do tej sprawy?

Świadek Piotr Patkowski:
…zostało…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
To można było jeszcze bardziej to złagodzić, to stanowisko, że tak wyostrzył świadek po prostu to stanowisko, jak przed chwilą zeznał, był taki ostry w tej sprawie?

Świadek Piotr Patkowski:
Ale rozumiem, że teraz się pan pyta, czemu zaostrzyłem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Nie, bo skoro świadek tak zaostrzył, to znaczy, że posunął się dalej, niż to było planowane, niż dyskutowaliście przed wydaniem opinii?

Świadek Piotr Patkowski:
Nie. Posunąłem się dalej w tej ocenie niż rzecznik pierwszej dyscypliny finansów publicznych, natomiast nie wiem, o jakich dyskusjach pan mówi, bo jedyną osobą…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
O tych, które świadek przed chwilą przytoczył, że najpierw powstaje stanowisko…

Świadek Piotr Patkowski:
…z głównym rzecznikiem dyscypliny… z dyrektorem… Tak, oczywiście, to uznaliśmy. Natomiast nie wiem… (*niezrozumiałe*)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
To kto był zwolennikiem takiego potężnego wyostrzenia, o którym świadek mówi?

Świadek Piotr Patkowski:
Widzę dużo ironii w pana pytaniach. Natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Bo to jest po prostu śmieszne.

Świadek Piotr Patkowski:
Ale to według pana jest śmieszne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
25 mln znika… Jest według mnie śmieszne, a świadek mi tu mówi, że coś wyostrzał.

Świadek Piotr Patkowski:
Pan w ogóle nie słucha i nie chce pan usłyszeć tego, co mówię.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):
Świadek tam nie wyostrzał. Świadek tam wygładzał.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Nie krzyczymy.

Świadek Piotr Patkowski:
Nie chce pan usłyszeć tego, co mówię. Ja naprawdę przywołuję panu szereg przepisów, które na to wskazują. Pan na to odpowiada ironią. To jest oczywiście pana sprawa.

Natomiast przechodząc do tej kwestii, co powoduje ocenę niskiej szkodliwości społecznej czynu. Jeszcze raz tutaj przywołam art. 28 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Tak jak już mówiłem, podstawy materialne, opinia NIK, ale… i przejdę wreszcie do tego, bo to korespondencja z art. 4 ustawy o CBA jest tutaj kluczowa i o tym, myślę, że kilka zdań warto powiedzieć. Fundusz Sprawiedliwości nie jest częścią budżetu państwa. Jest załącznikiem do ustawy budżetowej. Czym jest w takim razie Fundusz Sprawiedliwości? Jest po pierwsze…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, nie, ja już świadkowi dziękuję.

Świadek Piotr Patkowski:

No nie, ale jak mam odpowiedzieć na pytania dotyczące…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie oczekuję dalszej odpowiedzi na to pytanie.

Świadek Piotr Patkowski:

…wykonanej wykładni.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, świadek nie odpowiada na pytanie, tylko świadek próbuje nas zarzucić jakimś wykładem prawniczym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Na pewno w następnych pytaniach będzie…

Świadek Piotr Patkowski:

Dobrze, pani przewodnicząca.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak że, proszę świadka, już świadek wytłumaczył, jak to wyostrzył.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja to przyjmuję, naprawdę ostre podejście do tej sprawy. Bardzo dziękuję za te wyjaśnienia, odpowiedzi na moje pytania.

Dziękuję pani przewodniczącej za głos.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

To ja może, żeby tak usystematyzować. 16 kwietnia 2020 r. zostaje pan powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów i głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

Świadek Piotr Patkowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zgadza się.

18 lipca 2018 r. Najwyższa Izba Kontroli zawiadamia rzecznika dyscypliny finansów, czyli pana Macieja Strójwąsa o naruszeniu dyscypliny finansów.

Świadek Piotr Patkowski:

Tomczaka, pani przewodnicząca. Wydaje mi się, że to był pan Maciej Tomczak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, nie…

Świadek Piotr Patkowski:

Ale może się mylę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dysponuję akurat…

Świadek Piotr Patkowski:
Ale jeśli się mylę, to OK.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…tym zawiadomieniem, jest pan Maciej Strójwąs.

Świadek Piotr Patkowski:
OK.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
7 listopada 2018 r. rzecznik dyscypliny finansów publicznych przy szefie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pan Maciej Tomczak, tak…

Świadek Piotr Patkowski:
Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
…postanawia odmówić wszczęcia postępowania wyjaśniającego. W zarzucanym czynie brak znamion naruszenia dyscypliny finansów publicznych, tak?

Świadek Piotr Patkowski:
Tak. Konkretnie art. 11.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dokładnie.

Później, 29 listopada 2018 r. Najwyższa Izba Kontroli składa zażalenie na powyższe postanowienie. 14 września 2020 r. pan jako główny rzecznik dyscypliny finansów postanawia odmówić wszczęcia postanowienia wyjaśniającego, tak, za naruszenie w 2017 r. Funduszu Sprawiedliwości z uwagi na znikomy szkodliwy… znikomą szkodliwość popełnionego czynu dla finansów publicznych. Zgadza się?

Świadek Piotr Patkowski:
Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Zgadza się. Czyli po 3… po 5 miesiącach, od momentu, kiedy zostaje pan głównym rzecznikiem dyscypliny finansów publicznych, postanawia pan wrócić do tej sprawy, która już od pewnego czasu leży na biurku rzecznika dyscypliny finansów, głównego rzecznika. Pan po 5 miesiącach postanawia zająć się sprawą po tym, jak jeden z dyrektorów departamentu definiuje panu, jakie są sprawy najważniejsze do przeprowadzenia.

Świadek Piotr Patkowski:
Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Czy jeszcze z kimkolwiek innym rozmawiał pan na temat tej konkretnej sprawy i tego zażalenia, które złożył NIK?

Świadek Piotr Patkowski:
Nie przypominam sobie takich rozmów. Być może zdając takie… być może zdając swoje obowiązki, mój poprzednik, czyli Leszek Skiba jeszcze mnie poinformował tej kwestii, ale to jest druga osoba. Innych osób, z którymi o tym rozmawiałem w tamtym okresie, sobie nie przypominam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
W momencie, kiedy pan postanawia zająć się tą sprawą i wydać swoje postanowienie, czy wiedział pan, czego dotyczyła kwestia przekazania tych 25 mln, to znaczy, na co zostały one przekazane?

Świadek Piotr Patkowski:

Na to, na co informował NIK. Moja wiedza tutaj była tożsama z wiedzą, o której mówił pan prezes, ówczesny prezes Krzysztof Kwiatkowski, mianowicie, o ile dobrze sobie przypominam, to był system informatyczny służący zapobieganiu przestępczości.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To już był 2020 r., przypomnę.

Świadek Piotr Patkowski:

2020 r., tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I pan to nazwał systemem informatycznym, natomiast w dokumentacji…

Świadek Piotr Patkowski:

Tak to zostało nazwane.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…którą państwo również dysponowali, były dokumenty, które żeśmy pokazywali poprzedniemu świadkowi, czyli że środki te mają służyć na zakup środków techniki operacyjnej. Czy kiedykolwiek spotkał się pan, że ze środków w ten sposób przekazywanych przez Fundusz Sprawiedliwości dokonano zakupu środków techniki operacyjnej?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie, ponieważ proszę zauważyć, że ten… te czynności dokonały się zaraz po wejściu w życie przepisów nowelizujących Kodeks karny wykonawczy, który umożliwiał przekazywanie funduszowi… przez Fundusz Sprawiedliwości środków na zakup właśnie takich technik operacyjnych, więc według wtedy…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, nie, nie…

Świadek Piotr Patkowski:

Tak, takie zadanie się znajdowało…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, nie, proszę tutaj… Myślę, że za daleko pan idzie z interpretacją tych zmian, które nastąpiły rzeczywiście, które… bo mówimy tutaj o Kodeksie karnym wykonawczym, o którym rozmawialiśmy również chwilę wcześniej ze świadkiem. Tam doszła zmiana. Zmienił się zakres, na który mogą być środki z Funduszu Sprawiedliwości przekazywane, to znaczy, mają one również zapobiegać skutkom przestępstw.

Świadek Piotr Patkowski:

Nie tylko, ponieważ jeśli spojrzymy na art. 43 § 8 pkt 1c, to tam jest wprost mowa o zapobieganiu i wykrywaniu przestępczości.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że środki informacyjne pan wtedy potraktował jako te, które mają zapobiegać przestępczości.

Świadek Piotr Patkowski:

Tak wynikało z dokumentów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Niemniej jednak korelacja między art. 4 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, która mówi o finansowaniu Centralnego Biura Antykorupcyjnego z budżetu państwa, jednak nie wchodziła w zakres tego właśnie przekazania przez Fundusz Sprawiedliwości środków na Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Świadek Piotr Patkowski:

Tak, tylko…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dlatego uznał pan niską szkodliwość czynu, ale jednak doszło do złamania norm prawnych.

Świadek Piotr Patkowski:

Tak, bo to, co teraz pani przewodnicząca przywołała, czyli ten art. 4, to rzeczywiście były już kwestie formalne, a nie materialne. I tutaj, mimo że rzecznik dyscypliny finansów pierwszej instancji stwierdził, że naruszenia tego nie ma i miał ku temu podstawy, bo art. 43 § 8 pkt 1c k.k.w. przewiduje możliwość kierowania środków Funduszu Sprawiedliwości do jednostek sektora finansów publicznych, a jedną z takich jednostek jest Centralne Biuro Antykorupcyjne… Niemniej tutaj rzeczywiście zdecydowałem się zaostrzyć tę opinię, którą…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A jakie okoliczności wpłynęły na to, że pan postanowił zaostrzyć to postanowienie?

Świadek Piotr Patkowski:

Już mówię. Po pierwsze, istniała wątpliwość, tutaj po naszej stronie, w Ministerstwie Finansów, po mojej, że jest ryzyko, że w przypadku podtrzymania decyzji rzecznika dyscypliny finansów pierwszej instancji bądź jego nierozpatrzenia może dochodzić w przyszłości do sytuacji, do takich sporów, jaki był pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości a Najwyższą Izbą Kontroli, czyli rozbieżną wykładnią tych przepisów. Nie można było wykluczyć tego, że minister sprawiedliwości znowu na takiej podstawie przekaże środki z Funduszu Sprawiedliwości, a Najwyższa Izba Kontroli stwierdzi, że właśnie ze względu na brzmienie art. 4 ustawy o CBA taka czynność nie powinna się… nie powinno się dokonywać. I ze względu właśnie na jednolitość podejścia ze strony administracji państwowej do brzmienia przepisów, funkcjonowanie takiego sporu w przyszłości byłoby bardzo niekorzystne i jego przeciąga… i jego przeciążanie.

Po drugie, biorąc pod uwagę okoliczności tych zmian z 2017 r., można było wysnuć taki wniosek, że celem Ministerstwa Sprawiedliwości być może właśnie było umożliwienie przez takie jednostki jak CBA korzystanie ze środków Funduszu Sprawiedliwości i na to wskazywał pkt 1c.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W tym miejscu chciałam się jeszcze dopytać…

Świadek Piotr Patkowski:

Tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy pan jako wiceminister finansów ówczesny słyszał o czymś takim jak fundusz operacyjny?

Świadek Piotr Patkowski:

Czy jako minister finansów słyszałem, to nie wiem, bo się nie zajmowałem CBA, ale słyszałem właśnie jako główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych, bo oczywiście rozpatrując tę sprawę, analizowałem całość art. 4 o CBA, czyli tam, gdzie w ust. 2 jest „takim jest fundusz operacyjny”. W związku z czym uznaliśmy, i to jest właśnie, po pierwsze, żeby takie spory się na przyszłość nie powtarzały, bo istniało ryzyko, że podtrzymanie decyzji rzecznika dyscypliny finansów pierwszej instancji będzie powodowało, że Ministerstwo Sprawiedliwości znowu taki wydatek dokona, on znowu zostanie zakwestionowany przez NIK i ta sprawa będzie wracała, ale po drugie też, biorąc pod uwagę rzeczywiście brzmienie ust. 1 i ust. 2, gdyby minister sprawiedliwości chciał iść bardzo konsekwentnie w tym kierunku możliwości takiego przekierowania do takich jednostek środków Funduszu Sprawiedliwości, być może warto byłoby pomyśleć nad znowelizowaniem art. 4 ustawy o CBA, w ślad za art. 43 § 8 pkt 1c ustawy k.k.w.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A kiedy mówiłby o wysokiej szkodliwości czynu?

Świadek Piotr Patkowski:

O wysokiej szkodliwości…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kiedy uznałby pan to wydarzenie za wysoką szkodliwość czynu?

Świadek Piotr Patkowski:

W bardzo wielu sytuacjach. Po pierwsze, gdyby, po pierwsze, Fundusz Sprawiedliwości nie przewidywał takiej materialnoprawnej podstawy do tego, żeby były kierowane te środki właśnie na wykrywanie i zapobieganie przestępczości. Po drugie, gdyby znowelizowane przepisy Kodeksu karnego wykonawczego nie przewidywały kierowania środków Funduszu Sprawiedliwości do jednostek sektora finansów publicznych. Po trzecie, gdyby katalog zadań ustawowych CBA nie przewidywał zadań zbieżnych z zadaniami przewidzianymi ustawowo dla Funduszu Sprawiedliwości. Po czwarte, i tutaj pozwolę się trochę odnieść do tego, co mówił pan Krzysztof Kwiatkowski, zwróćmy też uwagę na cel art. 4 o CBA. Tutaj sobie pozwolę zacytować pana Kwiatkowskiego, pewnie niedokładnie, ale myślę, że to sens odda. Artykuł 4 miał na celu, żeby CBA bądź inne takie jednostki nie były finansowane środkami prywatnymi, żeby różnego rodzaju Pershingi nie mogły z tego korzystać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, nie, z funduszy.

Świadek Piotr Patkowski:

Natomiast zwróćmy pod uwagę, czym jest właśnie Fundusz Sprawiedliwości. Są to środki publiczne, które podlegają definicji z ustawy o finansach publicznych dotyczących gromadzenia i gospodarowania środkami publicznymi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Są środkami budżetu państwa?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie są środkami budżetu państwa, ale są środkami w załączniku do ustawy budżetowej, które są…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale jeżeli środki nie są środkami z budżetu państwa…

Świadek Piotr Patkowski:

Nie są, ale…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…a w ustawie o CBA jest wprost napisane, jak finansowane jest Centralne Biuro Antykorupcyjne, gdyby ustawodawca…

Świadek Piotr Patkowski:

Ale proszę mi pozwolić dokończyć moją wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…powołujący do życia CBA… Bardzo proszę dać mi skończyć. Gdyby ustawodawca chciał, aby w inny sposób finansowane było Centralne Biuro Antykorupcyjne, to zawarłby w ustawie nie tylko „z budżetu państwa", również z innych funduszy, na przykład z funduszy celowych czy innych funduszy, sum na zlecenie.

Świadek Piotr Patkowski:

Jasne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Natomiast jest napisane wprost w art. 4 ustawy o CBA, że CBA finansowane jest z budżetu państwa, nie „wyłącznie", nie ma tam innego określenia, natomiast jest jasno wskazane źródło finansowania CBA.

Świadek Piotr Patkowski:

Tak, ale teraz ja pozwolę sobie dokończyć, bo to jest bardzo istotne. Oczywiście ma pani rację co do tego, natomiast Fundusz Sprawiedliwości jest załącznikiem do ustawy budżetowej, przyjmowany w takiej samej procedurze i razem z ustawą budżetową… to znaczy, to już na etapie Rady Ministrów pojawia się, jako załącznik do ustawy budżetowej. Jest omawiany wspólnie z budżetem, przyjmowany wspólnie przez Radę Ministrów i potem w trakcie prac parlamentarnych stanowi to jako całość rozpatrywania zarówno przez obie izby, jak i przez właściwe komisje, ale to nie tylko. Ponadto zmiana planu finansowego takiego funduszu celowego podlega takim samym rygorom jak środki wprost z budżetu państwa. Czyli musi być na to zgoda ministra finansów, a po drugie, musi…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale jednak ustawodawca jasno określił, jak finansować.

Świadek Piotr Patkowski:

…być opinia Komisji Finansów Publicznych. W związku z tym są to, po pierwsze, takie same środki publiczne jak środki z ustawy budżetowej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie…

Świadek Piotr Patkowski:

Po drugie, podlegają takim samym rygorom przyjmowania przez Radę Ministrów i ścieżki legislacyjne, jak środki budżetowe, i po drugie, ich zmiana przeznaczenia i wydatkowanie podlega takim samym rygorom jak środki z ustawy budżetowej. Niemniej zgadzam się z panią co do tego…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wie pan, myśmy przesłuchiwali różnych świadków z Ministerstwa Sprawiedliwości i nie wiem, czy rygory, któremu był poddany ten konkretny wniosek, czyli tak naprawdę braku nadzoru merytorycznego przez jakiegokolwiek dyrektora departamentu, co się okazuje… jakby pan wysłuchał tych wszystkich zeznań, czy miałby pan też takie poczucie, że tak samo jak środki z budżetu państwa był rozliczany Fundusz Sprawiedliwości, a doniesienia już ostatnich dni i tygodni pokazują, że ten fundusz nie do końca był traktowany jako środki z budżetu państwa… Ale to pozostawmy.

Ja chciałabym panu zadać jeszcze jedno pytanie w końcówce tej pierwszej serii. Czy politycznie prowadził pan jakiekolwiek rozmowy na ten temat? Czy pan premier Mateusz Morawiecki powiedział na przykład do pana, że gdyby tylko Centralne Biuro Antykorupcyjne zwróciło się do niego o zwiększenie funduszu operacyjnego, to zakup ten nastąpiłby zgodnie z prawem i pan nie musiałby zaostrzać postanowienia rzecznika dyscypliny finansów?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie rozmawiałem o tym z premierem Mateuszem Morawieckim, więc… (*niezrozumiałe*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy z kimkolwiek innym rozmawiał pan politycznie już, po tym wszystkim, co pan usłyszał, nawet w późniejszym czasie, czyli do 2023 r. o tym, że ten zakup mógł być zrealizowany w zupełnie inny sposób, zgodnie z prawem, bez żadnych wątpliwości?

Świadek Piotr Patkowski:

Jeszcze raz powiem – naruszenia prawa nie stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli, więc naprawdę uważajmy z tym stwierdzeniem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jednak stwierdziła, również składając zażalenie na pierwsze postanowienie.

Świadek Piotr Patkowski:

To prawda, ale nie w związku z naruszeniem zasady legalności, czyli nie stwierdziła naruszenia podstaw materialnoprawnych, natomiast…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wie pan, ciężko odwoływać się i składać zawiadomienie na prokuratora generalnego, który jest równocześnie dysponentem Funduszu Sprawiedliwości i sam miałby rozstrzygać we własnej sprawie.

Na tym dziękuję w tej serii.

Świadek Piotr Patkowski:

Ale to pozwolę sobie jeszcze, jeśli mogę jednym zdaniem skomentować. Nie chcę tego oceniać, natomiast mogła wtedy Najwyższa Izba Kontroli stwierdzić, że jednak jest naruszona zasada legalności, niemniej nie będzie składać zawiadomienia, ze względu na tę jedność personalną, ale nie to przywołała Najwyższej Izby Kontroli.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale to wybrzmiało w działaniach Najwyższej Izby Kontroli.

Świadek Piotr Patkowski:

NIK przywołał to, że nie stwierdził naruszenia zasad legalności…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jednak w następnych działaniach…

Świadek Piotr Patkowski:

…i to wprost padło.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…Najwyższa Izba Kontroli wskazała również na to, że nastąpiło złamanie innych norm prawnych.

Bardzo dziękuję. W tej chwili pytania zadaje pan przewodniczący Marcin Bosacki. Proszę uprzejmie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, proszę świadka, czy znana jest panu treść opinii sporządzonych na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości przez prof. Chojnę-Duch i prof. Modzelewskiego w sprawie kwalifikacji prawnej przekazania przez ministra sprawiedliwości tych środków, o których mówimy, CBA?

Świadek Piotr Patkowski:

Ja rzeczywiście o tych opiniach słyszałem, natomiast powiem szczerze, że albo nie zapoznawałem się z nimi, albo nie pamiętam ich treści. Tak że zresztą one nie miały wpływu i nie powinny mieć też żadnego wpływu na ocenę dokonaną przeze mnie jako głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Tak że nie znam tych treści, tej treści.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, bo jest różnica między tym, co pan mówi, zresztą nie po raz pierwszy dzisiaj, że pan nie pamięta, czy pan się z nimi zapoznał, a tym, co pan powiedział na końcu, czyli że na pewno pan nie zna i nie zapoznał się pan z nimi.

Świadek Piotr Patkowski:

W tym momencie nie znam tej treści, więc…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli nigdy pan tego nie czytał?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie przypominam sobie, żebym to czytał.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

OK. Bo każda z tych opinii przyjmuje całkowicie odmienną koncepcję legitymizującą wydatkowanie środków funduszu celowego. Opinia prof. Chojny-Duch się sprowadza do tego, że ustawa o CBA nie tworzy bezwzględnego zakazu finansowania CBA ze środków z innych źródeł spoza budżetu państwa. Natomiast prof. Modzelewski swojej opinii

twierdzi, że de facto CBA nie było beneficjentem tych środków, tylko dysponowało środkami, które nadal należały do ministra sprawiedliwości i działało w jego imieniu.

Która argumentacja pana zdaniem jest trafniejsza?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie wiem. Musiałbym przeczytać te opinie, żebym mógł określić, która jest trafniejsza, a która nie, ale też nie chcę oceniać opinii obu tych profesorów. Zostało wydane postanowienie przeze mnie jako głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych i tamta wykładnia jest wiążąca. Naprawdę trudno mi teraz powiedzieć i odnieść się, czy opinie tych profesorów są prawidłowe.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Mimo tego, że obszerne fragmenty tych opinii, ich argumentacji znajdują się w pana opinii?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie wiem, to trudno mi powiedzieć, proszę mi…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

A kto przygotowywał pana opinię? Pan sam czy pan dyrektor?

Świadek Piotr Patkowski:

Już wspólnie. Już mówiłem, że wspólnie z panem dyrektorem Zielińskim przygotowywaliśmy takie stanowisko i takie uzasadnienie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale jak to wyglądało? Pan dyrektor Zieliński panu przyniósł draft i pan powiedział: tutaj akapit siódmy zamiast piątego, a dwunasty przenosimy na koniec jako podsumowanie czy…

Świadek Piotr Patkowski:

Tak. W ten sposób o tym rozmawialiśmy, czyli najpierw…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli pierwszy draft przygotował pan dyrektor Zieliński?

Świadek Piotr Patkowski:

Najpierw dokonywaliśmy analizy stanu faktycznego i analizy przepisów, następnie dokonaliśmy subsumpcji i na tej podstawie zostało przygotowane postanowienie i uzasadnienie. Tak to wygląda.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pana zdaniem na jakiej podstawie Fundusz Sprawiedliwości mógł przekazać te środki CBA? To wrócę do pytania.

Świadek Piotr Patkowski:

Jeśli chodzi o podstawę materialnoprawną, to już przywoływałem, ale powtórzę: na podstawie art. 43 § 8 pkt 1c związku z pkt 4, w związku z § 43 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 13 września 2017 r., w związku z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o CBA. To jeśli chodzi o podstawę materialnoprawną.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

A czy prawidłowe było przekazanie według pana jako autora tego rozstrzygnięcia CBA środków przez Biuro Finansów Ministerstwa Finansów bez wglądu w umowę między CBA i Ministerstwem Finansów?

Świadek Piotr Patkowski:

To nie podlega ocenie głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych, w związku z czym ta kwestia nie została podniesiona jako kwestia do rozpatrzenia przez głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych, przez NIK. Natomiast… Nie wiem, jak wyglądała ta procedura, natomiast ogólnie mogę powiedzieć, że zawsze prawidłowo jest, żeby urzędnik zapoznający się znaną dokumentacją jednak miał świadomość tego, co się w dokumentach znajduje. Natomiast to nie podlega ocenie głównego rzecznika

dyscypliny finansów publicznych, więc nad tą kwestią, proszę pozwolić, nie będę się dalej rozwodził.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

To prostsze pytanie. Kto ponosi odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych w tej sprawie?

Świadek Piotr Patkowski:

Rozumiem, że zgodnie z postanowieniem, które wydałem w 2020 r. – o to pan poseł pan przewodniczący pyta.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Tak.

Świadek Piotr Patkowski:

Osoby, które zostały wskazane w zawiadomieniu Najwyższej Izby Kontroli, czyli Michał Woś i Ernest Bejda.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli zarówno CBA, jak i Ministerstwo Sprawiedliwości.

Świadek Piotr Patkowski:

Szanowni państwo, tutaj mam wrażenie, że wydaje się, że… (*niezrozumiałe*) jakąś wiedzę. To to postanowienie jest oczywiste. Wiadomo, że zgodnie z ustawą o naruszenie dyscypliny finansów publicznych odpowiedzialności za to podlegają kierownicy bądź osoby upoważnione przez kierowników do dysponowania środkami publicznymi. Wynika to z ustawy… z art. 4 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. W tym przypadku był to Michał Woś jako podsekretarz stanu, mający pełnomocnictwo do dysponowania Funduszem Sprawiedliwości, i był to Ernest Bejda, który był kierownikiem tej jednostki. Takie osoby dostały zawiadomienia, zresztą zgodne z ustawą o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych przez Najwyższą Izbę Kontroli. Natomiast oczywiście te dwa nazwiska proszę rozpatrywać w kontekście całokształtu okoliczności, które dzisiaj częściowo przywoływałem, a które się znajdują szerzej w postanowieniach, o których mówiłem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy z punktu widzenia oceny naruszenia dyscypliny finansów publicznych ma znaczenie fakt, że Ministerstwo Sprawiedliwości we wniosku przedstawionym Komisji Finansów Publicznych wskazało na zmianę w zakresie planu finansowego funduszu, dotyczące przeznaczenia środków na sfinansowanie działań, czyli na działalność podejmowaną lub powierzoną przez dysponenta funduszu i na przeciwdziałanie przyczynom przestępczości, a zgodnie z umową zawartą z CBA środki zostały przeznaczone na inny cel, czyli zadania przewidziane w artykule w innym, bo nie pkt 4, tylko pkt 1c, czyli realizację przez jednostki sektora finansów publicznych zadań ustawowych związanych z ochroną interesów osób pokrzywdzonych przestępstwem i świadków, a także wykrywaniem i zapobieganiem przestępczości?

Świadek Piotr Patkowski:

Tak, rzeczywiście tutaj pojawiły się te dwie… dwa powołane przepisy, czyli art. 43 § 8 pkt 1c…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No właśnie.

Świadek Piotr Patkowski:

…i art. 43 § 8 pkt 4 Kodeksu karnego wykonawczego. To miało ocenę, co też zawarłem zresztą w uzasadnieniu do swojego postanowienia. Natomiast ważne znaczenie miało to, że brzmienie tych przepisów jest do siebie bardzo zbliżone, ponieważ w jednym z nich mowa jest o zapobieganiu przestępczości, a w drugim o przeciwdziałaniu przyczynom przestępczości. Rzecznik dyscypliny finansów pierwszej instancji uznał, że ta zbieżność nie powoduje naruszenia dyscypliny finansów publicznych. W Ministerstwie Finansów

jednak uznaliśmy, że tutaj powinna być większa precyzja, chyba nawet takiego określenia użyłem w uzasadnieniu, że powinna być tutaj „większa precyzja", w związku z czym to miało wpływ, tak jak tutaj pan przewodniczący mówi, na dokonane przeze mnie oceny, ta kwestia precyzji.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Przedostatnia rzecz do pana. Jan Paziewski, wiadomo, były dyrektor Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej Ministerstwa Finansów mówił Komisji, że zaniechaniem Komisji Finansów Publicznych wtedy w Sejmie było to, że nie dopytywała ona, na co konkretnie środki zakwalifikowane jako „inne" w zmienionym planie finansowym Funduszu Sprawiedliwości mają być wydatkowane.

Z kolei Michał Woś, występujący przed tą komisją i uzasadniający wniosek o zmianę planu, wówczas, we wrześniu 2017 r. twierdził, że zostaną one przeznaczone na przeciwdziałanie skutkom przestępczości, czyli na zupełnie inny cel. Ale przede wszystkim winę zdaniem Paziewskiego ponosił dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich pan Pawlak, przesłuchiwany przez nas dzisiaj, bo w ogóle z wnioskiem o zmianę planu finansowego nie powinien wystąpić, nie powinien wydatkować środków Funduszu Sprawiedliwości na rzecz CBA.

Czy zgadza się pan z tym, że osobą, która jest przede wszystkim odpowiedzialna za nieprawidłowe wydatkowanie środków publicznych, jest więc Mikołaj Pawlak? Czy podziela pan tę opinię dyrektora Paziewskiego?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie znam tej opinii dyrektora Paziewskiego, nie chciałbym się do niej odnosić. Natomiast odniósłbym się do tej zmiany na Komisji Finansów Publicznych, ponieważ też rozpatrując tę sprawę, pobrałem ze strony Sejmu stenogram z tej komisji. Też nie ukrywam, że z racji tego, że przez kilka lat byłem wiceministrem finansów, więc byłem na niejednej Komisji Finansów Publicznych i brałem udział przy jednej zmianie planu finansowego, więc też wiem, jak ta procedura wygląda i…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale to później.

Świadek Piotr Patkowski:

…czasem tak, że czasem posłowie to przyjmują bez pytań, a czasami jest długa dyskusja. W tym przypadku było to bez pytań.

Natomiast to, co powiedział pan przewodniczący, rzeczywiście jest tak, że pan minister Woś powiedział o skutkach przestępczości.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Przeciwdziałaniu skutkom przestępczości.

Świadek Piotr Patkowski:

Przeciwdziałaniu skutkom. Natomiast w samym wniosku było to już przywołane prawidłowo. Było o „przeciwdziałaniu przyczynom przestępczości". I potwierdza to, że jeżeli spojrzymy na sprawozdanie z wykonania ustawy budżetowej za 2017 r. i na plan Funduszu Sprawiedliwości, to tam jest także wyraźnie dodane w tabelce, dodany nowy cel, właśnie „przeciwdziałanie przyczynom przestępczości" i jest taka gwiazdka, że: „zmiana dokonana na Komisji Finansów Publicznych w dniu 14 września 2017 r.". Tak że to pismo i dokumenty, które dostała Komisja Finansów Publicznych… ta podstawa tam była przywołana prawidłowo. To przeciwdziałanie przyczynom, a nie skutkom przestępczości.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ostatnia rzecz, bo pan w mojej ocenie nieściśle albo wręcz fałszywie przywołał, skracając opinię byłego ministra i byłego szefa NIK Krzysztofa Kwiatkowskiego, przed naszą Komisją, mówiąc, że jego zdaniem rzekomo te przepisy o finansowaniu CBA zrobiono po to, żeby żaden prywatny podmiot nie mógł CBA finansować. Otóż, panie ministrze, nie. Kogo głównie bada Centralne Biuro Antykorupcyjne?

Świadek Piotr Patkowski:

To znaczy…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, ja panu zadaję pytanie.

Świadek Piotr Patkowski:

Jasne.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Kogo bada Centralne Biuro Antykorupcyjne?

Świadek Piotr Patkowski:

Podmioty dysponujące środkami publicznymi.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Oraz podmioty, które o te środki…

Świadek Piotr Patkowski:

…o te środki się ubiegają też.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…się ubiegają, ale przede wszystkim te, które je rozdysponowują…

Świadek Piotr Patkowski:

Tak jak powiedziałem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…czyli podmioty, które należą do struktur państwa. Jeśliby przyjmować pana logikę, czyli że ministerstwa mogą sobie powołać fundusze, z których finansują CBA, ich zabawki, kiedy one o to poproszą, to wówczas każde ministerstwo mogłoby być… czy inaczej – CBA mogło być dłużnikiem każdego ministerstwa w tym kraju. W związku z tym pana logika jest sprzeczna z elementarnymi zasadami funkcjonowania państwa prawa. Dlatego w ustawie o CBA sformułowano, że może ono być finansowanie tylko z budżetu państwa per se, właśnie po to, żeby każda instytucja państwa, potencjalnie badana przez CBA nie mogła w ten sposób kupować łask Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Tyle chciałem powiedzieć.

Świadek Piotr Patkowski:

Jeśli mógłbym się do tego odnieść dwoma zdaniami, to oczywiście pan przewodniczący w swej istocie ma rację, natomiast zwrócę uwagę, że jest tak, że jednak nawet budżet państwa jest przyjmowany i tak w porozumieniu z Ministerstwem Finansów, które go konstruuje, i tak przyjmuje go potem Rada Ministrów, a potem podlega opinii przez Sejm. Więc ta… więc same środki budżetowe też i tak CBA nie dają takiej autonomii, o której mówił pan przewodniczący, bo ta procedura jest zależna od tak wielu podmiotów i tak wielu osób, że jednak o takim… (*niezrozumiałe*)

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie jest zależna od jednej instytucji.

Świadek Piotr Patkowski:

Od jednej nie, natomiast jest zależna w takiej procedurze od bardzo wielu innych instytucji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pan przewodniczący Tomasz Trela zadaje pytanie, proszę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym rozpocząć od tego, jakby pan przybliżył Komisji, od którego roku zaczął pan współpracę z administracją rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Świadek Piotr Patkowski:

Od 2016 r., początku.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I jaka pana była rola, jaką dostał pan propozycję? Gdzie pan został umiejscowiony w tej administracji?

Świadek Piotr Patkowski:

Zacząłem swoją pracę w 2016 r. od pracy w biurze prawnym ministerstwa energii.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I ministrem był wtedy?

Świadek Piotr Patkowski:

Krzysztof Tchórzewski, ale nie znałem pana ministra ani pan minister mnie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Rozumiem. OK. Pytam dlatego, że już w 2019 r. kandydował pan do parlamentu z list…

Świadek Piotr Patkowski:

W którym?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

W 2019 r.

Świadek Piotr Patkowski:

2019 r., tak, startowałem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

W 2019 r. już pan startował, a wiemy, że start z list komitetu politycznego to już jest rekomendacja polityczna. Kto panu złożył propozycję startu w tych wyborach? Od kogo pan ją dostał?

Świadek Piotr Patkowski:

O ile dobrze pamiętam, pytanie, czy chcę startować, tylko to było luźne pytanie, niezobowiązujące, zadał mi pan premier Morawiecki i ja się na to zgodziłem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli dostał pan propozycję od pana premiera Morawieckiego, mandatu poselskiego pan nie uzyskał.

Świadek Piotr Patkowski:

Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Natomiast po tych wyborach pana kariera nabrała takiego rozpędu, bardzo politycznego, bo po tych wyborach dostał pan propozycję wejścia do rządu jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Świadek Piotr Patkowski:

Nie wiem, czy to można z tym wiązać, bo ja tę propozycję dostałem po wielu miesiącach i nie w związku ze swoim startem w wyborach, tylko ze względu na to, że w tym momencie odbywała się rotacja kadrowa w Ministerstwie Finansów i po prostu szukano tam nowych pracowników. Ale nie wiem, czy to… Nie wiązałbym tego ze swoim udziałem w wyborach.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja rozumiem, że pan może tego nie wiązać, natomiast ja będę zmierzał do tego, że jest pan już którymś ze świadków i politycy obozu tej Zjednoczonej Prawicy w zupełnie inny sposób zeznają na temat Pegasusa niż urzędnicy, którzy byli pracownikami, czy to w randze dyrektorów, wicedyrektorów bądź pracowników w tych resortach. Dlatego próbuję ustalić fakt, że od 2019 r. można pana przypisać nie jako do urzędnika, tylko jako do polityka, bo jeżeli zdecydował się pan na reprezentowanie danej formacji politycznej, która

to formacja polityczna wygrała wybory, a później z rekomendacji tej formacji politycznej pełnił pan funkcję wiceministra finansów, to był pan politykiem.

Świadek Piotr Patkowski:

Ja bym powiedział, że zazwyczaj funkcja wiceministra jest już co do zasady bardziej funkcją polityczną.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No więc właśnie, więc jak gdyby co do tego nie mamy wątpliwości.

Proszę powiedzieć, czy i jakie maksymalne konsekwencje wobec pana ministra Wosia i pana Bejdy mogłyby być wyciągnięte przez pana jako rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

Świadek Piotr Patkowski:

Mogłoby być… W tej konkretnej sytuacji mogłem uchylić postanowienia rzecznika dyscypliny finansów publicznych pierwszej instancji i wtedy on musiałby podjąć decyzję co dalej. W przypadku… bo tutaj wariantów jest kilka, ale rozumiem, że panu chodzi o ten najbardziej ostry.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Najbardziej takie restrykcyjne, jeżeli chodzi o…

Świadek Piotr Patkowski:

Restrykcyjne. Mógł być skierowany wniosek o ukaranie do głównej komisji… w tym przypadku nawet nie do głównej komisji orzekającej, tylko do komisji orzekającej przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Taka komisja ma możliwość orzeczenia katalogu kar. Jakie kary by orzekła? Moim zdaniem to by się skończyło uniewinnieniem. Natomiast z doświadczenia wiem, że gdyby komisja… że gdyby tutaj komisja stwierdziła naruszenie… (*niezrozumiałe*) to pewnie by się to skończyło upomnieniem bądź naganą, bo ten katalog kar, jeśli chodzi o naruszenie dyscypliny finansów publicznych, jest dość wąski, z czego najsurowsza kara w praktyce jest niestosowana i w tej sytuacji być zastosowana by nie była. Natomiast, jeśli chodzi o drugą najsurowszą karę, czyli kara pieniężna, to tutaj ustawa o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych wskazuje taki katalog czynów właśnie, w których właśnie…w których…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jakby pan był uprzejmy powiedzieć, przypomnieć o tej najbardziej surowej karze, która jest praktycznie niestosowana, to…

Świadek Piotr Patkowski:

To jest zakaz dysponowania środkami publicznymi i z tym, że co do zasady jej się nie stosuje co do osób, co do osób z wyboru. Natomiast ona jest niestosowana i w tym przypadku nie byłaby zastosowana. Tak doświadczenie pokazuje.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Znaczy to jest taka pana, rozumiem, interpretacja w tej sprawie.

Świadek Piotr Patkowski:

Interpretacja, doświadczenie i analiza sprawy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I analiza spraw. Natomiast mówimy o osobach, które dysponują mieniem publicznym czy w tym znaczeniu w tym katalogu mogą być osoby, które ubiegają się o funkcję z wyboru, tak?

Świadek Piotr Patkowski:

Ale ta kara nie wpływa na ograniczenie biernego prawa wyborczego i nie może wpływać.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

OK. Czy to, co pan zeznał przed kilkunastoma minutami w pana przekonaniu, że z racji tego, że Fundusz Sprawiedliwości nie jest budżetem państwa, ale jest taką integralną… czy elementem budżetu państwa, w pana przekonaniu… takie przekonanie ma pan

również teraz i dlatego pan interpretuje ten art. 4 pkt 1 – działalność Centralnego Biura Antykorupcyjnego jest finansowana z budżetu państwa. Czy w tym przekonaniu dzisiaj, biorąc pod uwagę, jakie są okoliczności związane z Pegasusem, jak ta sprawa wybrzmiewa, że wszystkie i ustalenia na tym etapie prokuratury i pracy Komisji Śledczej, i zeznania poszczególnych świadków, które jednak wskazują na to, że to było działanie takie dość celowane i przygotowane, pan podtrzymuje swoje stanowisko?

Świadek Piotr Patkowski:

Tak, ale wyjaśnię dlaczego. Ponieważ jako główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych i na podstawie ustawy tej regulującej nie miałem prawa oceniać wykorzystania Pegasusa. Zresztą z tym, czy on był wykorzystywany prawidłowo, czy nie, przyznam się szczerze, nie wiem. To, rozumiem, państwo ustalacie. Ja nie mam takiej wiedzy, nie miałem i nie mam teraz. Po drugie, to nawet nie mogło być okolicznością zaostrzającą tej oceny. My jako rzecznicy dyscypliny finansów publicznych oceniamy kwestie naprawdę dość formalne i techniczne. To, czy zakupiony przedmiot potem służy celom legalnym, czy nielegalnym, nie może mieć na to wpływu. W związku z czym ustawa nie dawałaby…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Panie ministrze, ale ja nie o to pytam. Bo ja nie pytam pana i nawet nie oczekuję, że pan będzie nam tutaj próbował stwierdzić, czy to, co zostało zakupione, zostało właściwie użyte, czy nie, bo skąd by pan miał taką wiedzę. Gdyby wiceministrowie finansów wiedzieli, jak działają służby i na bazie jakich… jakiego oprogramowania, to byłoby naprawdę źle. Natomiast ja pytam o to, o co pytałem też pana dyrektora Paziewskiego, który był w zeszłym tygodniu, który powiedział, będąc wieloletnim pracownikiem Ministerstwa Sprawiedliwości, że na bazie tych wszystkich materiałów, z którymi on mógł się zapoznać, na bazie ogólnej wiedzy, on wie, że… czy on… no tak, to jest jego stanowisko, że zakup oprogramowania Pegasus i przekazania 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości nie był zgodny z prawem. To są jego słowa: „nie był zgodny z prawem”.

Świadek Piotr Patkowski:

Nie będę się od tego odwoływał. Te okoliczności, które wtedy przedstawiła Najwyższa Izba Kontroli, w pełni uzasadniały wydanie takiej decyzji, jaką wydałem, w związku z czym na ten moment nie pojawiły się nowe okoliczności co do samego zakupu. Nie mówię o wszystkich innych sprawach, które by powodowały, że tę opinię miałbym zrewidować. Na pewno tego nie rewiduję, ale nie dlatego, że to jest moje, przepraszam za określenie, widzimisię, tylko dlatego, że po prostu ustawa na to nie pozwala. Natomiast samo jego wykorzystanie i użycie, nawet jeśli się okaże, że było nielegalne, nie mogłoby wpłynąć na moją ocenę jako rzecznika dyscypliny finansów publicznych, bo to po prostu w tym przypadku wpływu nie ma.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze.

Świadek Piotr Patkowski:

To jest zupełnie inna ocena prawna.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Jak już ustaliliśmy, od 2019 r. po starcie w tych wyborach był pan w grupie osób, które siłą rzeczy się znają, bo ze sobą współpracowały w ramach kampanii wyborczej. Czy po tych wyborach i po tym całym zdarzeniu, po tej… po tym rozpatrywaniu tej sprawy, czy kontaktował się pan i rozmawiał w sprawie, tej konkretnej, z panem ministrem Ziobro?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie, jak mówiłem, ja nigdy z panem Ziobro nie rozmawiałem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jasne. Z panem ministrem Wosiem?

Świadek Piotr Patkowski:

W trakcie rozpatrywania naprawdę sobie nie przypominam takiej rozmowy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):
Z panem posłem, prezesem Jarosławem Kaczyńskim?

Świadek Piotr Patkowski:
Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):
Z panem premierem Mateuszem Morawieckim?

Świadek Piotr Patkowski:
Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):
Nie rozmawiał pan z tymi politykami w trakcie tych kilku miesięcy, kiedy ta sprawa leżała u pana i pan podejmował decyzję?

Świadek Piotr Patkowski:
Nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):
Dziękuję.

Świadek Piotr Patkowski:
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):
Dziękuję.

Pan przewodniczący Tomasz… Paweł Śliz. Bardzo proszę. Przepraszam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Proszę pana, czy rozpoznając tę sprawę, posiadał pan wszystko, całą dokumentację, to znaczy na przykład wniosek, jaki został skierowany do Ministerstwa Finansów o przesunięcie w planie Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Piotr Patkowski:
Przyznam szczerze, że już naprawdę tej dokumentacji… ona była dość rozległa. Nie pamiętam dokładnie, co się w niej znajdowało, tak że nie jestem w stanie tego potwierdzić ani wykluczyć.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale miał pan dokumentację, na podstawie której pracował NIK, tak?

Świadek Piotr Patkowski:
Tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
No właśnie.

Świadek Piotr Patkowski:
Przede wszystkim jednym z głównych źródeł informacji było zawiadomienie NIK i potem zażalenie NIK.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ja wiem, ale pan również dokonując oceny tego materiału, opierał się na dokumentacji, którą…

Świadek Piotr Patkowski:
…NIK przedstawił.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
…NIK przedstawił.

Świadek Piotr Patkowski:
Tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No właśnie. Jednym z takich dokumentów był dokument z dnia 14 września 2017 r., który był skierowany do pani Teresy Czerwińskiej do Ministerstwa Finansów, podpisany przez pana ministra Wosia. Ten dokument dotyczył zmiany planów Funduszu Sprawiedliwości i w tym dokumencie nie ma ani… nie ma mowy o podstawie prawnej, o której pan teraz wspomina, czyli art. 43 § 8 pkt 1c. Nawet w uzasadnieniu jest wskazane: „Zwracam uwagę, że pozostałe inne koszty własne, zgodnie z przepisem art. 43 § 8 pkt 4 Kodeksu karnego wykonawczego, są przeznaczane na wykonywanie bezpośrednio przez dysponenta lub powierzone przez niego zadania mające na celu wsparcie i rozwój systemu pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom oraz pomocy postpenitencjarnej, a także przeciwdziałanie przyczynom przestępczości”.

Następnie jest dokument, który bardzo szybko, bo 2 dni później kieruje… nie, dnia następnego… przepraszam, kieruje pan Bejda do Ministerstwa Sprawiedliwości, do ministra Ziobro, podaje zupełnie inną podstawę prawną. Podaję ten artykuł, o którym pan mówi.

Świadek Piotr Patkowski:

1c.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy dla pana zgoda… W ogóle może tak, czy zgoda ministra finansów, Ministerstwa Finansów była konieczna, czy nie, przy przesunięciu Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Piotr Patkowski:

O ile dobrze pamiętam, tam była konieczna zgoda ministra finansów.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No i teraz proszę zwrócić uwagę, jest konieczna zgoda ministra finansów i pytamy ministra finansów: czy zgodzisz się na przesunięcie tych środków na podstawie art. 43 § 8 pkt 4. No i minister wyraża zgodę. Potem wnioski na komisję… bo mówił pan, że pan się zaznajomił także ze stenogramem, i pan Woś również na komisji, bo już nie będę cytował, skoro zna pan stenogram, również nie mówił o podstawie z artykułu… z pkt 1c, tylko mówił właśnie o tym pkt 4. Czy to nie jest… A potem jest wniosek pana Bejdy o wypłatę na zupełnie inną podstawę prawną. No to… rozumie pan ten problem.

Świadek Piotr Patkowski:

Rozumiem. Mało tego, on podlegał mojej ocenie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No i teraz jakby pan mógł przybliżyć, dlaczego dla pana wypłata… wnioskowanie o „A", a wypłata na „B" nie jest problemem?

Świadek Piotr Patkowski:

Z bardzo… przyczyny, która już tutaj była wyjaśniana podczas tej Komisji, ale powtórzę. Punkt 4, o którym mówił pan minister Woś, to jest przeciwdziałanie przyczynom przestępczości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jakby pan był łaskaw na sekundkę się zatrzymać, właśnie w tym zakresie.

Świadek Piotr Patkowski:

Tak.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Co jest przeciwdziałaniem przyczynom przestępczości?

Świadek Piotr Patkowski:

Jeśli chodzi o przeciwdziałanie przyczynom przestępczości jako ten cel prewencyjny, jeśli chodzi o przeciwdziałanie właśnie środowiskom czy czynom kryminogennym, to ten cel prewencyjny jest często przywoływany właśnie, jeśli chodzi o działalności taktyk rozpracowania operacyjnego. Podam dwa przykłady.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Ale mam pytanie…

Świadek Piotr Patkowski:
Ale mogę podać dwa…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Sekundkę. Czy wykrywanie przestępczości a przeciwdziałanie przyczynom przestępczości jest to to samo? Bo ja panu powiem, dlaczego ja mam zupełnie odmienne zdanie. Po pierwsze, z praktyki zawodowej, po drugie, chociażby z programu, który na stronie właśnie Funduszu Sprawiedliwości został zamieszczony i w tym programie punkty, które zostały wymienione, są wskazane takie: kampanie informacyjne i promocyjne, akcje wychowawcze, inspiracyjne dla młodzieży, wsparcie systemu, pozytywna socjalizacja młodych sprawców, akcje wychowawcze i inspiracyjne dla rodzin i osób dorosłych, readaptacja społeczna sprawców.

Świadek Piotr Patkowski:
Czy już mogę?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
I teraz, jak się ma jedno do drugiego?

Świadek Piotr Patkowski:
Jeśli pan mi pozwoli, to zaraz o tym powiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Jasne.

Świadek Piotr Patkowski:
Przeciwdziałanie przyczynom przestępczości, pan tutaj powiedział, co ma wspólnego z wykrywaniem przestępczości, natomiast ja zwracam na inny wyraz znajdujący się w pkt 1c, czyli zapobieganie przestępczości, i te zakresy pojęciowe są już do siebie bardzo zbliżone. Ten cel prewencyjny w postaci zapobiegania czy przeciwdziałania przestępczości co do zasady przy taktykach rozpracowania operacyjnego się powtarza. Podam dwa przykłady. Pierwszy to jest Kodeks postępowania karnego, gdzie mamy taki rozdział Kontrola i utrwalanie rozmów. To jest art. 237 Kodeksu postępowania karnego, o ile mnie teraz pamięć nie myli, gdzie to zapobieganie przestępczości jest wprost wskazane. A drugi to jest przywoływany dzisiaj często przeze mnie art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o CBA, gdzie to zapobieganie przestępczości również się pojawia.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Pan jest, widzę, właśnie bardzo precyzyjny, dlatego ja tylko pozwolę sobie powiedzieć jedną rzecz. Tutaj w słowach jest pies pogrzebany, można powiedzieć. Nie chodzi o zapobieganie przestępczości, ale przyczynom – słowo „przyczynom".

Świadek Piotr Patkowski:
Tak, ale powtarzam, ten zakres pojęciowy jest jednak zbliżony.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
I to… Ale nie uważa pan, że to należy właśnie rozumieć bardziej w aspektach kryminologicznych, a nie procesowych? To są właśnie badania, analizy etc.

Świadek Piotr Patkowski:
Nie tylko, bo jeśli…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Straszną kazuistykę pan jakoś, powiem…

Świadek Piotr Patkowski:
Bo jeśli chodzi o…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Jeśli pan pozwoli, bo ja wyjaśnię, dlaczego o to tak pytam. Patrzymy na cały proces, wszędzie jest to tak zawoalowane. Nigdzie nie jest pokazane, na co te pieniądze tak

naprawdę mają pójść. Na komisji o tym w ogóle nie mówimy. My tutaj przez kilka miesięcy próbujemy, ja to mam takie wrażenie, znaleźć podstawę, żeby coś tak udało się dalej to kamuflować. W odpowiedzi są potem na przykład pytania, bo to też chciałem panu pokazać… NIK pyta też ministerstwo, czy uważa, że właściwie wydatkowało pieniądze, bo przecież nie ma tego wniosku. Tutaj ministerstwo udziela odpowiedzi i ona brzmi tak… Tu już bardzo precyzyjnie mówi: środki finansowe w kwocie tam 25 mln, przekazane na rzecz CBA dotyczyły realizacji Funduszu Sprawiedliwości – i tu wprost pokazują – „doprecyzowanych w przepisie w art. 43 § 8 pkt 1c”.

Teraz proszę zwrócić uwagę. Oni już teraz tłumaczą: no tak, to było na 1c. No nie. Wniosek obejmował coś zupełnie innego, szczegółowo opisanego – „przyczyn przestępczości”. Czyli nauczenie młodych ludzi czy nauczenie kogoś, kto popełnił przestępstwo, żeby więcej tego nie robił, a nie wykrywania przestępczości. I teraz… Ale rozumie pan tę kolosalną różnicę?

Świadek Piotr Patkowski:

Rozumiem, ale pozwolę się z panem nie do końca zgodzić, jeśli chodzi o te przyczyny przestępczości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Na samym rozumieniu słowa lekką ręką możemy wydać 25 mln zł?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie lekką ręką. Na wykładni słowa „przyczyny przestępczości”. Proszę powiedzieć, czy wchodzenie w różnego rodzaju środowiska kryminogenne, bardzo poważne, nie jest to przyczyna przestępczości. Proszę zwrócić uwagę na jeszcze…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale to… Ale nie. Sam pan widzi…

Świadek Piotr Patkowski:

…na jeszcze jedną rzecz.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

… że te pieniądze zostały wydane na urządzenie, które dokonywało inwigilacji. Przyznał pan to przed chwileczką. I teraz, czy to jest przeciwdziałanie przyczynom? Nie. Czy ono ma… Ono ma złapać przestępcę, który popełnił przestępstwo i na to zostały wydane te pieniądze.

Świadek Piotr Patkowski:

Nie tylko. Przecież inwigilacja może służyć także wtedy, kiedy dane przestępstwo jeszcze nie zostało popełnione, ale wszystko wskazuje, że popełnione może być. Proszę zauważyć, że zgodnie z Kodeksem karnym przygotowanie do przestępstwa nie zawsze podlega… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No tak, ale…

Świadek Piotr Patkowski:

Ustawa tak stanowi. Ale to w takim razie państwo ma być bezbronne wobec środowisk kryminogennych…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, nie, nie. Ja się zgadzam w 100%…

Świadek Piotr Patkowski:

…które przygotowują się i wtedy państwo ma nie kontrolować tych środowisk? Proszę…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale wręcz przeciwnie, ja się z panem w pełni zgadzam. Państwo ma obowiązek łapać przestępców, tylko że chodzi o to, że pieniądze, które zostały lekką ręką wydane 25 mln zł… zamazujemy obraz, na co one tak naprawdę idą. I tu jest problem, że nie zauważyliście

państwo, że pieniądze z innym… z jednego celu na drugi cel zostają wydane. Państwo próbujecie teraz dopowiedzieć historię do czegoś, co nie miało miejsca.

Świadek Piotr Patkowski:

Po pierwsze, nie zgodzę się z tym, że czegoś nie zauważyłem. Po pierwsze, co do liczby mnogiej tutaj się nie zgodzę. Odpowiadam za siebie, że nie zauważyłem, ponieważ kwestia tych dwóch odrębnych paragrafów została przeze mnie zauważona w postanowieniu, które wydałem, i ja się uzasadnieniu do tego w sposób bardzo konkretny odniosłem, w związku z czym proszę mi nie zarzucać, że czegoś nie zauważyłem, skoro postanowienie i uzasadnienie do niego wskazuje na coś zupełnie innego.

Natomiast rozumiem, że różnimy…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A czytał pan dalej ten pkt 4 art. 43…

Świadek Piotr Patkowski:

Ale…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…który wymienia…

Świadek Piotr Patkowski:

Ale tam jest… A czy to jest katalog zamknięty czy otwarty? Bo ja pamiętam, to jest katalog otwarty.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Zgadzam się tylko, że tutaj widzi… ale widzi pan…

Świadek Piotr Patkowski:

Mamy katalog otwarty.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…dopowiada pan tutaj, próbuje pan dopowiedzieć historię do tego, żeby właśnie zalegalizować czynność, która nie była legalna.

Świadek Piotr Patkowski:

Nie. To po pierwsze, o legalności już nie będę po raz piąty mówił tego samego. Co do dopowiadania historii nie wiem, czy to jest dopowiadanie historii. Ja się powołuję na bardzo konkretne przepisy, które również wskazują na ten cel prewencyjny, czyli 237 k.p.k. czy art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o CBA, gdzie ten cel prewencyjny jest bardzo podniesiony. Jeżeli nie wystarcza samo powołanie się ustawowe, to pozwolę się powołać na klasyka polskiej kryminologii, zresztą chyba pan skończył UJ, więc profesora z pan uniwersytetu, już nieżyjącego Tadeusza Hanauska, który w swoim podręczniku również wskazywał w takim rozdziale dotyczącym rozpracowania operacyjnego, że jednym z przyczyn tego jest także przeciwdziałanie przestępczości. Tak świętej pamięci prof. Hanausek także w swoim podręczniku wskazywał. Tak że ten cel prewencyjny wybrzmiewa nie tylko w przepisach, ale też w literaturze.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Śmiem się nie zgodzić z panem i z próbą kazuistycznego obracania i dociągania przepisów do tego, żeby pasowało do jednej linii. Był błąd, był wniosek o coś innego. Wszyscy zostali wprowadzeni w błąd. Obraz został zamydlony i niestety organy na to pozwoliły i organy kontrolne też na to pozwoliły. To jest przykre w tym wszystkim.

Ostatnia kwestia, obiecuję. Czy sprawdzał pan, czy to rozporządzenie, które było uzupełnieniem de facto zmiany przepisów Kodeksu karnego wykonawczego w chwili wnioskowania do ministra finansów o zmianę planu, w chwili wyrażenia zgody, w chwili składania wniosku przez CBA do ministra sprawiedliwości, to rozporządzenie obowiązywało czy nie?

Świadek Piotr Patkowski:

Szczerze, to sprawdzaliśmy, natomiast kluczowe dla oceny tego był nie wniosek, a podpisanie umowy. Rozporządzenie weszło w życie 20 września 2017 r., a umowa była podpi-

sana 29 września, czyli 9 dni przed. W tym momencie… w tym przypadku, przepraszam, złożenie wniosku jeszcze nie wywoływało żadnych skutków prawnych i nie mogło wywołać. W momencie, w którym umowa byłaby podpisana przed 20 września, to oczywiście mielibyśmy z zupełnie inną sytuacją prawną do czynienia. Natomiast umowa została podpisana po wejściu w życie rozporządzenia, które pozwalało na zawieranie takich umów, w trybie, nazwę to, pozakonkursowym.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Ja pozwolę się nie zgodzić z pana oceną, że to jest znikoma społeczna szkodliwość czynu w tym zakresie, ponieważ wnioskowanie na jedną podstawę prawną, a otrzymanie przekazania finansów na zupełnie inną podstawę prawną, i to 25 mln zł, nie ma się jak… żeby to była znikoma… Dziękuję bardzo.

Świadek Piotr Patkowski:

Proszę zwrócić uwagę, panie przewodniczący, że dwa przepisy, o których pan tutaj mówił, mają bardzo zbliżeniowe znaczenie pojęciowe i to miało znaczenie – to pan w uzasadnieniu na pewno przeczytał – dla takiej oceny. Nie mówimy o dwóch różnych podstawach w tym sensie, że te podstawy są do siebie naprawdę znaczeniowo zbliżone i miałem obowiązek wziąć to pod uwagę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Mogą być zbliżone, ale mają zupełnie inny cel. Tak niestety jest. Dziękuję bardzo.

Świadek Piotr Patkowski:

Z tym się nie zgadzam. W obu przypadkach jest cel prewencyjny, zapobieganie, przeciwdziałanie. Według także słownika synonimów języka polskiego są to synonimy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję panowie.

Świadek Piotr Patkowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Na tym zakończyliśmy pierwszą turę zadawania pytań.

Kto jeszcze w drugiej turze? Pan poseł, widzę. Jeszcze… Nikt. To po proszę pozwolić, ponieważ ja mam jeszcze jedno pytanie, już panu posłowi oddaję głos. Chciałabym dopytać, jakie czynności pan podjął w ramach postępowania o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Pan, w drugiej instancji.

Świadek Piotr Patkowski:

Najpierw zapoznanie się po tym, jak przekazał mi to pan dyrektor Zieliński, zapoznanie się ze sprawą, zapoznanie się z przepisami, które są istotne do tego, żeby tę sprawę rozpocząć, zapoznanie się z dokumentacją, następnie dokonanie subsumpcji i wydanie decyzji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że przysługiwało panu takie prawo i miał pan takie kompetencje, żeby na przykład wezwać osobę, która złożyła zawiadomienie o naruszeniu. Mógł pan wezwać kierownika jednostki, której naruszenie dotyczyło. Nikogo pan w tym postępowaniu dodatkowo nie przesłuchał, nie poprosił o wyjaśnienie.

Świadek Piotr Patkowski:

Postępowanie o naruszenie dyscypliny finansów publicznych… taka praktyka nie jest stosowana. Opieramy się na podstawie dokumentów i pisemnego uzasadnienia, które powinno być maksymalnie kompleksowe, i takie, które pozwala wydać stosowną decyzję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale w czynnościach sprawdzających przysługiwałyby takie kompetencje rzecznikowi.

Świadek Piotr Patkowski:

Tutaj stan faktyczny był jasny i nie było takiej potrzeby.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No jednak, ponieważ nawet dzisiaj rozmawiamy o tym i dalej kwestie dotyczące wydatkowania środków w postaci 25 mln na Centralne Biuro Antykorupcyjne nie są do końca tak jasne, jak pan to próbuje przedstawić. Rozumiem, że pan zapoznał się wówczas z opiniami, które były zamówione przez Ministerstwo Sprawiedliwości. A czy pan zamówił jakiekolwiek inne opinie, ponieważ istnieją inne opinie, które wskazują na to, że jednak ten art. 4 ustawy o CBA został złamany?

Świadek Piotr Patkowski:

Po pierwsze, ja nie wiem, czy funkcjonowały wtedy jakieś opinie. Pierwsze teraz słyszę, że były jakieś opinie wtedy, że art. 4 został złamany. Była to oczywiście opinia Najwyższej Izby Kontroli, która była złożona w zawiadomieniu, i siłą rzeczy ją znałem, ponieważ to zawiadamiający wszczął tutaj postępowanie. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale pan nie prosił, czyli nie zlecał wykonania jakiejkolwiek opinii jeszcze w związku z tym postępowaniem?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie. Proszę też zwrócić, że w art. 59 ust. 2 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych jest wskazane, że rzecznicy dyscypliny finansów publicznych nie są związani z zewnętrznymi opiniami. Jednak co do zasady my to rozpatrujemy zgodnie ze swoją wiedzą, zgodnie ze stanem faktycznym i ten stan faktyczny… Pani tutaj mówiła, że mamy niejasności, ale one dotyczą oceny prawnej. Natomiast sam stan faktyczny wydaje się jednak, że w tej sytuacji jest bardzo… jest jasny. W związku z czym my się nie opieramy na opiniach zewnętrznych, bo też nie jesteśmy z nimi związani i też one nie powinny wpływać… Oceniamy się… opieramy się na stanie faktycznym zawiadamiającym i dokonaniu jak najbardziej słusznej subsumpcji i potem na jej podstawie wydania decyzji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy w pana ocenie można było dokonać jeszcze innych czynności w ramach prowadzonego postępowania?

Świadek Piotr Patkowski:

Na ten moment, jeśli chodzi o pozyskiwanie informacji o stanie faktycznym, trudno mi powiedzieć. Wydaje mi się, że nie, ponieważ ten stan faktyczny naprawdę był jasny do tego, żeby dokonać tej oceny, której domagał się wnoszący zażalenie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Świadek Piotr Patkowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Teraz pytania zadaje pan poseł Witold Zembaczyński. Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, państwo doradcy, proszę świadka, czy świadek odpowiadał na jakieś interpelacje w sprawie zakupu Pegasusa?

Świadek Piotr Patkowski:

Możliwe, ale nie pamiętam tego, ale możliwe. Interpelacji miałem setki. Być może była taka interpelacja. Trudno mi powiedzieć… A nie, przepraszam. Teraz sobie przypomniałem. Tak, była taka interpelacja. Ona pojawiła się pod koniec 2021 r., natomiast została na to odpowiedź udzielona w trybie zastrzeżonym. Ale tak, taka odpowiedź została udzielona.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A kto był jej autorem, pamięta świadek?

Świadek Piotr Patkowski:

Chyba pan poseł Joński albo pan poseł Szczerba, ale nie wiem który. Wydaje mi się, że któryś z tych panów.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A kojarzy świadek taką interpelację złożoną przez ówczesnego posła Wypija, która tyczyła się też tego tematu?

Świadek Piotr Patkowski:

Trudno mi powiedzieć, nie kojarzę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bo tam możemy przeczytać, że państwo kompletnie nie wiedzieli, co było przedmiotem umowy z CBA. Stąd moje pytanie, jakie czynności wyjaśniające czy sprawdzające mogliście przeprowadzić na etapie urzędu głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych, skoro nie mieliście dostępu do dokumentów.

Świadek Piotr Patkowski:

Dostęp mieliśmy z Najwyższej Izby Kontroli. Tam było powiedziane i sama Najwyższa Izba Kontroli to stwierdziła, że jest to „system informatyczny służący wykrywaniu przestępczości", o ile dobrze pamiętam ten cytat, więc ta informacja była zawarta.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. A proszę powiedzieć, czy przed wydaniem swoich postanowień analizował pan kwestię, dlaczego CBA po prostu nie dokonało zmiany planu finansowego, czy też nie skorzystało z rezerwy budżetowej. Czy to jest normalne, że w państwie, które budowaliście według doktryny PiS, po prostu brakowało pieniędzy na działalność służb specjalnych?

Świadek Piotr Patkowski:

Jako główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych… była to kwestia irrelewantna do wydania tego postanowienia. My rozpatrywaliśmy czyn, który się dokonał.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, jakie były proporcje wydawanych przez pana jako głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych postanowień. To znaczy, ile było odmów wszczęcia, ile było nałożonych kar pieniężnych, ile zakazów pełnienia funkcji czy też nagan, upomnień? Jakie to były mniej więcej proporcje?

Świadek Piotr Patkowski:

Główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych nie nakłada kar. Robią to komisje orzekające bądź główna komisja orzekająca. Tych proporcji teraz nie powiem, ale one się znajdują w sprawozdaniu głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych, które ten jest zobowiązany wydawać każdego roku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy ta decyzja miała się, w sprawie Pegasusa, dopasować do statystyk?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie, panie pośle, proszę jednak, żebyśmy się szanowali. Decyzja ma się dopasować do stanu prawnego i do jak najbardziej rzetelnego rozpatrzenia sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze, że pan to powiedział.

Świadek Piotr Patkowski:

Statystyki są, bo ustawa nakłada na… ustawa nakłada taką publikację, zresztą sam się pan o to zapytał. Natomiast statystyki nie determinują treści decyzji.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, świadek jest prawnikiem z wykształcenia. Proszę powiedzieć, czy zakup systemu Pegasus do tajnej inwigilacji obywateli jest ochroną interesów pokrzywdzonych, czy też likwidacją skutków pokrzywdzenia przestępstwem.

Świadek Piotr Patkowski:

Pan tutaj przywołuje… powołuje nazwę funduszu natomiast zwracam uwagę, że o przedmiocie działalności funduszu nie decyduje nazwa, tylko katalog ustawowy jego działań. A ten katalog ustawowy działań jest szeroki i właśnie znajduje się w § 8 art. 43 k.k.w.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dla państwa te wszystkie paragrafy były tak szerokie, żeby zmieściły 25 mln.

Proszę powiedzieć, czy przekazując środki z Funduszu Sprawiedliwości w postaci konkretnie sum na zlecenie, beneficjent, instytucja publiczna wydatkująca te 25 mln zł powinna stosować ustawę o zamówieniach publicznych. Czy stosowano w ogóle ustawę o zamówieniach publicznych w tym wypadku?

Świadek Piotr Patkowski:

Rozumiem, że pan się pyta o tę instytucję, która otrzymała te środki w postaci sum na zlecenie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No tak.

Świadek Piotr Patkowski:

To dotyczy… to jest przedmiot wydatku, to nie zawsze musi być stosowane Prawo zamówień publicznych.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli w tym wypadku nie musiała być stosowana?

Świadek Piotr Patkowski:

O ile dobrze pamiętam, nie musiała być, zresztą CBA co do zasady chyba w takich sytuacjach nie stosuje zamówień publicznych. Zresztą ten katalog tutaj jest dość szeroki w PZP.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale wypadku sum na zlecenie nie było to obligatoryjne?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie znam takiej treści przepisu, który wprowadza taką obligatoryjność.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czemu pana postanowienia, oparte na niejawnych, oznaczonych klauzulą „poufne” materiałach, przekazanych przez rzecznika dyscypliny fizycznych przy KPRM nagle uzyskało status jawności?

Świadek Piotr Patkowski:

Te kwestie zostały zresztą ujawnione przez posłów, którzy uzyskali odpowiedź… odpowiedzi na te pytania, więc to proszę nie pytać się mnie teraz, dlaczego dane osoby te informacje zaczęły ujawniać. My tutaj tę kwestię jednak ochrony informacji niejawnych przestrzegaliśmy. Natomiast, jeżeli inne osoby tutaj nie zachowywały tych procedur, to to jest zupełnie inna ocena.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W raporcie NIK dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości możemy odnaleźć informację, że dochodziło tam do systemowych i takich powtarzalnych opóźnień w rozliczaniu dotacji. Czy ta kwestia opóźnienia w rozliczaniu i powtarzalnych opóźnień w rozliczaniu dotacji była omawiana na poziomie kierownictwa Ministerstwa Finansów?

Świadek Piotr Patkowski:

Teraz rozumiem już wychodzimy poza ocenę, jaką dokonywał główny rzecznik, tylko pracę Ministerstwa Finansów.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jak najbardziej, bo jesteście… (*niezrozumiałe*)

Świadek Piotr Patkowski:

Nie pamiętam, żeby to było dokonywane, zresztą to chyba nie był jednak przedmiot działalności kierownictwa Ministerstwa Finansów, bardziej ewentualnie departamentów zajmujących się współpracą z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy jest świadkowi znana treść wniosku o uchylenie immunitetu ministra Wosia?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie jest mi znana.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Możemy tutaj odnaleźć między innymi takie stwierdzenia, że wiedząc, że ta służba specjalna nie spełnia warunków do uzyskania takiego wsparcia z konkretnego źródła, jakim był Fundusz Sprawiedliwości, minister przekroczył swoje uprawnienia, polecając dyrektorowi Biura Administracyjno-Finansowego Ministerstwa Sprawiedliwości, którego przesłuchiwaliśmy przed Wysoką Komisją, dokonania wypłaty z Funduszu Sprawiedliwości na rzecz CBA w kwocie tych 25 mln. No i tutaj według prokuratury zachodzi takie podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 i 2 Kodeksu karnego w zbiegu z art. 296 § 3 Kodeksu karnego i tam z kolei w związku z art. 11 § 2 Kodeksu karnego.

Proszę powiedzieć, tak już na zakończenie moich pytań, mając tę wiedzę dzisiaj, dlaczego w tamtym czasie nie reagował pan, widząc te przewinienia mniejszej wagi i nie poinformował pan swojego kolegi z rządu o jego bezprawnym działaniu. Gdyby tak wtedy się stało, to być może nie miałby dzisiaj kłopotów z prawem i mógłby pan mu spokojnie spojrzeć w oczy. A tak to dzisiaj…

Świadek Piotr Patkowski:

Ale przepraszam, bo trochę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…wniosek o ściągnięcie immunitetu staje się faktem i trudno już polemizować ze stanowiskom prokuratury w tej stronie. Zostaje ocena sądu.

Świadek Piotr Patkowski:

To znaczy, panie pośle, to…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy ma świadek tutaj jakieś wyrzuty sumienia?

Świadek Piotr Patkowski:

Trochę pan trochę pan zaburzył przestrzeń, bo w 2017 r. nie mogłem o niczym poinformować obu panów, bo nie znałem tej sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale te opinie świadek sporządzał, prawda?

Świadek Piotr Patkowski:

Ale to w 2020 r., już po dokonaniu…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak… (*niezrozumiałe*)

Świadek Piotr Patkowski:

…po dokonaniu czynu, więc to jest jedno. A po drugie, wskazując jednak w swoim postanowieniu właśnie, że tutaj takie naruszenie nastąpiło, otrzymali także, o ile dobrze pamiętam, zgodnie z procedurą, również pan Michał Woś i również pan Ernest Bejda, czyli oni tej oceny dokonanej przez głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych byli świadomi.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy świadek zakładał wtedy, że to skończy się sprawą karną?

Świadek Piotr Patkowski:

Nie zajmowałem się kwestiami prokuratury. Wiedziałem jedno, że Najwyższa Izba Kontroli nie stwierdziła zasadności kierowania tego do prokuratury, bo też taki wniosek do prokuratury, chciałbym powiedzieć, miałby bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia naruszenia dyscypliny…. postępowania o naruszenie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jakie znaczenie?

Świadek Piotr Patkowski:

Zgodnie z art. 25 ustawy o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych, po pierwsze, rozpoczęcie postępowania karnego z automatu o przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe z automatu zawiesza postępowanie w sprawie naruszenia dyscypliny finansów publicznych, a skazanie za przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe automatycznie powoduje, że za ten sam czyn już nie można skazać z tytułu naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Tutaj ustawa w jasny sposób stawia prymat postępowania karnego nad prymatem o naruszenie dyscypliny finansów publicznych, które jest postępowaniem, czymś na kształt administracyjno-dyscyplinarnego.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, dzisiaj już widać, że te postanowienia rozgrzeszające za zakup Pegasusa nie spełniły swojej roli, bo mamy ten wniosek. Komisja zbiera dowody, prokuratura robi swoje, a resztę oceni sąd.

Świadek Piotr Patkowski:

Ale one nie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję bardzo.

Świadek Piotr Patkowski:

Oczywiście, że sąd i bardzo dobrze, że oceni sąd, ponieważ z tego, co mówi pan Michał Woś, nie ma tutaj nic do ukrycia, więc dobrze, gdyby niezależny i niezawisły organ rozpatrzył.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy pkt 1. Dziękuję świadkowi za przybycie.

Świadek Piotr Patkowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W związku z powyższym zamykam dzisiejsze posiedzenie. Dziękuję uprzejmie.